

PUŁAPKI
procedury
cywilnej

PRZEŁOMOWY
wyrok TSUE
dla frankowiczów

URLOP
a narzędzia
do automatyzacji

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 208/2023
LIPIEC/SIERPIEŃ
ISSN 1230-1426



III KONGRES PRAWNIKÓW POLSKICH



PRENUMERATA WYDAWNICTW KRRP



Przypominamy, że dwumiesięcznik „Radca Prawny” i kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” są **dostępne bezpłatnie** online na stronie www.kirp.pl, w zakładce Wydawnictwa. Ponadto artykuły z dwumiesięcznika można znaleźć na stronie internetowej www.radcaprawny.media, a z kwartalnika na stronie www.kwartalnikradcaprawny.pl.

Prenumerata wydań papierowych obu czasopism Krajowej Rady Radców Prawnych jest płatna.

- **Opłata roczna za jeden tytuł: 35 zł**
- **Opłata roczna za oba tytuły: 60 zł**

Aby otrzymywać prenumeratę, należy dokonać wpłaty na konto KRRP.

DANE DO PRZELEWU:

Odbiorca:

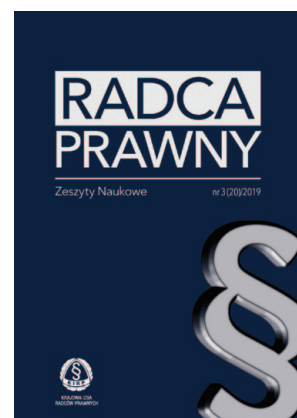
Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa

Numer konta: 23 1140 1010 0000 5370 2300 1003

W tytule przelewu należy wpisać:

- imię i nazwisko adresata/nazwę i numer NIP kancelarii (dane do faktury),
- tytuł wybranego czasopisma (jeśli opłata dotyczy tylko jednego),
- adres do wysyłki (jeśli jest inny niż w przelewie).

Potwierdzenie przelewu należy wysłać na adres e-mail redakcji: radca.prawny@kirp.pl






RADCA PRAWNY
wydawany od 1992 r.

WYDAWCA

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa
tel. 22 300 86 40
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

„Radca Prawny” w internecie:

<https://radcaprawny.kirp.pl/>
[www.kirp.pl/publikacje/
dwumiesiecznik-radca-prawny/](http://www.kirp.pl/publikacje/dwumiesiecznik-radca-prawny/)
 [www.facebook.com/
magazynradcaprawny/](https://www.facebook.com/magazynradcaprawny/)

REDAKCJA

Jowita Piłarska-Korczak
redaktor naczelny

Tomasz Osiński
zastępca redaktora naczelnego

Klara Szczęsnowicz
sekretarz redakcji
tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Tomasz Działyński
Weronika Filiks
Anna Koziura
Justyna Wojdyło

REKLAMA

tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Bogdan Bugdański
Krzysztof Mering
Wiesława Moczyłowska
Wojciech Tumidalski

KOREKTA

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Agnieszka Kielak
akartstudio.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Karol Kacperski

DRUK

Wiedza i Praktyka
Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo
do dokonywania w nadestanych
tekstach skrótów i zmiany tytułów.



Fot. Edyta Rakowska

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy!

Choć sezon urlopowy w pełni, samorząd radców prawnych nie próżnuje, a nasi przedstawiciele widoczni są w całej Polsce na kolejnych przystankach tegorocznej edycji Tour de Konstytucja czy też na Pol'and'Rock Festivalu, by pomagać, doradzać, edukować i angażować obywateli w dyskusję o prawie. To nasza wielka rola w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. O zaangażowaniu radców prawnych w takie inicjatywy piszemy regularnie, doceniając aktywność naszych Koleżanek i Kolegów. W tym numerze nie mogło być inaczej.

Nie ustajemy w trosce o stanowienie dobrego prawa dla dobra Polski, czyli wszystkich obywateli, a nie tylko polityków i zwolenników opcji rządzącej. Dlatego też wraz z Naczelną Radą Adwokacką, Stowarzyszeniem Sędziów Polskich „Iustitia” i Stowarzyszeniem Prokuratorów „Lex super omnia” zorganizowaliśmy III Kongres Prawników Polskich, na którym zaprezentowano pięć projektów ustaw mających przywrócić praworządność i zbudować nowoczesne sądownictwo. Kongres, który odbył się pod koniec czerwca w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku, okazał się wielkim sukcesem merytorycznym i organizacyjnym. Zachęcamy do przeczytania obszernej relacji i obejrzenia nagrania z tego wydarzenia na kanale YouTube KIRP.

W wakacyjnym wydaniu dużo miejsca poświęcamy także mediacji. O jej rosnącej roli i działaniach KIRP w celu stworzenia radcom prawnym mediatorom warunków do rozwoju zawodowego opowiada na naszych łamach Tomasz Parkasiewicz, przewodniczący Komisji Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów KRRP. Do wyboru mediacji zamiast procesu, często przecież długotrwałego, przekonuje też nasz gość numeru – dr Tomasz Kałużny, sędzia Sądu Rejonowego w Białymstoku, zwycięzca IV edycji konkursu „Ambasador Mediacji”.

Upowszechnienie mediacji jako alternatywnej metody rozwiązywania sporów leżało też u podstaw projektu nowelizacji ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej oraz niektórych innych ustaw, wprowadzającej Krajowy Rejestr Mediatorów. Projekt budzi jednak kontrowersje. Dlaczego? Wyjaśniamy w naszym artykule.

Ponadto w tym numerze „Radcy” oceniamy portale i narzędzia informatyczne dla prawników i wskazujemy pułapki w nowym Kodeksie postępowania cywilnego w praktyce zwiększającym obowiązki pełnomocników procesowych i zaostrzającym rygoryzmy procesowe wobec nich, analizujemy przełomowy wyrok TSUE w sprawie kredytów frankowych i podpowiadamy, jak zautomatyzować naszą pracę, by cieszyć się spokojem na urlopie. Z kolei w naszej rubryce „Kodeks Etyki” przypominamy o radcowskim obowiązku przeciwdziałania zwalnianiu z tajemnicy zawodowej.

Sierpień to już tradycyjnie mistrzostwa radców prawnych i aplikantów w tenisie. Fanom tej dyscypliny i mody z początku XX w. polecamy poradnik, jak należy ubierać się na kort i jak się na nim zachowywać.

A jeśli już o sporcie mowa, to z wielką przyjemnością informujemy, że reprezentacja Polski radców prawnych zdobyła srebrny medal na Mistrzostwach Świata Radców Prawnych, Adwokatów i Notariuszy Mundiavocat we francuskim Saint-Tropez. Serdecznie gratulujemy!

Przyjemnej lektury.

Jowita Piłarska-Korczak
redaktor naczelna



Fot. Karol Kacperski

03 Od redaktora

AKTUALNOŚCI KIRP

06 Radcowie prawni na Pol'and'Rock Festival 2023 i Tour de Konstytucja

Red., www.kirp.pl

07 Budujemy społeczeństwo obywatelskie i promujemy demokratyczne wartości

Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.

Red.

08 Kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” ma 100 punktów!

Red., www.kirp.pl

08 Tegoroczny egzamin zdały 1662 osoby

Red., www.kirp.pl

08 Izabela Konopacka prezydentem Federacji Adwokatów Europejskich

Red., www.kirp.pl

09 Radcowie w podcastach i u influencerów, spoty kampanii w pociągach

Red., www.kirp.pl

10 Populacja tygrysa

Tadeusz II Piotr Górski

AKTUALNOŚCI OIRP

12 Dzień Radcy Prawnego w okręgowych izbach

Aleksandra Sutowicz, Ewa Urbanowicz, Marta Alicja Kawula, Tomasz Działyński, Wojciech Górczyca

14 Teatralny Dzień Dziecka i III Turniej Strzelecki OIRP w Białymstoku

14 Wyzwania kobiet na rynku usług prawnych
Agnieszka Bruderek, Katarzyna Borucka

14 Czwarte miejsce piłkarskiej reprezentacji

Paweł Godlewski

14 Konferencja promująca prawa człowieka

OIRP w Rzeszowie

14 Międzynarodowa konferencja o LegalTech

OIRP w Warszawie

WYWIAD KIRP

15 Mediacja nadal wymaga promocji

Rozmowa z r. pr. Tomaszem Parkasiewiczem, przewodniczącym Komisji Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów Krajowej Rady Radców Prawnych.

Bogdan Bugdański

TEMAT NUMERU

18 III Kongres Prawników Polskich

Redakcja

24 Stworzyliśmy forum dla dyskusji o tematach ważnych i trudnych

Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.



25

Fot. Adobe Stock



44

Fot. Adobe Stock

PRAKTYKA

- 25** Przegląd portali i narzędzi informatycznych dla prawników. Część 1
Wiktor Kożuch
- 28** Pułapki procedury cywilnej. Część 1
Grzegorz Karaś
- 30** Nowy pakiet usprawnień dla przedsiębiorców
Przemysław Kosiński
- 32** Krajowy Rejestr Mediatorów coraz bliżej
Wiesława Moczydłowska

GOŚĆ NUMERU

- 34** Mediacja i arbitraż to korzystne metody rozwiązywania sporów
Wywiad z dr. Tomaszem Kałużnym, sędzią Sądu Rejonowego w Białymstoku, zwycięzcą IV edycji konkursu „Ambasador Mediacji”.
Wiesława Moczydłowska

ZMIANY W PRAWIE

- 36** Z prac parlamentu
Łukasz Nykiel

KODEKS ETYKI

- 37** Obowiązek przeciwdziałania zwalnianiu z tajemnicy zawodowej
Leszek Korczak

ORZECZNICTWO

- 40** Przetłomowy wyrok TSUE w sprawie kredytów frankowych
Justyna Wojdyła-Borucka



42

Fot. Adobe Stock

NOWE TECHNOLOGIE

- 42** Urlop a narzędzia do automatyzacji
Tomasz Palak

RYNEK

- 44** Za wcześnie na powszechne ubezpieczenie od deszczu
Bogdan Bugdalski

FORUM OPINII

- 45** O sztucznej inteligencji inaczej
Jarostaw Bętdowski
- 46** Elita wśród kotów – wszystkie rasy, jedno panowanie
Ewa Urbanowicz
- 47** Internetowe wpadki
Tomasz Działyński

HISTORIA

- 48** Rady dla tenisistów z początku XX w.
Agnieszka Lisak



52

Fot. Archiwum Marty Kopeć

SPORT

- 50** Radcowie prawni wicemistrzami świata w piłce nożnej
Maciej Bataziński, Paweł Godlewski
- 51** X Ogólnopolskie Regaty Żeglarskie im. Henryka Strzeleckiego o Puchar Dziekana OIRP w Poznaniu
TD
- 51** Powraca Ogólnopolska Letnia Spartakiada Prawników
Red., www.kirp.pl

ŻYCIE Z PASJĄ

- 52** Bądźmy tu i teraz
Rozmowa z radcą prawnym Martą Kopeć, Włoszką z wyboru.
Krzysztof Mering

FELIETON

- 54** 2,5%
Maciej Bobrowicz

RADCOWIE PRAWNI NA POL'AND'ROCK FESTIVAL 2023 I TOUR DE KONSTYTUCJA

Poradnia prawna, warsztaty tematyczne, konkursy wiedzy o prawie i specjaliści goście.

Radcowie prawni ruszają na 29. Pol'and'Rock Festival po to, aby kolejny raz pomagać, doradzać i edukować. Bez udziału przedstawicieli niebieskiego samorządu nie może się też odbyć tegoroczna edycja Tour de Konstytucja. Celem tej inicjatywy jest edukacja prawna oraz zaangażowanie w dyskusję o prawie każdego chętnego obywatela.

Już od środy 2 sierpnia, a więc dzień przed oficjalnym rozpoczęciem festiwalu, radcowie prawni z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu razem z przedstawicielami Krajowej Izby Radców Prawnych oraz przy gościnnym udziale radców z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Koszalinie będą czekać na wszystkich chętnych w namiocie radców prawnych na terenie ładowiska Czaplinek-Broczyńno.

Także w tym roku OIRP w Poznaniu organizuje radcowski wyjazd na Pol'and'Rock Festival (dawniej zwany Woodstockiem). Gościnnie działać będą z nami w tym roku wolontariusze z KIRP i OIRP w Koszalinie. W radcowskim namiocie jak zawsze będzie mądrze i wesoło. Zaplanowaliśmy ponad 20 paneli warsztatowych dotyczących zagadnień prawnych. Specjalnymi gośćmi namiotu radców prawnych w tym roku będą: zespół Łydką Grubasa, Marszałek Sejmu r. pr. Józef Zych oraz (co szczególnie ucieszy nastoletnie dzieci) Prawo Marcina. Zapraszamy wszystkich do rodzinnego udziału w wydarzeniu – zachęca r. pr. Michał Pankiewicz z OIRP w Poznaniu, koordynator namiotu radców na Pol'and'Rock Festivalu.



Działania realizowane podczas tegorocznego festiwalu będą się także wpisywać w aktualną kampanię promocji zawodu radcy prawnego.

29. Pol'and'Rock Festival odbędzie się w dniach 3–5 sierpnia na terenie ładowiska Czaplinek-Broczyńno w woj. zachodniopomorskim.

Radcowie prawni już drugi rok z rzędu wspierają także inicjatywę obywatelską Tour de Konstytucja. Tegoroczna edycja to 83 przystanki, z których większość ma miejsce w małych i średnich miastach.

Cel Tour de Konstytucja to edukacja prawna oraz zaangażowanie w dyskusję o prawie każdego chętnego obywatela. W każdym mieście – przystanku, w ramach touru odbywa się panel dyskusyjny, na którym zaproszeni goście: naukowcy, autorytety, ludzie

kultury rozmawiają o prawie i praworządności. Tour de Konstytucja to także miejsce, w którym każdy chętny może przyjść i zadać pytania na nurtujące go problemy prawne.

Motywy przewodnim tegorocznego touru są wybory, więc dyskusja odbywa się wokół ich organizacji, przebiegu i prawa wyborczego – tłumaczy r. pr. Magdalena Bartosiewicz, koordynatorka projektu ze strony KIRP. – W panelach dyskusyjnych poruszane są tematy związane z przebiegiem głosowania, udziałem obserwatorów i mężów zaufania w wyborach czy tajemnicą głosowania, ale lista zagadnień jest otwarta i dyskusja często zależy od tego, co najbardziej interesuje widzów.

Na każdym z tegorocznych przystanków jest miejsce dla radców prawnych i aplikantów radcowskich chętnych do rozmowy na tematy związane z prawem i wyborami.

Ludzie, którzy do nas przychodzą, mają wiele pytań związanych z wyborami, np. o to, jak zostać obserwatorem, albo o naruszenia ciszy wyborczej. Z drugiej strony my, radcowie, mamy okazję spotkać się i porozmawiać z ludźmi, z którymi nie mamy kontaktu na co dzień, zyskać zupełnie inną perspektywę. Dlatego zachęcam wszystkich do zaangażowania się i udziału, bo korzyści są obopólne – mówi r. pr. Magdalena Bartosiewicz.



Udział w Tour de Konstytucja może wziąć każdy chętny radca prawny i aplikant radcowski. Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do koordynatorów regionalnych w okręgowych izbach radców prawnych. Szczegółowe kalendarium oraz lista przystanków Tour de Konstytucja znajdują się na stronie: <https://www.tour-de-konstytucja.pl> ■

Red., www.kirp.pl

KRÓTKO I NA TEMAT

Budujemy społeczeństwo obywatelskie i promujemy demokratyczne wartości

Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.



Fot. Gilariski.com

■ **Samorząd radcowski w tym roku ponownie włącza się w Tour de Konstytucja i Pol'and'Rock Festival. O czym będą państwo rozmawiać tym razem?**

To ważny rok dla Polski i obywateli naszego kraju. Obecna edycja Tour de Konstytucja jest poświęcona zagadnieniu praworządności i zasadom demokracji w kontekście wyborów powszechnych. Dlatego będziemy wiele mówić o prawach wyborczych obywateli, politycznym i społecznym znaczeniu głosowania, także o mechanizmach kontroli wyborów. Jeśli chodzi o Pol'and'Rock Festival, to tu tradycyjnie będziemy obecni podczas Akademii Sztuk Pięknych. KIRP wraz z kilkoma izbami (zwłaszcza z OIRP w Poznaniu) zorganizuje rozmaite warsztaty tematyczne, zaczynając od praw zwierząt, a kończąc na prawach pracowniczych. Zaplanowaliśmy także aktywności edukacyjne dla dzieci, ponieważ na festiwalu pojawia się coraz więcej młodych uczestników z rodzicami. Chcę natomiast podkreślić, że w obu przypadkach skupiamy się na merytoryce i edukacji, zatem zapraszamy do rozmowy każdego, bez względu na zainteresowania czy poglądy polityczne.

■ **Jak pan ocenia dotychczasowe zaangażowanie radców i aplikantów w te projekty?**

Bardzo pozytywnie. W ubiegłym roku w większości przystanków uczestniczyli radcowie prawni i aplikanci. Nasze koleżanki i nasi koledzy świetnie sprawdzają się w kontaktach bezpośrednich i w wyjaśnianiu skomplikowanych zagadnień prawnych zrozumiałym, interesującym językiem. Co więcej, samym radcom i aplikantom te rozmowy dają dużą satysfakcję i są inspirującym uzupełnieniem typowej pracy w sądzie czy kancelarii. Jednym słowem to relacja win-win, z której wynikają same benefity dla każdej zaangażowanej strony.

■ **Czy dzięki udziałowi w takich inicjatywach samorządy prawnicze i organizacje społeczne nie wyręczają systemu szkolnictwa w edukowaniu o sprawach podstawowych?**

Z pewnością znacząco go uzupełniają! Całe nasze środowisko widać wielki sens angażowania się w tego typu projekty. Nikt chyba nie ma wątpliwości, że system szkolnictwa ma wiele do zrobienia, jeśli chodzi o nawet podstawową edukację prawną. Od dawna o tym mówimy, póki co musimy natomiast działać w ramach istniejących możliwości. Jestem przekonany, że samorządy prawnicze i organizacje społeczne mają do dyspozycji ciekawe i interaktywne metody edukacji, które sprawiają, że tematy takie jak konstytucja czy prawa wyborcze będą bardziej przystępne i interesujące dla obywateli. To nie oznacza, że szkoły nie odgrywają roli w edukacji podstawowej, ale dodatkowe inicjatywy społeczne mogą wzbogacić i urozmaicić proces uczenia się, przyciągając różnorodne grupy społeczne. Poza tym ważne jest, aby inicjatywy takie jak Tour de Konstytucja i Pol'and'Rock Festival były dostępne dla wszystkich i otwarte. To pozwala na budowanie społeczeństwa obywatelskiego i promowanie wartości demokratycznych. ■

Red.

Zarejestruj się na platformę e-kirp.pl



E-kirp.pl to:

- platforma do organizacji szkoleń e-learningowych i webinarów dla radców prawnych; za udział w szkoleniach i webinarach radcowie otrzymują punkty szkoleniowe, które zgodnie z Regulaminem zasad wypełniania obowiązku doskonalenia zawodowego służą potwierdzeniu obowiązku doskonalenia się;
- nowoczesne narzędzie do organizacji kursów językowych, zajęć specjalizacyjnych i e-learningowych, próbnego egzaminu radcowskiego, zajęć przedegzaminacyjnych dla aplikantów radcowskich;
- innowacyjne narzędzie służące do założenia elektronicznej wizytówki radcy prawnego, która będzie zamieszczona w ogólnopolskiej wyszukiwarce szukajradcy.pl.

Jak zarejestrować się na e-kirp?

Aby korzystać z narzędzi oferowanych na platformie e-kirp, należy:

- wejść na stronę e-kirp.pl,
- zarejestrować się, czyli wypełnić formularz rejestracyjny zawierający m.in. informację o przynależności do okręgowej izby radców prawnych oraz numer wpisu.

UWAGA!

Najczęstszym problemem uniemożliwiającym rejestrację na nową platformę e-kirp są nieaktualne dane radców prawnych w systemie ewidencyjnym prowadzonym przez OIRP.

W przypadku problemów z rejestracją lub logowaniem na platformie e-kirp.pl prosimy o kontakt z Zespołem Obsługi Platformy pod adresem e-mail: e-kirp@kirp.pl.

Zachęcamy również do sprawdzenia poprawności wprowadzonych danych lub kontaktu z właściwą OIRP w celu weryfikacji danych w systemie ewidencyjnym.

W procesie rejestracji dane są pobierane z systemów ewidencyjnych prowadzonych przez izby.

NOWY WYKAZ CZASOPISM NAUKOWYCH

Kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” ma 100 punktów!

To wielki sukces redakcji kwartalnika „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” (ISSN: 2392-1943)! Ministerstwo Edukacji i Nauki zwiększyło liczbę punktów dla czasopisma naukowego naszego samorządu z 40 do 100. Podwyższenie punktacji pozwoli na dalszy rozwój periodyku i przyciągnięcie nowych autorów, którzy za swoje publikacje będą otrzymywać teraz znacznie więcej punktów.

— Ta decyzja potwierdza wartość naukową i prestiż „Zeszytów”. Mam nadzieję, że zwiększenie punktacji kwartalnika zachęci do publikowania w nim jeszcze szersze grono znakomitych autorów, którzy na naszych łamach prowadzą ważną, naukową debatę – powiedział Prezes KRRP Włodzimierz Chrościk. – Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu czasopisma.

Za zwiększeniem naszego kwartalnikowi liczby punktów przemawiała jego zawartość merytoryczna. Na łamach periodyku publikowali (i publikują) tacy autorzy, jak administratywiści prof. dr. hab. Rafał Stankiewicz, konstytucjonalista dr. hab. Sławomir Patyra, karnista dr. hab. Janusz Sawicki, procesualista prof. dr. hab. Andrzej Jakubecki (procedura cywilna), prof. dr hab. Elwira Marszałkowska-Krześ (procedura cywilna) i dr. hab. Jarostaw

Zagrodnik (procedura karna) czy też specjaliści z zakresu prawa handlowego i gospodarczego, jak prof. dr. hab. Robert Stefanicki, dr. hab. Bogusław Sottys czy dr. hab. Jakub Zięty. Przedstawione przez nich, jak i pozostałych autorów publikujących na łamach „Radcy Prawnego. Zeszytów Naukowych” artykuły przechodzą rygorystyczną procedurę recenzyjną *double-blind*.

W „Radcy Prawnym. Zeszytach Naukowych” ukazują się teksty, które starają się poddawać analizie zjawiska prawne zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym.

— Z satysfakcją przyjęliśmy informację, że „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” uzyskały 100 punktów w opublikowanym dziś przez Ministra Edukacji i Nauki wykazie czasopism naukowych. Jest to wyraźne docenienie wkładu środowiska radców prawnych oraz naszego samorządu w rozwój nauki prawa w Polsce – uważa dr hab. Tomasz Scheffler, przewodniczący kolegium redakcyjnego kwartalnika. – Chciałbym przy tej okazji podziękować całemu zespołowi przygotowującemu „Zeszyty Naukowe”.

Wszyscy zainteresowani publikowaniem artykułów na łamach „Zeszytów Naukowych” mogą przesyłać je za pomocą panelu redakcyjnego dostępnego pod adresem: <https://ojs.ejournals.eu/Radca-Prawny>. ■

Red., www.kirp.pl

WYNIKI EGZAMINU RADCOWSKIEGO 2023

Tegoroczny egzamin zdały 1662 osoby

Do tegorocznego egzaminu radcowskiego przystąpiły 2034 osoby, a zdały go 1662 osoby. Zdawalność wyniosła 81,7%.

Tegoroczny egzamin radcowski odbywał się od 25 do 28 kwietnia. Obejmował pięć części pisemnych z zakresu prawa karnego, cywilnego lub rodzinnego, gospodarczego, administracyjnego oraz zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki.

Czas na opracowanie rozwiązań zadań z zakresu prawa karnego, prawa cywilnego lub rodzinnego i prawa gospodarczego wynosił po 360 minut. Czas na opracowanie rozwiązania zadania z zakresu prawa administracyjnego oraz zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki wynosił łącznie 480 minut.

Najwyższą zdawalność na egzaminie radcowskim 2023 odnotowano w komisjach egzaminacyjnych we Wrocławiu – 92,6% (wynik łączny). Najniższą zaś w komisji egzaminacyjnej w Kielcach – 63,3%.

Do egzaminu radcowskiego w 2023 r. przystąpiły 2034 osoby, a zdały go 1662 osoby. Zdawalność wyniosła zatem 81,7%. Dla porównania w 2022 r. egzamin radcowski zdały 1744 osoby, co stanowiło również blisko 82% ogółu przystępujących.

W tym roku najczęściej trudności przysporzył zdającym egzamin z prawa gospodarczego – 35% ocen niedostatecznych. Najłatwiejszy okazał się egzamin z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki – nieco ponad 5% ocen niedostatecznych.

Najlepiej egzamin zdali aplikanci przystępujący do egzaminu bezpośrednio po ukończeniu aplikacji. Zdawalność w tej grupie wyniosła około 89%, podczas gdy w grupie przystępujących do egzaminu bez ukończenia aplikacji ok. 63%. ■

Red., www.kirp.pl

RADCOWIE PRAWNI W MIĘDZYNARODOWYCH ORGANIZACJACH

Izabela Konopacka prezydentem Federacji Adwokatów Europejskich

W trakcie trwającego w dniach 15–17 czerwca w Amsterdamie Kongresu Generalnego FBE – Federacji Adwokatów Europejskich – przedstawicielka samorządu radców prawnych, r. pr. Izabela Konopacka, została wybrana na prezydenta tej organizacji.

Mecenas Izabela Konopacka jest absolwentką Wydziału Prawa oraz Filologii Angielskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, Wicedziekanem Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu oraz członkiem Komisji Zagranicznej Krajowej Rady



Fot. Archiwum KIRP

Radców Prawnych. Do tej pory pełniła funkcję wiceprezydent FBE. W swojej praktyce zajmuje się głównie sprawami transgranicznymi, w tym szczególnie z elementem prawa anglosaskiego (tj. *common law*), a także prawem Unii Europejskiej.

FBE jest organizacją zrzeszającą regionalne samorządy prawnicze, w tym polskie okręgowe izby radcowskie i adwokackie. Tworzy ją 250 takich organizacji, reprezentujących w sumie ok. miliona prawników z całej Europy. Krajowa Izba Radców Prawnych należy do FBE od 2017 r. ■

Red., www.kirp.pl

AKCJE PROMOCJI ZAWODU

Radcowie w podcastach i u influencerów, spoty kampanii w pociągach

Czy rozmowy o prawie muszą być nudne i pełne niezrozumiałego, fachowego słownictwa? Oczywiście, że nie. Krajowa Izba Radców Prawnych z powodzeniem realizuje drugi sezon cyklu podcastów „Prawie Prawniczo, czyli radcowie prawni o...”. A w dwóch najnowszych odcinkach wszystko o rozwodach i unieważnieniu kredytu we frankach.

O rozwodzie, separacji, opiece nad dzieckiem, sposobie regulowania kontaktów z małoletnimi i innymi kwestiami dotyczącymi procesu rozwodowego w rozmowie z Anną Krzyżanowską opowiada r. pr. Paulina Jakimik, ekspertka prawa rodzinnego.

Z kolei r. pr. Dorota Węgrzyńska-Jarząbek, ekspertka w biurze Rzecznika Finansowego, tłumaczy, na co należy uważać, decydując się na rozpoczęcie batalii z bankiem, ile średnio trwa spór i czy może lepiej pójść na ugodę.

Podcasty KIRP są publikowane na platformach: Spotify, Spreaker, Google Podcast, Apple Podcast, a w wersji wideo na kanale YouTube KIRP:



Krajowa Izba Radców Prawnych rozpoczęła kolejny projekt promujący korzystanie z usług radców prawnych. Tym razem czołowi polscy influencerzy będą rozmawiać z radcami prawnymi m.in. o tym, jak i gdzie szukać dobrego prawnika. Pierwszy odcinek pojawił się w internecie 6 lipca – w Dzień Radcy Prawnego – na profilu FB Mądrej Babci i kanale YouTube Silver TV.

Projekt promuje także wyszukiwarkę szukajradcy.pl – narzędzie, które pozwala łączyć radców prawnych z potencjalnymi klientami. W pierwszej odsłonie na pytanie, jak znaleźć dobrego prawnika, odpowiada r. pr. Michał Sokółowski.



Fot. Silver TV

Rozmowę Mądrej Babci o radcach prawnych można obejrzeć na YouTube:



Trwa również kampania promocji zawodu. Spot „Problemy prawne? Nie szukaj ucieczki, szukajradcy.pl” przez pierwsze dwa tygodnie lipca znowu widoczny był na ekranach LED w pociągach dalekobieżnych.

Kampania do końca lipca trwała także jeszcze w Internecie, a na jesieni kolejna jej odsłona ruszy w telewizji (w stacjach tematycznych Grupy TVN i Grupy Polsat spoty będą wyświetlane od 11 do 24 września), radiu (w stacjach RMF FM i TOK FM kampania potrwa od 11 do 30 września) oraz ponownie w pociągach dalekobieżnych (od 15 do 30 września).

Szacuje się, że tegoroczna kampania promocji zawodu dotrze do ok. 18 mln Polaków w wieku 18–65 lat. ■

Red., www.kirp.pl

REKLAMA

Przenieś się w świat wyjątkowych obrazów pełnych kolorów i emocji

Szymon Poloczek jest laureatem Ogólnopolskiego Studenckiego Konkursu Malarskiego im. Wojciecha Fangora oraz V Ogólnopolskiego Konkursu Malarskiego im. Leona Wyczółkowskiego, w którym zdobył II miejsce.

Artysta perfekcyjnie opanował technikę malowania farbami olejnymi, tworząc dzieła, które zdumiewają swoją precyzją i wrażliwością. Tematem przewodnim jego prac jest wibrujący kolor, który przeniesie Cię w niezwykłą artystyczną podróż.

tel.: +48 792 373 610
e-mail: simon.poloczek@gmail.com

www.szymon-poloczek.com
FB/Szymon-Poloczek



SZYMON
POLOCZEK

POPULACJA TYGRYSA

- Marka zawodu radcy prawnego
- Branding grupowy i co-branding
- BrandStart i jego walory
- Co daje marka zawodu?



TADEUSZ II PIOTR GÓRSKI

prekursor branding w Polsce, zajmujący się tą wyjątkową dziedziną od 1982 r. Autor ponad 300 (re)brandingów. Twórca ponad 30 metod optymalizujących prace (re)brandingowe, dyrektor strategiczny agencji BrandLive.

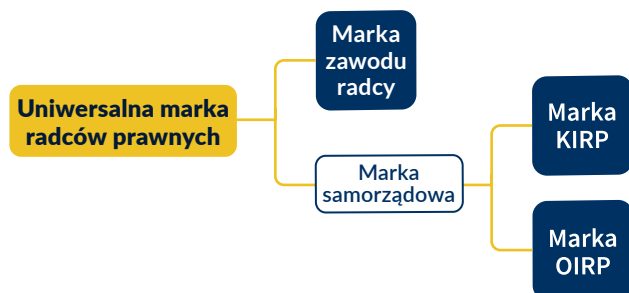
Realizowany rebranding powinien znaleźć swoje miejsce nie tylko w obrębie Krajowej Izby Radców Prawnych czy poszczególnych izb okręgowych. Spójność wizualna licznego środowiska radcowskiego powinna wykraczać poza ramy wizerunku samorządowego. Ma to istotne znaczenie w kontekście wzmocnienia pozycji radców prawnych w świadomości społecznej.

Idea wspólnego znaku dla środowiska radców prawnych nie jest nowa. Ten cenny kierunek wyznaczono już w 1995 r. poprzez uchwałę w sprawie wzoru znaku identyfikacyjnego radców prawnych. Znak identyfikacyjny (czyli znak marki) przewidziano do stosowania przez:

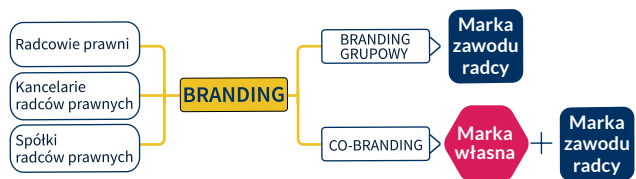
- organy samorządu radców prawnych;
- kancelarie radców prawnych;
- spółki radców prawnych;
- radców prawnych w ich działalności zawodowej.

Niestety ten korzystny dla rozpoznawalności społecznej radców zapis nie doczekał się właściwego wdrożenia. Wynikało to z braku wsparcia organizacyjnego i komunikacyjnego, co jest nieodzowne w takich przypadkach. Towarzyszący znakowi akronim (skrót nazwy) KIRP był i pozostał zagadką dla klientów radców prawnych. Nie pomaga również forma graficzna znaku, niebudująca właściwego wizerunku zawodu.

SPÓJNA STRUKTURA BRANDINGOWA



Budowę spójnej struktury brandingowej należy oprzeć na idei uniwersalnej marki radców prawnych. Uniwersalnej, czyli takiej, która byłaby podstawą identyfikacji zarówno marki zawodu radcy, jak i marek samorządowych. Powinien to być znak marki składający się z dwóch elementów – godła (wyróżnika graficznego) oraz towarzyszącego logotypu (nazwy). Przy jednakowym godle treść logotypu ulegałaby zmianie w zależności od funkcji, jaką miałyby pełnić marka. Pozwoli to uzyskać jednorodny obraz marki we wszystkich obszarach, elastycznie dostosowany do potrzeb w zależności od jej przeznaczenia.



Marka zawodu radcy, przewidywana dla radców prawnych w działalności zawodowej oraz ich kancelariach i spółkach, może być stosowana w branding na dwa sposoby.

1. Branding grupowy

To stosowanie w ramach branding radców wyłącznie marki zawodu radcy, dostępnej dla wszystkich radców prawnych. Pozwoli to wykorzystać efekt skali, jak i potencjał wizerunkowy, tworzony przez samorzady radcowskie. Wszelkie akcje eventowe, reklamowe i PR-owe związane z promocją zawodu, a realizowane przez samorząd, będą działały z korzyścią dla wszystkich radców stosujących markę zawodu.

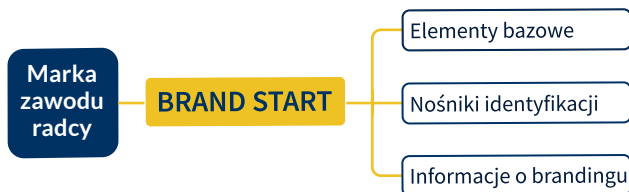
Istotne znaczenie będzie miała wizualna przynależność środowiskowa, korzystna w kształtowaniu znajomości zawodu radcy w społeczeństwie. Będzie rostała wraz z częstotliwością stosowania marki zawodu we własnych brandingach radców.

2. Co-branding

Czyli kooperacja w obszarze branding. Co-branding polega na łączeniu potencjału dwóch marek w ramach własnego branding radcy prawnego. Wielu radców cieszy się wypracowaną i ugruntowaną pozycją rynkową. Wielokrotnie osiągnięciom zawodowym towarzyszy od lat indywidualna marka radcy, niezwiązana w żaden sposób z brandingiem samorządowym. Trudno sobie wówczas wyobrazić rezygnację z wypracowanej marki. Czy jest w tej sytuacji miejsce na markę zawodu radcy? Rozwiązaniem jest właśnie co-branding. Łatwo

Wprowadzenie marki zawodu radcy prawnego przyniesie wielorakie korzyści. Przy monolitycznym, spójnym działaniu samorządu na poziomie centralnym i regionalnym oraz otwartości środowiska radców należy spodziewać się efektu synergii. Jednorodność marek daje większą korzyść wizerunkową niż suma korzyści odrębnych marek.

sobie wyobrazić stronę internetową radcy prawnego lub jego kancelarii, gdzie oprócz dotychczasowego znaku pojawia się również marka zawodu. Dotyczy to również innych nośników identyfikacji wizualnej. Dzięki takiemu rozwiązaniu radca, nie tracąc wartości dotychczasowej marki, korzysta równocześnie z potencjału marki zawodu.



Aby marka zawodu radcy prawnego odniosła sukces, należy zadbać o jej powszechne wdrożenie. Ułatwi to przejrzyste opracowany pakiet BrandStart zawierający szablony graficzne. Bezpłatny pakiet będzie udostępniany przez Krajową Izbę Radców Prawnych na jasno sprecyzowanych zasadach wyłącznie radcom prawnym. BrandStart zawiera trzy powiązane ze sobą części.

1. Elementy bazowe

Podstawowe wiadomości o temat znaku marki, kolorystyki i krojów pism (fontów).

2. Nośniki identyfikacji

Wybrane materiały biurowe, np.: karta wizytowa (wizytówka), listownik A4, stopka mailowa.

3. Informacje o branding'ie

Zasady stosowania branding'ie i praktyczne wskazówki dotyczące właściwej realizacji.

aijpe
ADWOKATURA
POLSKA



Wdrożenie marki zawodu radcy ma znaczenie nie tylko w procesie społecznego wzmocnienia świadomości zawodu. Należy mieć na uwadze działania konkurencyjnej organizacji – Adwokatury Polskiej. Znak marki adwokatury zawiera godło (wyróżnik graficzny) wyobrażające orła i podkreśla w logotypie (nazwie) Polskę. Niska czytelność, archaiczna forma i brak korony (sic!) powodują, iż znak graficznie daleki jest od doskonałości. Jednak program symboliczny tej marki i skojarzenia z tego płynące każą traktować ten znak jako budujący godność zawodu. Ma to niebagatelny wpływ na stosowanie tego znaku jako marki zawodu adwokata. Używany jest w branding'ie przez wielu adwokatów, zarówno jako jedyna marka, jak i w ramach co-branding'ie.

MARKA ZAWODU RADCY



Wprowadzenie marki zawodu radcy prawnego przyniesie wielorakie korzyści. Przy monolitycznym, spójnym działaniu samorządu na poziomie centralnym i regionalnym oraz otwartości środowiska radców należy spodziewać się efektu synergii. Jednorodność marek daje większą korzyść wizerunkową niż suma korzyści odrębnych marek.

Zalety stosowania marki zawodu radcy prawnego:

- wzmocnienie rozpoznawalności zawodu radcy w świadomości społecznej;
- bezpośrednie korzystanie przez radców z efektów działań promocyjnych samorządów, różnych szczebli;
- wzmocnienie konkurencyjne przy pomocy efektu skali;
- obniżenie kosztów związanych z budową własnego wizerunku radców;
- odświeżenie wizerunku działalności zawodowej radców;
- zastosowanie profesjonalnych rozwiązań o wysokiej sprawności komunikacyjnej.

Nie ma dwóch takich samych tygrysów i nie ma dwóch takich samych radców prawnych. Jednak warto stosować wspólną markę nie tylko w imię korzyści środowiskowych, lecz także korzyści indywidualnych radców prawnych. ■

DZIEŃ RADCY PRAWNEGO W OKRĘGOWYCH IZBACH

Rocznica uchwalenia ustawy o radcach prawnych jak co roku była okazją do świętowania i spotkań samorządu radcowskiego na tradycyjnych piknikach.

OIRP w Białymstoku

Białostocka izba Dzień Radcy Prawnego świętowała 7 lipca. Piknik w Agroturystyce Zielone Zaścianki otworzyła Dziekan Rady Joanna Kamieńska w towarzystwie Wicedziekana Rady Zbigniewa Bieńczyka oraz organizatorów Marty Wojdakowskiej oraz Gabriela Jankowskiego. Dopisały frekwencja, humory oraz pogoda. ■

OIRP w Białymstoku



Fot. OIRP w Białymstoku

OIRP w Kielcach

Zgodnie z coroczną tradycją kielecka izba włączyła się w obchody Dnia Radcy Prawnego, organizując 24 czerwca spotkanie, w którym uczestniczyło ponad 200 radców prawnych i aplikantów.

W gościnnych progach restauracji 7 Pokus w pięknej scenerii sosnowego lasu spotkały się wszystkie pokolenia członków samorządu radcowskiego z Kielc, Radomia, Tarnobrzega, Sandomierza i okolic. Wspólnie świętowali seniorzy naszej izby, w tym wieloletnia Dziekan Rady Helena Górniak, nasi radcowie, pracownicy biura OIRP i liczne grono aplikantów OIRP w Kielcach. Była to świetna okazja do wspomnień, podsumowań, rozmów i zabawy, a ciepła, letnia pogoda sprzyjała spotkaniu do późnych godzin nocnych. ■

r. pr. Aleksandra Sutowicz



Fot. OIRP w Kielcach

OIRP w Koszalinie

W tym roku piknik radcowski koszalińskiej izby odbył się 8 lipca w Dworcu Osieckim w Osiekach. Udział w pikniku wzięli radcowie prawni oraz aplikanci radcowscy wraz z rodzinami, których przywitaa Wicedziekan Rady Jolanta Czepe. Piknik cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem, zwłaszcza dzieci, dla których profesjonalni animatorzy przygotowali wiele gier i zabaw. Spotkanie upłynęło w sielskiej atmosferze, czemu sprzyjała doskonała słoneczna pogoda. ■

OIRP w Koszalinie



Fot. OIRP w Koszalinie

OIRP w Lublinie

W sobotę 24 czerwca na terenie obiektu Relaks. Kuchnia i Sport w Dąbrowicy odbył się piknik z okazji Dnia Radcy Prawnego, w tym roku współorganizowany przez Fundację „Znam Prawo” OIRP w Lublinie. Uczestnikami pikniku byli radcowie prawni z rodzinami, aplikanci oraz zaproszeni goście.

W programie wydarzenia, oprócz poczęstunku w postaci dań z grilla i kolorowych deserów, pojawiły się liczne atrakcje dla wszystkich grup wiekowych. Dzieci mogły korzystać

z dmuchanego placu zabaw oraz brać udział w konkursach i zabawach prowadzonych przez doświadczonych animatorów. Na imprezie bawito się prawie 800 osób. Jak co roku wydarzenie stanowiło wspaniałą okazję do integracji środowiskowej i wypoczynku w wakacyjnym klimacie. ■

r. pr. Ewa Urbanowicz



Fot. OIRP w Lublinie

OIRP w Olsztynie

XI Piknik Radcowski zorganizowany z okazji Dnia Radcy Prawnego odbył się 8 lipca w ogrodzie hotelu Pirat, nad brzegiem jeziora Ukiel (Krzywe) w Olsztynie. W pikniku wzięło udział około 150 osób: radców prawnych, aplikantów i członków ich rodzin oraz przedstawicieli innych zawodów prawniczych. Jak zwykle na piknik licznie przybyli seniorzy. W tym roku pogoda była dla nas taskawa, było słonecznie i ciepło, wiał przyjemny wiaterek od jeziora, dzięki czemu nie odczuliśmy panującego w tym dniu upału.

Organizatorzy pikniku przygotowali szereg atrakcji zarówno dla najmłodszych, jak i dla dorosłych. Nasi miłośnicy, pod opieką animatorów, bawili się na zjeżdżalni w kształcie statku pirackiego. Animatorzy ozdabiali barwnymi rysunkami twarze i ciała maluchów. Na kolorowe, brokatowe tatuaże skusiło się również wielu dorosłych. Niewątpliwą atrakcją nie tylko dla dzieci było stoisko



Fot. OIRP w Olsztynie

z kolorową watą cukrową i popcornem. Każdy z matych uczestników, który brał udział w pikniku, otrzymał od pani Dziekana Rady pamiątkowy medal.

Dorośli uczestnicy rywalizowali natomiast w regatach w klasie omega oraz w wyścigach kajakowych o puchar Dziekana Rady OIRP w Olsztynie. Uczestnicy pikniku mieli możliwość pływania łodzią motorową, a także rowerami wodnymi, kajakami oraz na deskach SUP. ■

r. pr. Marta Alicja Kawula

OIRP w Poznaniu

Pod hasłem „Radcowski Piknik – Naturalnie!” w sobotę 17 czerwca w ogrodzie dendrologicznym w Poznaniu odbyła się plenerowa impreza rodzinna. Lista uczestników zapełniła się w tym roku bardzo szybko. To między innymi ze względu na atrakcyjny program wydarzenia. Warsztaty dla dzieci i dorosłych (rękodzielnicze, ekologiczne, muzyczne), specjalna strefa zabaw dla dzieci (dmuchane zjeżdżalnie, plac zabaw z klockami, basen, dżungla), gry i konkursy, edukacja przyrodnicza z przewodnikiem,



Fot. OIRP w Poznaniu

urozmaicone przekąski i muzyka na żywo (zespół Noisband) cieszyły się powodzeniem wśród ponad 900 uczestników. ■

r. pr. Tomasz Działyński

OIRP w Rzeszowie

6 lipca, w ramach Dnia Radcy Prawnego, w rzeszowskiej izbie prezentowano nowe koszulki promujące samorząd radcowski.

Koszulki są efektem ogłoszonego przez Komisję Promocji i Polityki Informacyjnej OIRP w Rzeszowie przy współpracy Zespołu Szkół Plastycznych w Rzeszowie konkursu na projekt graficzny koszulki promującej zawód radcy prawnego. Konkurs cieszył się sporym zainteresowaniem wśród uczniów tej szkoły, o czym świadczą 33 prace. 15 czerwca w siedzibie OIRP w Rzeszowie



Fot. OIRP w Rzeszowie

odbyło się uroczyste wręczenie nagród. Nagrody laureatom konkursu wręczyli Dziekan Rady r. pr. Bartosz Opaliński, Wicedziekan Rady r. pr. Elżbieta Żelazko-Nowosielska, r. pr. Dorota Włodyka-Tyczyńska oraz Bożena Krupa z Zespołu Szkół Plastycznych w Rzeszowie, którzy tworzyli jury konkursu. ■

OIRP w Rzeszowie

OIRP w Toruniu

W Osadzie Karbówko pod Toruniem izba toruńska 7 lipca uroczystie obchodziła Dzień Radcy Prawnego.

Obchody przybrały formę pikniku, który zgromadził rekordową liczbę radców prawnych i aplikantów. Wyjątkowymi gośćmi tegorocznego pikniku byli Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik oraz Wiceprezes KRRP Ryszard Ostrowski, którzy z okazji Dnia Radcy Prawnego złożyli wszystkim obecnym radcom prawnym serdeczne życzenia. Zabawa, tańce, jak i turniej strzelecki o Tarczę



Fot. OIRP w Toruniu

Dziekana Rady OIRP w Toruniu doskonale wpisały się w świętowanie tego szczególnego dnia. ■

r. pr. Wojciech Gorczyca

OIRP w Warszawie

XXI Piknik Radców Prawnych zorganizowany przez OIRP w Warszawie odbył się 3 czerwca na urokliwym Ranczu pod Bocianem w podwarszawskich Przypkach.

Piknik witał swoich uczestników mnóstwem atrakcji. Dla dzieci przygotowano ogromne dmuchańce, które nieustannie przyciągały ich uwagę. Dodatkowo organizowane były warsztaty garncarskie, podczas których mali artyści mogli rozwijać swoje umiejętności twórcze. Dla tych, którzy poszukiwali większej dawki adrenaliny, czekały rozgrywki paintballu oraz imponująca ścianka wspinaczkowa. Nie zabrakło także toru dla quadów, który dostarczał emocji i zabawy wszystkim amatorom sportów motorowych – zarówno tym małym, jak i nieco starszym rajdowcom. Powodzeniem cieszył



Fot. OIRP w Warszawie

się także poczęstunek przygotowywany na rozgrzanych rusztach. Wielu radców prawnych i aplikantów wraz z rodzinami i bliskimi delectowało się grillowymi specjałami, które sprostały nawet najbardziej wymagającym podniebieniom. Oprócz tego były również słodkie przysmaki, zimne napoje i szeroki wybór orzeźwiających lodów.

Podczas wydarzenia radcowie prawni mieli okazję nie tylko odpocząć i zrelaksować się, ale także nawiązać nowe kontakty i wymienić doświadczenia. Piknik stanowił doskonałą okazję do spotkania się ze znajomymi oraz poznania innych profesjonalistów z branży prawniczej. ■

Red., www.oirpwarszawa.pl

OIRP W BIAŁYMSTOKU

Teatralny Dzień Dziecka i III Turniej Strzelecki

Z okazji Dnia Dziecka nasi najmłodszy spotkali się w Nie Teatrze na spektaklu „Bardzo Dzikie Zachód”. Przybyłych gości przywitała Dziekana Rady Joanna Kamieńska. Przed przedstawieniem dzieciaki mogły wysuchać opowieści o „Przygodach Radka i Darii, dzielnych radców prawnych” oraz „Od radców prawnych bajka ciekawa o obowiązkach dziecka i prawach” w wykonaniu aplikantki Aleksandry Kułakowskiej.

Fot. OIRP w Białymstoku



W piątek 23 czerwca w Piątnicy odbył się III Turniej Strzelecki o Puchar Dziekana Rady OIRP w Białymstoku. Zawodnicy strzelali z broni krótkiej CZP-10C 9 mm, dodatkowe strzały uczestnicy turnieju mogli oddać na strzelnicy krytej z AK-74 w wersji bułgarskiej oraz innej broni. ■

OIRP w Białymstoku

OIRP W POZNANIU

Wyzwania kobiet na rynku usług prawnych

Ponad 230 prawniczek i prawników wzięło udział 24 maja w wydarzeniu „Wyzwania prawniczek. Prawniczki mają moc” zorganizowanym przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Poznaniu i Wielkopolską Izbę Adwokacką. Kamila Kurkowska, prezeska Fundacji Women in Law, przedstawiła wyniki badania dotyczącego sytuacji kobiet w branży usług prawnych. Badanie wykazało m.in., że 85% respondentek doświadczyło pomniejszania kompetencji ze względu na płeć. O wyzwaniach stojących przed prawniczkami i roli organizacji oraz kancelarii w ich wsparciu dyskutowali r. pr. Eliza Iwaniszyn, Kamila Kurkowska, adw. Aleksandra Sobczyńska,

Fot. OIRP w Poznaniu



r. pr. Maciej Szczepański, r. pr. Marta Wojciechowska, adw. dr Anna Wilińska-Zelek. Uczestnicy panelu podkreślali konieczność reagowania na dyskryminację. Wskazano także na znaczenie elastyczności pracodawcy i jasnej komunikacji w przypadku urlopu macierzyńskiego. Podkreślono również rolę ciągłej edukacji i wzajemnego wsparcia kobiet – jako filarów walki z dyskryminacją. ■

r. pr. Agnieszka Bruderek, apl. radc. Katarzyna Borucka

OIRP W OLSZTYNIE

Czwarte miejsce piłkarskiej reprezentacji

W Sopocie na stadionie Ogniwa Sopot 16 i 17 czerwca odbywał się Międzynarodowy Turniej Prawników w Piłce Nożnej, organizowany przez Pomorską Izbę Adwokacką.

W rywalizacji wzięło udział 11 zespołów reprezentujących: Izbę Adwokacką w Katowicach, PIA w Gdańsku, Ipso Lure z Lublina, OIRP w Olsztynie, OIRP w Gdańsku, ORA w Warszawie, ORA w Gdańsku, ORA w Krakowie, ORA w Lublinie, ORA

Fot. OIRP w Olsztynie



w Bielsku-Białej, Gramy Bydgoszcz, podzielonych na dwie grupy. Grając w znacznym osłabieniu (kontuzja wykluczyła z gry Marka Czarnigowskiego, z kontuzjami grali Konrad Symonaj i Staszek Wójtowicz), olsztyńska drużyna zapewniła sobie awans do pucharowej fazy turnieju, by ostatecznie zająć czwarte miejsce. ■

r. pr. Paweł Godlewski

OIRP W RZESZOWIE

Konferencja promująca prawa człowieka

W siedzibie Wyższej Szkoły Prawa i Administracji Rzeszowskiej Szkoły Wyższej odbyła się konferencja na temat: „Prawa człowieka – zderzenie teorii z praktyką”. Konferencja była wspólną inicjatywą Okręgowej Izby Radców Prawnych w Rzeszowie i WSPiA Rzeszowskiej Szkoły Wyższej, podjętą w ramach realizacji zamierzenia polegającego na organizowaniu seminariów i konferencji naukowych w ramach zawartego porozumienia pomiędzy OIRP w Rzeszowie a WSPiA Rzeszowską Szkołą Wyższą.

Celem konferencji była promocja praw człowieka oraz zwrócenie uwagi na nieefektywność niektórych postanowień z zakresu praw człowieka. W prawie międzynarodowym oraz prawie

Fot. OIRP w Rzeszowie



polskim istnieje wiele aktów prawnych definiujących poszczególne prawa i wolności człowieka. Dalej jednak spotykamy się z przypadkami naruszeń w tym obszarze. Wydaje się, że wynika to z problemu nieznanomości przez duży odsetek społeczeństwa swoich praw, a co za tym idzie możliwości dochodzenia tych praw przed sądami i korzystania z pomocy prawnej w tym zakresie, a także z nieskuteczności systemu sankcyjnego wobec państw naruszających zobowiązania międzynarodowe, wynikające z przyjętych konwencji prawno-człowieczych. ■

OIRP w Rzeszowie

OIRP W WARSZAWIE

Międzynarodowa konferencja o LegalTech

15 i 16 czerwca odbyła się kolejna edycja międzynarodowej konferencji izby warszawskiej „Modern Bar Association Conference: New LegalTech Challenges”. Tegoroczne wydarzenie miało wyjątkowy charakter, albowiem w całości było poświęcone tematowi z kategorii LegalTech. Podczas wydarzenia eksperci i doświadczeni praktycy prawa z różnych krajów chętnie dzielili się swoimi doświadczeniami i wglądem dotyczącym przyszłości

zawodów prawniczych. Konferencja obejmowała szeroki zakres tematów, w tym m.in. rolę LegalTech w kształtowaniu branży prawniczej, wpływ sztucznej inteligencji i uczenia maszynowego na usługi prawne czy cyberbezpieczeństwo i prywatność danych w dziedzinie prawa. Uczestnicy konferencji podkreślali pilną potrzebę wprowadzenia skutecznych środków zabezpieczeń i proaktywnych strategii mających na celu ochronę poufnych informacji klientów.

Nagranie z konferencji jest dostępne na kanale YouTube OIRP Warszawa. ■

OIRP w Warszawie

MEDIACJA NADAL WYMAGA PROMOCJI

Rozmowa z r. pr. Tomaszem Parkasiewiczem, przewodniczącym Komisji Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów Krajowej Rady Radców Prawnych.

■ Zaledwie kilkanaście dni temu komisje KRRP podsumowały swoje dokonania w II kwartale 2023 r. Komisja ADR miała się czym pochwalić – zainaugurowała IV edycję Ogólnopolskiego Konkursu „Ambasador Mediacji” oraz II edycję Turnieju Arbitrażowego dla Studentów „Młody Mistrz Arbitrażu”. Te konkursy zostały już rozstrzygnięte – czy będą następne?

Oczywiście, ale zanim je przedstawię, wspomnę jeszcze o turnieju negocjacyjnym dla aplikantów radcowskich, który zakończyliśmy w I kwartale. W tym roku był on organizowany po raz pierwszy pod nazwą własną „Negocjator roku”, chociaż była to już jego 11. edycja. Wzięły w nim udział aż 43 zespoły trzyosobowe, czyli w sumie aż 129 osób. Natomiast przed nami jest jeszcze druga edycja turnieju mediacyjnego dla aplikantów radcowskich, który również organizujemy pod nazwą własną – „Lider mediacji”.

Kolejnym konkursem, ostatnim w tym roku, będzie druga edycja turnieju arbitrażowego dla aplikantów – „Mistrz Arbitrażu”, w którym uczestnicy będą mieli możliwość sprawdzenia wiedzy na temat arbitrażu jako alternatywnej metody rozwiązywania sporów.

Staramy się sukcesywnie budować marki tych turniejów, stąd wprowadziliśmy sprzyjające temu celowi nazwy własne.

■ **Czy takie konkursy wpływają na podnoszenie wiedzy radców prawnych i aplikantów na temat ADR?**

Udział w tych konkursach ma niewątpliwie charakter edukacyjny zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym, który – mam nadzieję – pozwoli na takie zainteresowanie alternatywnymi metodami rozwiązywania sporów, że będą one wykorzystywane w późniejszej praktyce zawodowej radców prawnych.

Każdy z konkursów jest projektem co najmniej dwuetapowym. W pierwszej części uczestnicy muszą wykazać się wiedzą teoretyczną z zakresu wymaganego danym konkursem. Tym samym zmuszeni są do zaznajomienia się z tymi regulacjami. Kolejne etapy mają formułę praktyczną online z udziałem składów orzekających, doświadczonych arbitrów lub mediatorów. Zwieńczeniem konkursów jest natomiast finałowa stacjonarna rozprawa w sali rozpraw KIRP przed trzyosobowym składem orzekającym i publicznością, a w przypadku symulacji mediacji przy stole, pod okiem jury – doświadczonych mediatorów.

Przy tej okazji chciałbym podziękować wszystkim koleżankom i kolegom radcom prawnym, członkom komisji okręgowych prowadzących eliminacje oraz członkom jury rozstrzygającym finały konkursów, dzięki zaangażowaniu których udaje nam się przeprowadzić sprawnie te wieloetapowe projekty.



Fot. Archiwum KIRP

TOMASZ PARKASIEWICZ

Radca prawny, członek Krajowej Rady Radców Prawnych XI kadencji, przewodniczący Komisji Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów (ADR) KRRP. Od 2013 r. zastępca prezesa Ośrodka Mediacji Gospodarczych i Stałego Sądu Polubownego przy OIRP w Olsztynie, a od 2019 r. dyrektor Centrum Mediacji Gospodarczej przy KIRP w Warszawie. Wpisany na listę arbitrów Stałego Sądu Polubownego i mediatorów przy OIRP w Olsztynie. Certyfikowany mediator gospodarczy. Jest absolwentem WPiA na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, partnerem w kancelarii prawnej. Obok prawa i ADR jego pasją jest bieganie.

Nasza działalność to nie tylko konkursy. Poziom wiedzy aplikantów i radców prawnych podnosimy również na dorocznie organizowanych konferencjach z okazji Międzynarodowego Dnia Mediacji, który przypada w październiku. Jak dotychczas odbyły się dwie takie konferencje: „Mediacja, perspektywy rozwoju”, podczas której z udziałem wieloletnich praktyków dokonano analizy stanu mediacji w Polsce i oceniono szanse jej rozwoju, oraz „Prawnik w dialogu mediacyjnym”, która była próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego pomimo zalet mediacji prawnicy rzadko wykorzystują ją w praktyce.

■ Metody ADR są promowane od wielu lat, czy można już powiedzieć, że są one wykorzystywane w takim stopniu, w jakim powinny?

Na pewno nie. Jest wiele czynników, które się na to składają. Na przykładzie mediacji mogę powiedzieć, że wynikają one przede wszystkim z niedostatecznego jej usytuowania w postępowaniu sądowym. Z doświadczeń innych krajów, np. Włoch, wynika, że zwiększona popularność tej formy pracy z konfliktem zarówno w formule sądowej czy pozasądowej spowodowana została uprzednim wprowadzeniem do sądów powszechnych w niektórych rodzajach spraw mediacji o charakterze obligacyjnym. W mojej ocenie jest to jeden z najważniejszych czynników decydujących o popularności mediacji. W Polsce od dawna toczy się natomiast dyskusja na temat zasadności takiego rozwiązania.

■ Czyli to brak obligatoryjności hamuje ten rozwój?

Jest jednym z czynników. Oczywiście mediacja jest usytuowana w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, ale w sposób niewystarczający. Ministerstwo Sprawiedliwości twierdzi, że na obligatoryjność jest jeszcze za wcześnie. Przyczyną zbyt małego wykorzystania mediacji są również potencjalni uczestnicy postępowania mediacyjnego, a więc sędziowie, wśród których przeważa utarty sposób procedowania spraw ukierunkowany na wydanie wyroku, pełnomocnicy, którzy wciąż najczęściej wybierają dla swojego klienta długotrwałą, kosztowną drogę procesu sądowego, urzędnicy, którzy obawiają się, że zawarcie ugody doprowadzi do zarzutu naruszenia dyscypliny finansów publicznych, wreszcie, wynagrodzenie mediatora na skrajnie niskim poziomie.

Oznacza to, że w dalszym ciągu jest wiele do zrobienia w obszarze regulacyjnym i informacyjnym oraz edukacyjnym. Jestem jednak przekonany, że atrakcyjność metod ADR wymusi przyjęcie takich rozwiązań, które zwiększą poziom ich wykorzystania w praktyce. Już teraz można wskazać wiele przykładów działań temu sprzyjających. Świetną pracę wykonują w tym zakresie członkowie polskiej sekcji Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów na rzecz Mediacji GEMME, którzy promują mediację wśród sędziów, m.in. sędzia Tomasz Kałużny, nasz „Ambasador Mediacji”¹.

Coraz więcej naszych koleżanek i kolegów bierze udział w szkoleniach mediacyjnych, tych z obszarów tzw. kompetencji miękkich. Pozwalają one nie tylko na zdobycie umiejętności prowadzenia mediacji, ale też na odmienne od utartego spojrzenie na interes klienta w postępowaniu mediacyjnym.

¹ Wywiad z sędzią Tomaszem Kałużnym na s. 34–35, w rubryce „Gość numeru”.

Odnosząc się do sfery publicznej, chciałbym z kolei wskazać na wydane przez Prokuratorię Generalną RP rekomendacje w sprawie polubownego rozwiązywania sporów, które, mam nadzieję, choć częściowo rozwiewają wątpliwości urzędników.

■ Jak te działania wyglądają z punktu widzenia Ogólnopolskiej Sieci Ośrodków Mediacji Radców Prawnych – czy funkcjonowanie tych ośrodków stanowi istotny aspekt działalności OIRP?

Na to pytanie mogliby odpowiedzieć dziekani poszczególnych izb. Ja mogę tylko stwierdzić, że powołanie największej sieci ośrodków mediacji w 2017 r. było ważnym wydarzeniem, a przystąpienie do aktu założycielskiego izb, w których wcześniej funkcjonowały ośrodki mediacji, jak i tych, w których prowadzone były listy mediatorów, było dowodem na to, że mediacja stanowi istotną część ich działalności, że warto było podjąć trud zrzeszenia się w ramach sieci, wprowadzenia standardów postępowania, a także uchwalenia kodeksu etyki radcy prawnego mediatora i zobowiązania się do jego przestrzegania. Te działania były też uzasadnione dla oferowania w regionach profesjonalnej i bezpiecznej dla klienta usługi mediacyjnej.

Zresztą takie podejście potwierdza powołanie w tym roku kolejnego ośrodka naszej sieci – a mianowicie ośrodka przy OIRP w Białymstoku.

■ Jak często dochodzi do mediacji prowadzonej przez ośrodki mediacyjne OIRP? Czy na przestrzeni tych lat widać progres?

Liczba przeprowadzonych mediacji przez poszczególne ośrodki jest różna, tak jak różna jest liczba mediatorów. Stoję jednak na stanowisku, że funkcjonujący przy izbie ośrodek stwarza szanse na wypracowanie lokalnej współpracy z wymiarem sprawiedliwości, co jest istotne dla mediacji sądowych, i z przedsiębiorcami, co ma znaczenie w przypadku mediacji umownych.

W tym zakresie ważna jest także aktywizacja radców prawnych danej izby, ukierunkowana na zawieranie przez nich klauzul mediacyjnych, stwarzających podstawę do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego.

■ Komisja ma te działania wspierać, koordynować prace ośrodków, ale przecież niczego ani izbom, ani tym ośrodkom narzucić nie możecie, więc jak to robicie?

Współpraca komisji z ośrodkami ma na celu ugruntowanie pozycji sieci, wspomaganie jej rozwoju, wspieranie radców prawnych mediatorów pracujących w poszczególnych ośrodkach mediacji, ale też wypracowywanie i prezentowanie na zewnątrz jednolitego stanowiska środowiska radcowskiego w sprawach istotnych dla mediacji oraz uczestnictwo w przedsięwzięciach z obszaru mediacji. Te zadania realizujemy poprzez konkretne działania – na przykład w zakresie wypracowania i prezentowania stanowisk jako reprezentant Krajowej Rady Radców Prawnych w Społecznej Radzie ds. Alternatywnych Metod Rozwiązywania Sporów przy Ministrze Sprawiedliwości starałem się dostarczać koleżankom i kolegom z ośrodków mediacyjnych wszelkie projekty legislacyjne, a opracowane w ramach sieci zbiorcze wyniki konsultacji przedkładać do wykorzystania w toku rządowych prac legislacyjnych. Ostatnio przedłożyliśmy m.in. wypracowane

wnioski w zakresie wynagradzania mediatorów w procesie cywilnym.

W celu stworzenia radcom prawnym mediatorom warunków do rozwoju zawodowego przygotowujemy bezpłatne szkolenia i warsztaty z zakresu zarówno technik zarządzania negocjacjami i ich skuteczności, jak i efektywnej komunikacji. W roku bieżącym przygotowujemy również szkolenia ADR, które będą dostępne na platformie szkoleniowej e-kirp.pl, a docelowo w ramach całego bloku tematycznego.

Okresowo we współpracy z ośrodkami mediacji organizujemy spotkania, warsztaty, ale też dzielimy się swoimi doświadczeniami i pomysłami, zarówno gdy chodzi o funkcjonowanie ośrodków, jak i sieci. W ubiegłym roku takie spotkanie odbyło się w Krakowie.

W celu stworzenia radcom prawnym mediatorom warunków do rozwoju zawodowego przygotowujemy bezpłatne szkolenia i warsztaty z zakresu zarówno technik zarządzania negocjacjami i ich skuteczności, jak i efektywnej komunikacji. W roku bieżącym przygotowujemy również szkolenia ADR, które będą dostępne na platformie szkoleniowej e-kirp.pl, a docelowo w ramach całego bloku tematycznego.

Bardzo istotnym działaniem ze względu na aktywizację ośrodków mediacji jest konkurs „Ambasador Mediacji”. Prawo zgłaszania kandydatów do tego konkursu mają szefowie ośrodków mediacji przy OIRP i dziekani rad izb, jeśli ośrodek nie jest jeszcze wyodrębniony. Kapitułę konkursu tworzą natomiast osoby zarządzające poszczególnymi ośrodkami wchodzącymi w skład OSOMRP.

To bardzo ważny konkurs, ponieważ pozwala na dostrzeżenie aktywności osób wspierających mediację również lokalnie. Jako dowód przytoczę tu słowa sędziego Tomasza Kałużnego, który po odebraniu statuetki powiedział: „Przyjmując nagrodę, czuję się waszym człowiekiem”. Odczytuję to jako deklarację bycia rzecznikiem wspólnej idei rozwoju mediacji. Takie zjednoczenie przedstawicieli różnych środowisk, ukierunkowane na zwiększenie stopnia wykorzystania mediacji, jest dla nas niezmiernie ważne.

Oczywiście na bieżąco staramy się ze sobą konsultować i rozwiązywać problemy.

■ Czy dużo jest mediatorów wśród radców prawnych?

Na listach mediacyjnych przy poszczególnych ośrodkach w sumie jest wpisanych ok. 570 mediatorów. Na przykład w Olsztynie mamy ok. 70. Według mnie liczba radców prawnych mediatorów jest większa z uwagi na to, że część naszych koleżanek i kolegów wpisana jest na listy innych ośrodków mediacji niż nasze. Ponadto liczba mediatorów będzie się zwiększać z uwagi na to, że ośrodki mediacji przy OIRP często organizują szkolenia z zakresu mediacji, stanowiące podstawę wpisu na listę.

■ **Czy wzrost liczby mediatorów ma (lub będzie miał) jakies przełożenie na stosowanie mediacji w praktyce? Jak do mediacji podchodzą radcowie prawni?**

Na poziomie deklaracji radcowie prawni są bardzo pozytywnie nastawieni do mediacji, znają teorię, znają zalety mediacji, a jednocześnie w praktyce rzadko korzystają z tej instytucji, wybierając proces sądowy. Takie nastawienie pełnomocników niewątpliwie stanowi jedną z barier rozwoju mediacji. Jednym ze sposobów mających temu zaradzić jest wprowadzenie do Kodeksu Etyki Radcy Prawnego art. 44a (o czym zdecydował Zjazd w lipcu 2022 r.), który stanowi, że jeżeli pozwala na to charakter sprawy, radca prawny obowiązany jest przedstawić klientowi informację o pozasądowych możliwościach rozstrzygnięcia lub rozwiązania sporu, w szczególności w trybie mediacyjnym oraz arbitrażowym.

Zmiana w Kodeksie Etyki była też realizacją jednego z założeń Europejskiej Komisji na rzecz Skutecznego Wymiaru Sprawiedliwości (CEPEJ) z 2018 r. Komisja podkreśliła w nich m.in., że zawody prawnicze w żadnym wypadku nie powinny być barierą dla mediacji i innych metod ADR, ponieważ mogłyby to niekorzystnie wpłynąć na reputację. Takie stanowisko zajęła również Rada Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE).

W dalszym ciągu konieczne są też prowadzenie ciągłych działań informacyjnych promujących alternatywne metody rozwiązywania sporów oraz działalność szkoleniowa w tym zakresie.

■ Na ile bycie mediatorem to intratne zajęcie? Jakie są perspektywy tak ukierunkowanego rozwoju zawodowego?

Na tę sprawę trzeba spojrzeć w dwojaki sposób – pod kątem mediacji umownej i mediacji ze skierowania sądu. W tej pierwszej mediator kształtuje wysokość swojego wynagrodzenia na podstawie umowy zawartej między stronami, w następstwie czego otrzymuje wynagrodzenie takie, na jakie się umówił. W drugim przypadku wysokość wynagrodzenia wynika natomiast z przepisów prawa. I ta jest dalece niewystarczająca.

Przykładowo w sprawach o prawa majątkowe wynagrodzenie mediatora wynosi 1% wartości przedmiotu sporu, jednak nie mniej niż 150 zł i nie więcej niż 2 tys. zł za całość postępowania mediacyjnego. Taka stawka nie odpowiada zarówno nakładowi pracy mediatora, jak również jest rażąco nieodpowiednia w kontekście wzrostu cen towarów i usług czy kosztów prowadzenia działalności. Z tego powodu znacząca większość radców prawnych traktuje obecnie działalność mediacyjną jako dodatkową profesję, zwłaszcza że może ona sprawiać dużą satysfakcję.

Muszę tu podkreślić, że w roku ubiegłym Społeczna Rada ds. ADR przy Ministrze Sprawiedliwości otrzymała stanowiska kilku podmiotów, w tym OSOMRP, w których wnioskowaliśmy o znaczące podniesienie stawek wynagrodzenia mediatora, uznając ich obecną wysokość za jeden z kluczowych czynników ograniczających rozwój mediacji. Mam nadzieję, że otrzymane przez ministerstwo wnioski zostaną uwzględnione i znajdzie to swoje odzwierciedlenie w efektywnie zakończonych pracach legislacyjnych. ■

Rozmawiał Bogdan Bugdalski

Czytaj także: „Krajowy Rejestr Mediatorów coraz bliżej” – s. 32–33



KONGRES
PRAWNIKÓW
POLSKICH

III KONGRES PRAWNIKÓW POLSKICH

EUROPEJSKIE CENTRUM SOLIDARNOŚCI
24 czerwca 2023 r.



*Pravo ma zapewnić
bezpieczeństwo, porządek
i wolność. Nie może być narzędziem
opresji czy kreatorem chaosu.*



III KONGRES PRAWNIKÓW POLSKICH

„Rządy prawa – wszystkich sprawa” to hasło III Kongresu Prawników Polskich, zorganizowanego przez Krajową Izbę Radców Prawnych, Naczelną Radę Adwokacką, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” i Stowarzyszenie Prokuratorów „Lex super omnia”. W Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku 24 czerwca spotkało się blisko 400 przedstawicieli różnych środowisk prawniczych w Polsce. Transmisję online z kongresu śledziło niemal tysiąc osób.

Debatom na temat kondycji wymiaru sprawiedliwości w Polsce i przywrócenia praworządności przystuchiwali się nie tylko prawnicy z samorządów i stowarzyszeń organizujących wydarzenie, przedstawiciele zawodów zaufania publicznego, świata nauki oraz organizacji pozarządowych, ale również zaproszeni goście, m.in. prezes Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Koen Lenaerts, prof. Margaret L. Satterthwaite z New York University School of Law, specjalny sprawozdawca ds. niezależności sędziów i prawników przy Radzie Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych, prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiwicz, dr hab. Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich w latach 2015–2021, i dr Przemysław Ruchlewski, zastępca dyrektora Europejskiego Centrum Solidarności.



Prezes NRA Przemysław Rosati, prezes Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex super omnia” Katarzyna Kwiatkowska, prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” Krystian Markiewicz



Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik

PRAWO JEST WŁASNOŚCIĄ NAS WSZYSTKICH

Uczestników kongresu powitała Agnieszka Gajewska-Zabój, Sekretarz Krajowej Rady Radców Prawnych, która poprowadziła całą konferencję. W imieniu organizatorów wydarzenia – Krajowej Rady Radców Prawnych, Naczelnej Rady Adwokackiej, Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” oraz Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex super omnia” jako pierwszy głos zabrał Prezes KRRP.

– Mam ogromny zaszczyt przywitać państwa na III Kongresie Prawników Polskich. Zorganizowaliśmy go z potrzeby

serca i umysłu. Reprezentujemy różne zawody prawnicze, ale łączą nas podstawowe wartości, wartości demokratycznego państwa prawa – troska o słabszych i potrzebujących pomocy, którzy powinni być sprawiedliwie traktowani i należycie zabezpieczeni. Nie mam niestety przekonania, że obecnie wymiar sprawiedliwości zawsze takie traktowanie gwarantuje. Dlatego jesteśmy tu dzisiaj razem – by zadbać o obywateli i ich fundamentalne prawa – powiedział Włodzimierz Chróścik. – Prawo to zbyt poważna rzecz, by pozostawić ją tylko politykom. Prawo jest własnością nas wszystkich i tej wspólnoty ma służyć, a nie politykom tej czy innej partii. Ma zapewniać bezpieczeństwo, porządek i wolność. Nie może być narzędziem opresji czy kreatorem chaosu. Dlatego musi być stanowione przez specjalistów kierujących się kodeksem niekwestionowanych wartości, w uporządkowanym procesie legislacyjnym i dla dobra wspólnego. O tym jest właśnie ten kongres – musimy zastanowić się, jak rozwiązać węzeł gordyjski tzw. reformy wymiaru sprawiedliwości i za te rozwiązania wziąć odpowiedzialność. Radcowie prawni są na to gotowi – zapewnił Prezes KRRP. – Mam głęboką nadzieję, że ten kongres to prawdziwy początek pracy nad niezbędnymi zmianami. Przed nami długa droga i wiele dylematów dorozstrzygnięcia. Jeśli pragniemy naprawić polski system wymiaru sprawiedliwości w standardy



Prezes Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Koen Lenaerts

oczekiwane w XXI w., potrzebujemy wielu lat ciężkiej pracy. Dlatego życzę nam wszystkim, żeby ten dzisiejszy entuzjazm i solidarność pozostały z nami na długo. Dziękuję naszym partnerom, którzy wspierali nas w organizacji tego przedsięwzięcia. Spotykamy się w kolebce Solidarności, miejscu, które jest symbolem ciężkiej pracy i wygranej walki. Wszyscy czujemy, jak wiele możemy zrobić razem. Myślę, że przyszedł czas, by się za te wielkie rzeczy zabrać. Zacznijmy już dzisiaj! – zaapelował Włodzimierz Chrościk.

Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Przemysław Rosati także podkreślił, że wektorem odbudowy wymiaru sprawiedliwości musi być interes obywatela.

Katarzyna Kwiatkowska, prezes Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex super omnia”, mówiła o wykorzystywaniu prokuratury do załatwiania partykularnych interesów rządzących. – Nie ma to już nic wspólnego z rzetelnym wymiarem sprawiedliwości – zaznaczyła. – Chcemy, aby prokuratura była niezależna, odpowiedzialna, transparentna i działała w interesie publicznym. Będzie to praca bardzo trudna, ale razem z obywatelami uda nam się tego dokonać – podkreśliła Katarzyna Kwiatkowska.

Prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” Krystian Markiewicz w swoim przemówieniu przypomniał, jakim represjom poddawani są obecnie sędziowie i prokuratorzy. Podziękował również wszystkim obrońcom i obrońcom praworządności w Polsce. – Jak długo można walczyć? Do zwycięstwa i wiele, wiele dłużej. Zwycięski marsz idzie dalej – zakończył swoje wystąpienie, nawiązując do zorganizowanego 4 czerwca w Warszawie antyrządowego protestu, który zgromadził kilkaset tysięcy uczestników.

ZAGROŻENIA DLA NIEZALEŻNOŚCI SĄDOWNICTWA

Gość specjalny III Kongresu Prawników Polskich, prezes Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Koen Lenaerts, zwrócił uwagę w swoim przemówieniu, że „Trybunał Sprawiedliwości nie może i nie powinien stać samodzielnie na straży wartości, na których opiera się Unia Europejska. Wiara w demokrację, wolność i sprawiedliwość dla wszystkich jest zarówno indywidualnym wyborem człowieka, jak i zbiorowym wyborem społeczeństwa”.

– Nie ma większego zagrożenia dla demokracji, wolności i sprawiedliwości niż obywatele, którzy biorą wszystko za pewnik i nie bronią tego, co słuszne – podkreślił Koen Lenaerts.

Profesor Margaret L. Satterthwaite z New York University School of Law, specjalny sprawozdawca ds. niezależności sędziów i prawników przy Radzie Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych, wymieniła kluczowe jej zdaniem zagrożenia dla niezależności sądownictwa i zaproponowała kilka rozwiązań dla ich przezwyciężenia. – Pierwsze z tych zagrożeń pojawia się, gdy autorytarne rządy podważają mechanizmy systemowej kontroli, które zapewniają podział władzy, próbując zmusić sędziów do jednomyślności z rządem tak, aby nie ograniczali oni ani nie kwestionowali sprawowanej przez te rządy władzy – wskazała prof. Margaret L. Satterthwaite.



Prof. Margaret L. Satterthwaite, specjalny sprawozdawca ds. niezależności sędziów i prawników przy Radzie Praw Człowieka ONZ

PROJEKTY DLA PRZYWRÓCENIA PRAWORZĄDNOŚCI

Wydarzenie koncentrowało się wokół trzech paneli tematycznych, do których zaproszono uznane autorytety prawnicze. Pierwsza dyskusja – „Wymiar sprawiedliwości A.D. 2023” – dotyczyła oceny aktualnej kondycji wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Prelegenci – dr hab. Mirosław Wyrzykowski, dr hab. Piotr Prusinowski, dr Hanna Machińska, prok. Katarzyna Kwiatkowska, SSR Anna Wypych-Knieć, r. pr. Magdalena Witkowska oraz adw. Michał Wawrykiewicz – poruszyli takie kwestie, jak ograniczenia obywateli w dostępie do wymiaru sprawiedliwości, przewlekłość postępowań sądowych, funkcjonowanie Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego i Krajowej Rady Sądownictwa czy upolitycznienie prokuratury. Na zakończenie paneli odnieśli się do pytania zadanego na czacie podczas transmisji online kongresu, dotyczącego właściwej edukacji prawnej, która zapobiegłaby dewastacji praworządności.

– Do tworzenia prawa potrzebni są prawnicy, do niszczenia prawa wystarczą absolwenci wydziałów prawa – podsumował prof. Mirosław Wyrzykowski. Dyskusję moderowała Karolina Lewicka, dziennikarka stacji TOK FM.

Uczestnicy drugiego panelu pt. „Wymiar sprawiedliwości – sprawny, niezależny i obywatelski”, moderowanego przez



Pierwsza debata – „Wymiar sprawiedliwości A.D. 2023” – dotyczyła oceny aktualnej kondycji wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Uczestniczyli w niej dr hab. Mirosław Wyrzykowski, dr hab. Piotr Prusinowski, dr Hanna Machińska, prok. Katarzyna Kwiatkowska, SSR Anna Wypych-Knieć, r. pr. Magdalena Witkowska oraz adw. Michał Wawrykiewicz. Dyskusję moderowała Karolina Lewicka, dziennikarka stacji TOK FM

r. pr. prof. dr. hab. Wojciecha Popiółka, przewodniczącego Społecznej Komisji Kodyfikacyjnej, zaprezentowali pięć projektów ustaw, których celem jest przywrócenie praworządności i budowa nowoczesnego sądownictwa.¹

Radca prawny dr Tomasz Zalański omówił założenia społecznego projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, którego istotą byłoby odejście od jednoosobowego kierownictwa TK na rzecz kolegiального przewodnictwa. Doktor hab. Katarzyna Gajda-Roszczyńska, sędzia sądu rejonowego, przedstawiła projekt ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, w którym zapisano apolityczny, sprawny i obywatelski model zarządzania sądownictwem.

Doktor hab. Marcin Walasik, sędzia sądu rejonowego, omówił projekt ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, który ma przywrócić sprawność postępowania przed sądami powszechnymi.

Profesor dr hab. Włodzimierz Wróbel (sędzia Izby Karnej SN) zaprezentował założenia projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, który ma zagwarantować autonomię tego organu.

Prokurator Mariusz Krasoń, wiceprezes do spraw organizacyjnych Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex super omnia”, przedstawił projekt ustawy – Prawo o prokuraturze, który zakłada rozdzielenie funkcji politycznego Ministra Sprawiedliwości od funkcji Prokuratora Generalnego.

Podsumowując projekty zmian z punktu widzenia pełnomocnika, adw. Andrzej Zwara, członek Prezydium NRA, pod-

¹ Projekty aktów prawnych przedstawione podczas III Kongresu Prawników Polskich przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” można znaleźć na stronie kongresu – www.kongresprawnikow.pl.



W Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku 24 czerwca spotkało się blisko 400 przedstawicieli różnych środowisk prawniczych w Polsce

kreślił, że „niezależność pełnomocników to jednocześnie niezawistość i niezależność sędziów i wymiaru sprawiedliwości”.

Trzecia dyskusja, zatytułowana „Jak przywrócić godność prawu?”, moderowana przez Ewę Kulik-Bielińską, dyrektorkę Fundacji Stefana Batorego, skupiła się wokół możliwości wprowadzenia zaproponowanych zmian. Podczas debaty, w której głos zabrali Włodzimierz Chrościk, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, Przemysław Rosati, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, dr hab. Krystian Markiewicz, Prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, prof. dr hab. Jerzy Zajadło, dr hab. Sławomir Patyra, Jacek Bilewicz, członek zarządu Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex super omnia”, i Małgorzata Szuleka, sekretarz zarządu Helsińskiej Fundacji



Uczestnicy drugiego panelu pt. „Wymiar sprawiedliwości – sprawny, niezależny i obywatelski”: dr Tomasz Zalański, dr hab. Katarzyna Gajda-Roszczyńska, dr hab. Marcin Walasik, prof. dr hab. Włodzimierz Wróbel i prokurator Mariusz Krasoń zaprezentowali pięć projektów ustaw, których celem jest przywrócenie praworządności i budowa nowoczesnego sądownictwa. Panel moderował r. pr. prof. dr hab. Wojciech Popiołek



Trzecią dyskusję, zatytułowaną „Jak przywrócić godność prawu?”, moderowała Ewa Kulik-Bielińska. W debacie głos zabrali Włodzimierz Chróścik, Przemysław Rosati, dr hab. Krystian Markiewicz, prof. dr hab. Jerzy Zajadło, dr hab. Stawomir Patyra, Jacek Bilewicz i Małgorzata Szuleka



III Kongres Prawników Polskich zwięczyło przyjęcie przez aklamację uchwały podkreślającej m.in., iż „niezawistość sędziów, niezależność sądów i prokuratury oraz samorządność radców prawnych i adwokatów jest gwarantem realizacji konstytucyjnych praw jednostki”

Praw Człowieka, przedstawiono rekomendacje dla legislatorów i instytucji odpowiedzialnych za wymiar sprawiedliwości.

– Należy przywrócić nie tylko godność prawu, ale także procesowi legislacyjnemu. Środowiska prawnicze muszą wzmocnić działania mające na celu współpracę przy opiniowaniu projektów aktów prawnych, aby te w efekcie mogły być bardziej powszechne. Równie ważną kwestią jest odzyskanie zaufania obywateli do prawników – ocenił Włodzimierz Chróścik, Prezes KRRP.



Uchwała kongresowa została przyjęta gromkimi brawami

W TROSCE O DOBRO RZECZYPOSPOLITEJ

III Kongres Prawników Polskich zwięczyło przyjęcie przez aklamację uchwały podkreślającej, iż „niezawistość sędziów, niezależność sądów i prokuratury oraz samorządność radców prawnych i adwokatów jest gwarantem realizacji konstytucyjnych praw jednostki; w demokratycznym państwie prawnym istotą odrębności władzy sądowniczej jest orzekanie niezależnie od woli i programów ugrupowań politycznych oraz bez względu na interesy osób i organizacji zainteresowanych rozstrzygnięciem”.

UCHWAŁA III KONGRESU PRAWNIKÓW POLSKICH

My, zebrani w dniu 24 czerwca 2023 r. na III Kongresie Prawników Polskich, w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku,

- mając na uwadze idee i wartości, jakie legły u podstaw powstania oraz sukcesu ruchu związkowego „Solidarność”, który przyniósł nam wolność i pozwolił ustanowić państwo prawa;
- podkreślając znaczenie rozpoczętej w 1989 r. transformacji ustrojowej, której powodzenie doprowadziło nas do bezpiecznej przestrzeni praworządnych państw zrzeszonych w Unii Europejskiej,

wskazujemy, że:

- 1) przywrócenie w Polsce rządów prawa jest pierwszym krokiem do odbudowania naszej pozycji w strukturach europejskich, gdzie każde z państw powinno kierować się wspólnym systemem wartości, zakładającym respektowanie zasad demokracji i społeczeństwa obywatelskiego;
- 2) ochrona praw i wolności każdej osoby powinna stanowić priorytet i fundament działania wszelkich władz;
- 3) stanowienie dobrego prawa jest dzisiaj oczekiwane przez wszystkich obywateli – należy zapewnić transparentność procesu legislacyjnego oraz udział w nim strony społecznej;
- 4) nieefektywne procedury sądowe utrudniają zapewnienie należytej ochrony prawnej oraz prawidłowe świadczenie profesjonalnej pomocy prawnej;
- 5) niezawistość sędziów, niezależność sądów i prokuratury oraz samorządność radców prawnych i adwokatów jest gwarantem realizacji konstytucyjnych praw jednostki; w demokratycznym państwie prawnym istotą odrębności władzy sądowniczej jest orzekanie niezależnie od woli i programów ugrupowań politycznych oraz bez względu na interesy osób i organizacji zainteresowanych rozstrzygnięciem.

Zwracamy się do przedstawicieli wszystkich sił politycznych w kraju, aby w trosce o dobro Rzeczypospolitej uznali powyższe postulaty za niezbędne minimum stanowionego prawa. Zapewnienie państwa prawa obywatelom jest konieczne dla dobrobytu i bezpieczeństwa, powinno zatem jednoczyć ponad podziałami. Niech dobre prawo, przyjęte w duchu dialogu społecznego i w zaufaniu do instytucji państwa prawa, ustanowi w Polsce ład konstytucyjny.

Partnerami III Kongresu Prawników Polskich były wydawnictwa: C.H.Beck i Wolters Kluwer Polska. ■

Redakcja

Pełną relację filmową z kongresu można obejrzeć na kanale YouTube KIRP.



STWORZYLIŚMY FORUM DLA DYSKUSJI O TEMATACH WAŻNYCH I TRUDNYCH

Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.

■ Jak pan ocenia efekty kongresu?

Bardzo dobrze. Kongres okazał się sukcesem merytorycznym i organizacyjnym. I to nie tylko nasza, jako organizatorów, opinia, ale także oceny uczestników i zewnętrznych komentatorów. Stworzyliśmy forum dla dyskusji o tematach ważnych i trudnych. Mam dużą satysfakcję w związku z osiągniętymi rezultatami. Organizacja kongresu była nie lada wyzwaniem, wymagającym i angażującym przez wiele miesięcy. Dlatego bardzo dziękuję wszystkim osobom – zwłaszcza z Biura KIRP – zaangażowanym w przygotowanie tego wydarzenia: to dzięki waszej pracy doszło do tego niezwykle ważnego dla ochrony polskiej demokracji przedsięwzięcia. Jestem również wdzięczny naszym partnerom – stowarzyszeniom „Iustitia” oraz „Lex super omnia”, a także adwokataturze.

■ Skoro o tym mowa – jak udała się współpraca z innymi samorządami i stowarzyszeniami prawniczymi? Niedługo przed kongresem doszło przecież do pewnego nieporozumienia z adwokaturą.

Nasza współpraca z partnerami przebiegała bardzo dobrze – działamy we wspólnym celu, łączą nas te same fundamentalne wartości i rozumienie demokracji jako systemu zabezpieczenia praw obywateli i działania bezpiecznego, sprawnego państwa. Dlatego organizacja przebiegła bez zarzutu, a dyskusje eksperckie, które kształtowaliśmy razem, przy wsparciu specjalistów okazały się tak bogate merytorycznie. Co do nieporozumienia z adwokaturą – rzeczywiście miało miejsce w kontekście działań wokół stawek dla pełnomocników za

Nasza współpraca z partnerami przebiegała bardzo dobrze – działamy we wspólnym celu, łączą nas te same fundamentalne wartości i rozumienie demokracji jako systemu zabezpieczenia praw obywateli i działania bezpiecznego, sprawnego państwa.

sprawy z urzędu. Nie wchodząc natomiast w szczegóły, mogę powiedzieć, że tego typu rozbieżności czasem się zdarzają i są naturalne, gdy w grę wchodzi działanie dwóch silnych, niezależnych samorządów. Natomiast nie zmienia to faktu, że na poziomie strategicznym łączą nas wspólny cel i wzajemny szacunek.

■ Co w takim razie z kongresowymi ustaleniami? Przedstawiono pięć projektów ustaw – jakie są plany co do przyszłości tych propozycji?

Przedstawione projekty są dobrym punktem wyjścia do debaty – na ich podstawie można planować rozsądne, pożądane



Fot. Gilarski.com

Przedstawione projekty są dobrym punktem wyjścia do debaty – na ich podstawie można planować rozsądne, pożądane reformy wymiaru sprawiedliwości. Planujemy poddać je dalszej dyskusji, a zwłaszcza ocenie organizacji społecznych i samorządów prawniczych.

reformy wymiaru sprawiedliwości. Są one publicznie dostępne i swoją drogą zachęcam do ich lektury. Planujemy poddać je dalszej dyskusji, a zwłaszcza ocenie organizacji społecznych i samorządów prawniczych. Będziemy więc prezentować je szeroko i w ostatecznym kształcie, jeśli tylko pojawi się możliwość poddania ich pracom legislacyjnym, zadamy o to.

■ Tuż przed kongresem spotkał się pan z prezesem TSUE Koenem Lenaertsem. Czego dotyczyło to spotkanie?

Rzeczywiście Koen Lenaerts przyjął nasze zaproszenie na kongres i wygłosił podczas otwarcia ważne i pamiętne słowa. Miałem też okazję porozmawiać z nim w przeddzień kongresu i to było bardzo dobre, inspirujące spotkanie. Dyskutowaliśmy o mechanizmach zabezpieczenia praworządności i znaczeniu niezależnych samorządów prawniczych w ochronie nie tylko demokratycznego państwa prawa, ale przede wszystkim w ochronie praw jednostki. Możemy tylko cieszyć się z takiego wyróżnienia i faktu, że jeden z najważniejszych prawników europejskich dostrzega znaczenie samorządu radcowskiego dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w naszym kraju. ■

Red.

PRZEGLĄD PORTALI I NARZĘDZI INFORMATYCZNYCH DLA PRAWNIKÓW. CZĘŚĆ 1

Informatyzacja wymiaru sprawiedliwości to proces postępujący wbrew pozorom bardzo intensywnie już od ponad 10 lat. Wielość portali i narzędzi, które powstały w tym czasie, z jednej strony napawa optymizmem, a z drugiej zaskakuje. Poniżej przedstawiam pierwszą część subiektywnego przeglądu różnych portali i narzędzi informatycznych udostępnianych przez podmioty publiczne i związanych z wymiarem sprawiedliwości.



WIKTOR KOŻUCH

radca prawny
Fot. Archiwum W. Kożucha

Z uwagi na ograniczenia redakcyjne w tej części zestawienia zostały ujęte tylko niektóre narzędzia (ogólne). Portale bardziej „specjalistyczne”, m.in. dotyczące Krajowego Rejestru Sądowego czy Rejestru Zadłużonych, zostaną opisane w kolejnym numerze „Radcy Prawnego”.

E-SĄD (e-sad.gov.pl)

Elektroniczne postępowanie upominawcze (potocznie „EPU” lub „e-sąd w Lublinie”) to najstarszy polski projekt z zakresu informatyzacji sądownictwa na tę skalę (ma już ponad 10 lat). Początkowo okryty złą sławą (z uwagi na częste nadużycia firm windykacyjnych) – dziś znacznie „uszczelniony”, co jednak nie oznacza, że zainteresowanie nim spadło. Nadal w tym trybie rozpoznawanych jest około 2 mln spraw rocznie (obec-

nie jest to związane z niższą opłatą od pozwu oraz utrzymaniem w tym postępowaniu, w niektórych przypadkach, tzw. fikcji doręczenia). Jakkolwiek w momencie uruchomienia był to portal dość nowoczesny – to jednak niewiele zmienił się przez ten okres i dziś już znacząco odstaje od obecnych realiów technologicznych. Częste nowelizacje (w tym „uszczelnianie”) przepisów o e-sądzie wdrażane w formie „łatek” na dotychczasową platformę nie zawsze były dobrym pomysłem. Rzuca się w oczy także brak pełnej obsługi profilu zaufanego (obecnie po zalogowaniu na konto poszczególne pozwu i pisma podpisuje się jedynie przez zwykłe kliknięcie). Jak się wydaje, nastął najwyższy czas na kompleksowy przegląd zarówno przepisów o e-sądzie (np. powiązanie e-sądu z bazą faktur JPK_VAT), jak i zmiany samej platformy (przejście na znacznie nowsze technologie).

PORTAL INFORMACYJNY I E-DORĘCZENIA ([portal.\[miasto\].sa.gov.pl](http://portal.[miasto].sa.gov.pl))

Wbrew pozorom to nie jest rozwiązanie nowe, ale również prawie dziesięcioletnie. Zostało ono rozpropagowane dopiero w czasie pandemii z uwagi na e-doręczenia realizowane za jego pośrednictwem. Co istotne, nie ma jednego portalu

informacyjnego, ale jest ich 11 (dla każdego sądu apelacyjnego odrębny, co prawdopodobnie związane jest z rozliczeniem funduszy unijnych, przy których udziale został stworzony). Sam portal spełnia swoje zadanie (informuje o stanie sprawy sądowej, także na e-mail, znacząco odciążając sekretariaty). Niemniej konieczne wydaje się ujednoczenie terminu udostępnienia treści w portalu (większość sądów wprowadza nowe informacje w ciągu 24 godz., jednak są sądy, gdzie opóźnienia sięgają wielu dni, a nawet tygodni). Warto uregulowania byłby także zakres publikowanych dokumentów. W niektórych sądach publikowane treści są zbyt szczegółowe (łącznie z zarządzeniami „technicznymi”, np. o zszyciu akt), w innych zaś informacje te są zbyt skromne (np. brak jest potwierżeń doręczenia orzeczeń i pism pozostałym stronom, co wymusza kontakt z sekretariatami sądów w tej sprawie). Ponadto wymaga usprawnienia system automatycznego przydzielania dostępu do poszczególnych spraw (np. po numerze PESEL albo numerze prawa wykonywania zawodu), co jest tym istotniejsze, że planowane jest ustanowienie obowiązku posiadania konta i komunikacji przez sąd za pośrednictwem portalu z profesjonalnymi pełnomocnikami. Czas także rozważyć składanie przez portal pism do sądu (wykorzystanie go do komunikacji dwustronnej), a co najmniej „drobnych” wniosków przez uczestników procesu (np. o uzasadnienia orzeczeń).

System e-doręczeń (jako część portalu informacyjnego), choć działa poprawnie i ma być utrzymany także po pandemii, co wydaje się dość oczywiste, wymaga możliwie szybkiego przeniesienia do zewnętrznego (niezależnego) operatora. Niedopuszczalne jest (w dłuższej perspektywie), aby sądy dokonujące doręczeń miały jednocześnie możliwość „edycji” danych zawartych w doręczeniu (a właśnie takie są zasady działania portalu informacyjnego). Jakkolwiek istnieje możliwość pobrania elektronicznego potwierzenia odbioru korespondencji („EPOK”) ze wskazaniem tzw. hasha (skomplikowanego kodu) odebranego dokumentu, to jednak nieznaną są zasady jego tworzenia, a ponadto dotyczy to tylko dokumentów już odebranych. Tymczasem trwałość i pewność doręczanych treści (już od momentu ich pierwszego wprowadzenia do systemu) winna być gwarantowana przez podmiot zewnętrzny (np. operatora publicznego).

PORTAL AKT SĄDÓW ADMINISTRACYJNYCH (portal.nsa.gov.pl)

Portal o bardzo prostej funkcjonalności. Pozwala on przeglądać akta postępowania sądownoadministracyjnego (skany, „strona po stronie”). Brak jest nawet podstawowych funkcji (np. powiadomień e-mail o nowych kartach akt). Ponadto dość skomplikowane jest uzyskiwanie dostępu do danej sprawy – wymaga każdorazowo złożenia wniosku tradycyjnym pismem, gdy tymczasem dla zalogowanych użytkowników dostęp do akt mógłby być przyznawany w sposób w pełni zautomatyzowany (np. po numerze PESEL, który trzeba podać w piśmie procesowym składanym do sądu administracyjnego).

Tu przy okazji warto uchylić nieco „kuchni” zasad przetwarzania akt w sądach. Sądownictwo administracyjne już od pewnego czasu stosuje tzw. elektroniczny obieg dokumentów. Jest to model powszechny w zachodnich korporacjach,

w którym papierowy obieg dokumentów kończy się i zaczyna w sekretariacie. Wewnątrz przedsiębiorstwa wszelkie dokumenty wymieniane są wyłącznie w formie elektronicznej (np. skanów). Jakkolwiek rozwiązanie to ma swoje minusy (szczególnie dla osób przyzwyczajonych do pracy z papierowymi dokumentami i np. łatwością przemieszczania się po takim dokumencie czy robienia notatek), to jednak ma niezaprzeczalne plusy. Przede wszystkim chodzi o pewność obrotu dokumentowego (który na każdym etapie jest monitorowany) oraz całkowite bezpieczeństwo (przy założeniu stosowania odpowiedniej polityki kopii zapasowych). Dla sądownictwa powszechnego jest to więc kierunek nieunikniony (pomimo oporu, z jakim wiąże się wdrażanie elektronicznego obiegu dokumentu w tym obszarze).

PORTAL OPŁAT SĄDOWYCH (opłaty.ms.gov.pl)

To jeden z mniej popularnych portali Ministerstwa Sprawiedliwości, choć bardzo prosty i funkcjonalny. Pozwala on na uiszczanie opłat w sprawach sądowych za pośrednictwem popularnych systemów płatności (szybkie przelewy, karty płatnicze czy BLIK). Działa on w trzech trybach: zakup znaków sądowych, zapłata wstępna do sprawy oraz zapłata w toku sprawy. W praktyce najbardziej przydatny wydaje się moduł znaków sądowych (które można natychmiast wydrukować i dołączyć do pisma procesowego). Moduły zapłaty wstępnej do sprawy oraz zapłaty w toku sprawy – jakkolwiek potencjalnie równie przydatne, to jednak są niezwykle sformalizowane i istnieje obawa o błędne księgowania takich opłat. Narzędzie to faktycznie obsługuje również płatności dokonywane w innych portalach Ministerstwa Sprawiedliwości (np. e-Sąd czy e-KRS). W zasadzie jedynym istotnym mankamentem tego portalu jest brak obsługi sądów administracyjnych (gdzie znaki opłaty sądowej nie są honorowane). Warte rozważenia byłaby możliwość wprowadzenia tej formy „znaków elektronicznych – kasowanych skanem kodów kreskowych” dla opłat skarbowych (gdzie obecnie jest nieco chaosu). Wystarczyłby bardzo prosty mechanizm uniwersalnego znaku, którego „skasowanie” (zeskanowanie) przez sąd lub urząd położony w danej gminie powoduje automatycznie przekazanie opłaty skarbowej tymczasowo zdeponowanej na koncie skarbu państwa na konto właściwego urzędu miasta lub gminy. Kolejną wartą zaproponowania funkcją jest udostępnienie informacji o sygnaturze sprawy, w której dany „zużyty” znak sądowy skasowano (system z pewnością przetwarza taką informację). Pozwoliłoby to na uzyskanie tą drogą szybkiej informacji o sygnaturze nadanej dla złożonego pozwu czy wniosku (i opłaconego znakami) – bez konieczności zbędnego kontaktu telefonicznego z sekretariatem sądu.

Można mieć również zastrzeżenia do kwestii prowizji za płatność elektroniczną (wcześniej 0,19 zł, obecnie 0,60 zł). Jakkolwiek nie jest to wysoka kwota, to jednak standardem jest obciążenie tego typu prowizją kontrahenta, który oszczędza na braku konieczności obsługi gotówki czy weryfikowania stanu konta bankowego. Standard ten obowiązuje nawet w administracji publicznej, np. w toku zapłaty mandatu karnego, gdzie w przypadku płatności np. kartą żadna prowizja za obsługę płatności nie jest doliczana. Jest to tym bardziej god-

ne zweryfikowania, iż aktualnie UOKiK prowadzi szeroko zakrojoną akcję przeciwko tego typu niewielkim opłatom (ang. *junk fees*) doliczanym na końcu transakcji przez sprzedawców biletów czy usług elektronicznych.

BAZA ORZECZEŃ SĄDÓW POWSZECHNYCH

(orzeczenia.ms.gov.pl)

Portal potrzebny, ale w obecnym kształcie o znikomej funkcjonalności. Pomimo około 10 lat jego istnienia liczba dokumentów (tj. zanonimizowanych orzeczeń) w portalu ledwo sięga 400 tys. (co można odnieść do orzecznictwa polskich sądów z zaledwie kilkudziesięciu tygodni). Komercyjne rozwiązania tego typu mogą się pochwalić bazami liczącymi po kilka milionów orzeczeń i przyrostem sięgającym nawet 1 tys. orzeczeń dziennie. Ministerstwo Sprawiedliwości, dysponując nieograniczonym dostępem do orzeczeń, winno przygotować bazę co najmniej tak samo szeroką. Mechanizm wyszukiwania orzeczeń (jakkolwiek również bardzo mało funkcjonalny) wobec tak ograniczonej bazy ma tu marginalne znaczenie.

BAZA ORZECZEŃ SĄDÓW ADMINISTRACYJNYCH

(orzeczenia.nsa.gov.pl)

W kontrze do bazy orzeczeń sądów powszechnych jest niezwykle funkcjonalna baza orzeczeń sądów administracyjnych. Jest to baza kompletna (zawierająca – po ich zanonimizowaniu – wszystkie orzeczenia sądów administracyjnych). Ponadto ma bardzo funkcjonalną wyszukiwarkę o wielu kryteriach wyszukiwania i przejrzystych wynikach (z odnośnikami do wszystkich orzeczeń w tej samej sprawie czy odpowiednim oznaczeniem orzeczeń uchylonych). Jedynym (drobnym) mankamentem jest nie zawsze aktualna informacja o prawomocności danego orzeczenia (szczególnie jeśli sprawę zakończono w jednej instancji). Pozostaje jedynie zachęcić do stworzenia podobnej bazy i wyszukiwarki dla sądownictwa powszechnego (być może przy zastosowaniu podobnych mechanizmów, np. automatycznej anonimizacji).

WIDEOROZPRAWY (Jitsi Meets, MS Teams, Avaya Scopia itd.)

Na wstępie należy wskazać na brak jednej technologii prowadzenia wideorozpraw. Niemniej wszystkie wymienione platformy są z powodzeniem wykorzystywane przez firmy na całym świecie (jako bezpieczne i funkcjonalne). Ewentualne różnice mają raczej znaczenie praktyczne (np. sposób logowania). Zgłaszane problemy (np. przypadkowe zerwanie połączenia, kamera skierowana w okno czy pogłos z sali sądowej uniemożliwiający jakąkolwiek wypowiedź) są możliwe do wyeliminowania i dotyczą zazwyczaj posiedzeń hybrydowych (gdy część osób jest na sali, a część zdalnie, co mocno komplikuje posiedzenie i nie zawsze powinno być dopuszczalne). Dostęp do odpowiedniego sprzętu i szybkiego łącza przez uboższą część obywateli (wystarczający jest zwykły smartpho- ne i internet klasy LTE) można rozwiązać, tworząc w lokalnych urzędach i sądach pokoje do uczestnictwa w wideorozprawach (co jest planowane). Dostęp do odpowiedniego sprzętu i szybkiego łącza po stronie sądów oraz dostęp do serwerów pośredniczących (ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości) to

już kwestia inwestycji rządowych. Na tę chwilę w przypadku niestabilnego połączenia z sądem (co niestety zdarza się dość często) warte zaproponowania jest wyłączenie transmisji obrazu w obie strony (oczywiście za zgodą sędziego), co w większości przypadków odciąża sprzęt i łącze sądowe, stabilizując jakość transmisji głosu (co wydaje się kluczowe). Jak wynika z aktualnych doświadczeń z wideorozprawami, niejednokrotnie nawet sam program do ich obsługi ma aktywowaną opcję automatycznego (tymczasowego) wyłączenia przesyłu obrazu po wykryciu niestabilnego łącza.

Nie bez znaczenia w tym zakresie wydaje się również obecna dominacja w polskich sądach rozwiązania Jitsi Meets (najprawdopodobniej na skutek decyzji centralnych) rozwijanego bez wsparcia międzynarodowych korporacji, ale głównie przez pasjonatów informatyki, jako tzw. oprogramowanie *open source*. Jakkolwiek samo to nie przekreśla przydatności tego narzędzia, to jednak w tak specyficznym zakresie jak transmisja wideo kluczowe są m.in. techniki obróbki i kodowania obrazu. Tymczasem najnowocześniejsze programy w tym zakresie są jednak rozwiązaniami komercyjnymi i opatentowanymi (głównie w USA), a więc płatnymi i niedostępnymi w rozwiązaniach typu *open source*. Można przypuszczać, iż m.in. stosowanie otwartego oprogramowania Jitsi Meets spowodowało wykluczenie udziału publiczności za pomocą wideotańca (jakkolwiek rozwiązania komercyjne również początkowo obsługiwały jedynie kilka/kilkanaście równoczesnych połączeń, to jednak w ostatnich miesiącach i latach, w związku z ich dynamicznym rozwojem, wdrożyły obsługę nawet do 1 tys. równoczesnych uczestników).

Wideorozprawy są rozwiązaniem wartym zainteresowania. Niemniej po przejściu faz sceptycyzmu wobec tego rozwiązania (w roku 2021 było to zaledwie kilka procent rozpraw) oraz euforii (w poprzednim i bieżącym roku) winno przyjść jego racjonalne wykorzystanie. Nadużycia (np. „sufletry” podpowiadający świadkom zza kadru czy notatki na tablicy za ekranem) niestety się zdarzają. Jednak to już kwestia rozwiązań ustawowych (które są obecnie procedowane).

PODSUMOWANIE

Informatyzacja wymiaru sprawiedliwości to nie tylko kwestia okresu pandemii, lecz także proces trwający od wielu lat. Co ciekawe, każda platforma stworzona jest odrębnie, a bywa też kilka konkurencyjnych rozwiązań w jednym obszarze (tak np. wideorozprawy). Ma to swoje pozytywne i negatywne strony. W szczególności pozwala na wyciągnięcie wniosków i skupienie się na rozwiązaniach dobrze funkcjonujących, z porzuceniem tych gorszych. Warto więc zrobić przegląd i posumowanie już istniejących rozwiązań, przygotowując odpowiednie zmiany techniczne i prawne. Jednak z obranego kierunku nie można rezygnować, nawet w tak kontrowersyjnych obszarach jak wideorozprawy (ale ze wskazaniem zagrożeń oraz jasnych reguł, kiedy mogą być stosowane).

W kolejnym artykule zostaną przeze mnie zaprezentowane rozwiązania specjalistyczne, skierowane do nieco węższego kręgu odbiorców (np. funkcjonujące w zakresie Krajowego Rejestru Sądowego czy Rejestru Zastużonych). Niemniej są to również narzędzia warte poznania, do czego zachęcam. ■



PUŁAPKI PROCEDURY CYWILNEJ. CZĘŚĆ 1

Nowa forma pisma procesowego – art. 128¹ Kodeksu postępowania cywilnego, czyli jak nie należy tworzyć prawa.



GRZEGORZ KARAS

sędzia Sądu Okręgowego we Wrocławiu, specjalista w dziedzinie prawa cywilnego, prawa europejskiego oraz prawa nowych technologii
Fot. Archiwum G. Karasia

Ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw¹ po raz kolejny (i z pewnością nie ostatni) zmieniono procedurę cywilną. Analizując zarówno poprzednią „dużą” nowelizację z 4 lipca 2019 r., jak i obecną nowelizację „naprawczą” z 9 marca 2023 r., zauważyć można tendencję do zwiększania obowiązków pełnomocników procesowych i zaostrzania rygorów procesowych wobec nich. Obecnie procedura cywilna jest pełna pułapek, które powodują, że nawet z pozoru niewielki błąd może przynieść negatywne konsekwencje procesowe. Obrazowo można powiedzieć, że obecnie prowadzenie procesu cywilnego bardziej przypomina nawigowanie między rafami i mieliznami procedury niż dążenie do obiektywnego i przewidywalnego rozstrzygnięcia sprawy. Sama procedura cywilna staje się zbiorem niejasnych i często wykluczających się przepisów, zmienianych często

i bezrefleksyjnie. Artykuł niniejszy ma na celu krytyczną analizę jednej z „pułapek procesowych” dotyczących formy pisma procesowego określonej w art. 128¹ k.p.c.

SKUTEK BRAKU WYDRĘBNIENIA WNIOSKÓW DOWODOWYCH

Wprowadzony ustawą z dnia 9 marca 2023 r. przepis art. 128¹ k.p.c. nakazuje pełnomocnikom zawodowym sporządzanie pism procesowych w określonej formie. Artykuł 128¹ k.p.c. określa, że „pismo wnoszone przez stronę zastępowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzeczownika patentowego albo Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej powinno zawierać wyraźnie wyodrębnione oświadczenia, twierdzenia oraz wnioski, w tym dowodowe. Jeżeli pismo zawiera uzasadnienie, wnioski dowodowe, zgłoszone tylko w tym uzasadnieniu, nie wywołują skutków, jakie ustawa wiąże ze złożeniem ich przez stronę”. Już nie treść pisma, lecz jego forma będzie decydować o skutkach procesowych. Przepis ten jest bardzo nieprecyzyjny; już samo określenie, co jest twierdzeniem, co oświadczeniem, a co wnioskiem stanowi problem praktyczny, nie zostało to bowiem dookreślone w ustawie. Podobnie niejasne jest, czy jeżeli pełnomocnik nie wyodrębni w piśmie uzasadnienia, to czy rygory z art. 128¹ k.p.c. zostaną przez sąd zastosowane. Powstaje kolejne pytanie, jak należy wyodrębnić oświadczenia, twierdzenia i wnioski. Co prawda ustawodawca w uzasadnieniu projektu ustawy wskazał, że jego intencją jest, „aby w odniesieniu do

¹ Dz.U. z 2023 r. poz. 642.

stron zastępowanych przez profesjonalistów już we wstępnej części pisma (*petitum*) wskazywano wszelkie wnioski, w tym dowodowe, jednak nie wyraził tego w ustawie, wskazując jedynie, by były one „wyodrębnione”. Nie określił więc, w którym miejscu pisma owo wyodrębnienie ma nastąpić – czy na początku, czy na końcu pisma, czy może w przypisach.

Największe kontrowersje budzi jednak skutek dla postępowania dowodowego braku wyodrębnienia w piśmie wniosków dowodowych. Niezachowanie formy pisma przewidzianej w art. 128¹ k.p.c. może bowiem doprowadzić do sytuacji, w której strona mająca całkowitą rację i dochodząca słusznych roszczeń przegra proces tylko dlatego, że pełnomocnik umieścił wnioski dowodowe w innym miejscu pisma, niż nakazuje to ustawa, mimo że wnioski dowodowe zostaną prawidłowo sformułowane i będą spełniały wymogi określone w art. 235¹ k.p.c. Nie forma, lecz treść pisma powinna przesądzać o jego skutkach procesowych.

Skutki, jakie ustawa wiąże z niedochowaniem wymogu „wyodrębnienia”, zależą od tego, czy chodzi o oświadczenia, twierdzenia oraz wnioski, czy też chodzi o wnioski dowodowe. W odniesieniu do pierwszych z nich ustawodawca wprost nie wskazał, jakie będą skutki niewyodrębnienia ich w piśmie procesowym i w związku z tym zachodzi podstawowa wątpliwość, czy skutkiem tym będzie brak jakichkolwiek negatywnych konsekwencji procesowych, czy też jest to brak formalny pisma. W pierwszym przypadku brak wyodrębnienia oświadczeń, twierdzeń oraz wniosków (innych niż dowodowe) spowoduje przyjęcie pisma, nadanie mu biegu i rozpoznanie wniosków, w drugim natomiast spowoduje zwrot pisma. Wydaje się, iż uzasadnione jest przyjęcie, że brak wyodrębnienia oświadczeń, twierdzeń oraz wniosków (innych niż dowodowe) stanowi brak formalny pisma procesowego skutkujący jego zwrotem na podstawie art. 130^{1a} k.p.c. Jeżeli więc pismo złożone przez pełnomocnika będzie zawierało niewyodrębnione oświadczenie, twierdzenie oraz wnioski (inne niż dowodowe), przewodniczący zarządzi zwrot takiego pisma. W takim wypadku pełnomocnik będzie mógł braki te uzupełnić w terminie siedmiu dni ze skutkiem od daty pierwotnego wniesienia pisma. Jednak ostateczny zwrot takiego pisma może prowadzić do daleko idących skutków procesowych. Przykładowo, jeżeli przewodniczący zarządzi zwrot pisma zawierającego niewyodrębnione w *petitum* oświadczenie o potrąceniu, a pełnomocnik braku tego nie uzupełni w terminie siedmiu dni, to pozwany z mocy art. 203¹ § 2 k.p.c. traci możliwość powołania się na taki zarzut w toku procesu. Jeżeli zarzut potrącenia będzie podniesiony w odpowiedzi na pozew, to skutkiem będzie zwrot odpowiedzi na pozew powodujący finalnie wydanie wyroku zaoczego na posiedzeniu niejawnym.

Inaczej wygląda sytuacja procesowa, gdy pełnomocnik w piśmie zawierającym uzasadnienie nie wyodrębni wniosków dowodowych. W takim wypadku ustawa przyjmuje, że wniosek taki nie wywołuje skutków, jakie ustawa wiąże ze złożeniem wniosków dowodowych przez stronę. Nieskuteczne powołanie wniosków dowodowych z pewnością nie jest brakiem formalnym powodującym zwrot pisma w trybie art. 130^{1a} k.p.c., dotyczy bowiem sfery merytorycznej, a nie for-

malnej. Ustawodawca przewidział dla niewyodrębnionych wniosków dowodowych sankcję w postaci „niewywołania skutków” (cokolwiek by to nie znaczyło). Skutek tak określony wywołuje duże kontrowersje, ustawodawca nie określił bowiem, co oznacza owo „niewywołanie skutków” – czy będzie to zignorowanie wniosków dowodowych przez sąd, czy też sąd pominie dowody wskazane jedynie w uzasadnieniu pisma. W uzasadnieniu projektu ustawy napisano co prawda, że „sankcją za zgłoszenie wniosków dowodowych jedynie w uzasadnieniu pisma procesowego powinno być ich całkowite pominięcie przez sąd, bez wydawania w tym przedmiocie żadnych dodatkowych rozstrzygnięć”, ponieważ „nie będą one wywoływały skutków, jakie ustawa wiąże ze złożeniem ich przez stronę”, jednak zdanie to zawiera w sobie logiczną sprzeczność, decyzję w zakresie pominięcia wniosków dowodowych bowiem zawsze podejmuje sąd (art. 235² k.p.c.) w formie postanowienia.

Należy także pamiętać, że w przypadku dowodu z dokumentu zgłoszonego przez stronę sąd może milcząco dopuścić taki dowód (art. 243² k.p.c.), ale pominięcie takiego dowodu wymaga wydania przez sąd postanowienia (art. 235² k.p.c.); procedurze cywilnej nieznaną jest bowiem milczące pominięcie dowodu. Jeżeli więc sąd milcząco pominie dowody z dokumentów zgłoszonych niezgodnie z art. 128¹ k.p.c., które „nie wywołały skutków”, to strona aż do wydania wyroku nie będzie wiedziała, czy dowody z dokumentów przez nią zgłoszone zostały przez sąd milcząco dopuszczone i będą stanowiły podstawę do ustalenia stanu faktycznego sprawy, czy też mimo braku ich pominięcia postanowieniem sądu i tak „nie będą wywoływały skutków”. O tym, że dowody „nie wywołały skutków”, strona dowie się dopiero z wyroku np. oddalającego powództwo. Wprowadzenie rygoru „niewywołania skutków” zamiast rygoru pominięcia dowodu powoduje niepewność procesową i chaos proceduralny. Jeżeli ustawodawca chciał wyeliminować wnioski dowodowe tylko dlatego, że pismo procesowe zostało niewłaściwie sformułowane, to powinien zastosować jasną regulację nakazującą sądowi pominięcie dowodu zawnioskowanego w niewłaściwym miejscu pisma. Obecna regulacja powoduje sprzeczność skutków określonych w art. 128¹ k.p.c. z art. 235² k.p.c.

PRZEPIS DO PILNEJ ZMIANY

Regulacja art. 128¹ k.p.c. stanowi przykład złego i nieprecyzyjnego prawa, postulowana jest jak najszybsza zmiana tego przepisu poprzez jego dookreślenie lub wykreślenie efektu w postaci „niewywołania skutków”. Na razie pozostaje jedynie apelowanie do sądów, by w przypadku zamieszczenia w piśmie procesowym złożonym przez pełnomocnika profesjonalnego wniosków dowodowych w sposób niewyodrębniony sąd wydawał postanowienie o pominięciu tych dowodów, informując w ten sposób stronę o bezskuteczności wniosku dowodowego. Pełnomocnicy profesjonalni powinni zaś pamiętać o art. 128¹ k.p.c. i wyodrębniać wnioski dowodowe w *petitum* pisma procesowego, by nie narażać strony na negatywne skutki spowodowane niewłaściwym sformułowaniem pisma procesowego. ■



NOWY PAKIET USPRAWNIENI DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Według informacji z Rządowego Centrum Legislacji z 29 czerwca 2023 r.¹ do rozpatrzenia przez Komitet Rady Ministrów do spraw Cyfryzacji skierowany został projekt ustawy z dnia 22 czerwca br. o zmianie niektórych ustaw w celu ulepszenia środowiska prawnego i instytucjonalnego dla przedsiębiorców (dalej: projekt). Projekt przeszedł konsultacje publiczne i jest kolejnym pakietem deregulującym po pakiecie „100 zmian dla firm”², tzw. konstytucji dla biznesu³, a także ustawie z 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw (dalej: ustawa o ZS)⁴.



PRZEMYSŁAW KOSIŃSKI

radca prawny
Fot. Małgorzata Radomska

Projekt umożliwi prowadzenie działalności gospodarczej osobom posiadającym ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Dzięki zmianom będą mogli bez zgody przedstawiciela ustawowego dokonać czynności prawnych dotyczących tejże działalności, jeżeli będą posiadały zezwolenie sądu opiekuńczego na wykonywanie tych czynności

¹ <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12371407/katalog/12964182#12964182> [dostęp: 10 lipca 2023 r.].

² <https://www.biznes.gov.pl/pl/ulawnienia-dla-biznesu/ulawnienia-dla-firm> [dostęp: 10 lipca 2023 r.].

³ <https://www.biznes.gov.pl/pl/ulawnienia-dla-biznesu/konstytucja-biznesu> [dostęp: 10 lipca 2023 r.].

⁴ Dz.U. z 2021 r. poz. 170.

osobiście – art. 22(1) k.c. Sąd opiekuńczy w nowym rodzaju postępowania, wydając orzeczenie, ustali przede wszystkim: stopień rozwoju umysłowego, stan zdrowia i stopień dojrzałości tej osoby – art. 598(24) k.p.c. Taki niepełnoletni dysponujący zgodą sądu będzie mógł też sam złożyć wniosek o wpis do CEIDG⁵.

Kolejną nowością będzie możliwość postępowania się numerem NIP przez osoby prowadzące działalność nierejestrowaną w sytuacji, gdy np. doszło do zarejestrowania się jako podatnik VAT czynny lub zwolniony w przypadku podatników zwolnionych podmiotowo z VAT⁶.

USPRAWNIENIA W SUKCESJI

Projektodawca usuwa wątpliwość związaną z sytuacją, w której przedsiębiorca nie powołał tzw. ewentualnego zarządcy sukcesyjnego i aktualny art. 11 ust. 4 ustawy o ZS (który zostaje uchylony) w przypadku rezygnacji wskazanego

⁵ Uzasadnienie projektu, s. 70, <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12371407/katalog/12964182#12964182> (dalej: Uzasadnienie) [dostęp: 10 lipca 2023 r.].

⁶ Uzasadnienie, s. 37.

pierwotnie zarządcy sukcesyjnego lub utraty możliwości pełnienia tej funkcji odsyła do przepisu art. 12 ustawy o ZS, który stanowi o możliwości powołania zarządcy sukcesyjnego dopiero po śmierci przedsiębiorcy. W nowym stanie prawnym w takiej sytuacji jak powyżej przedsiębiorca dostanie zatem wprost możliwość wskazywania kolejnych zarządców sukcesyjnych.

W samym art. 12 ust. 3 ustawy o ZS projekt zakłada natomiast obniżenie udziału w przedsiębiorstwie w spadku (niezbędnego dla małżonka oraz spadkobierców przedsiębiorcy do ustanowienia ZS po jego śmierci) z aktualnych 85/100 do wartości 75/100, co ma ułatwić powołanie zarządcy sukcesyjnego po śmierci przedsiębiorcy w przypadku większej liczby rodzin, zwłaszcza tam, gdzie panuje konflikt.

W art. 26 ustawy o ZS projekt wprowadza fakultatywność wynagrodzenia zarządcy sukcesyjnego w zw. z zaobserwowanymi wątpliwościami dotyczącymi tego, czy jest ono konieczne w sytuacji, gdy funkcję tę obejmował np. członek rodziny zmarłego przedsiębiorcy, który nie chciał pobierać wynagrodzenia.

Dalej projekt doprecyzowuje moment, kiedy stosuje się przepisy o tzw. czynnościach zachowawczych. Obecnie art. 13 ust. 1 ustawy o ZS odnosi się wyłącznie do okresu od śmierci przedsiębiorcy do powołania zarządcy sukcesyjnego albo upływu terminu na jego powołanie, a po zmianach dodaje się jeszcze *expressis verbis* czas w okresie zarządu sukcesyjnego, gdy nie ma zarządcy sukcesyjnego (konsekwentnie projekt usuwa *superfluum* w postaci art. 58 ustawy o ZS).

Projekt przesądza także w art. 59 ust. 3 ustawy o ZS, że ZS jest rozwiązaniem z natury tymczasowym, a w konsekwencji jeśli wygaśnie (w przypadku uchylecia lub zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku albo aktu poświadczenia dziedziczenia), nie może już zostać przywrócony.

Wreszcie projekt wychodzi naprzeciw problemom praktycznym związanym z sądowym przedłużaniem okresu ZS, gdy wniosek składany był na krótko przed wygaśnięciem ZS, a sądy nie miały wystarczająco dużo czasu na wydanie postanowienia w tym zakresie⁷. W nowym stanie prawnym (art. 60 ust. 1a ustawy o ZS) wystarczy złożyć wniosek o przedłużenie okresu ZS przed jego upływem, co w intencji projektodawcy ma oznaczać, że ZS byłby przedłużany automatycznie do momentu wydania postanowienia przez sąd. Konsekwentnie projekt wskazuje w art. 60 ust. 3 ustawy o ZS, że ZS wygaśnie z dniem uprawomocnienia się postanowienia oddalającego wyżej wymieniony wniosek o jego przedłużenie albo umarzającego postępowanie w tym zakresie.

ORDYNACJA PODATKOWA

Niemniej ważne w kontekście sukcesji jest też wyraźne przesądzenie w art. 97 § 1c o.p., że dochodzi do przejścia majątkowych praw i obowiązków oraz niemajątkowych praw związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, którymi dysponował przedsiębiorca, a następnie przedsiębiorstwo w spadku, także po ustaniu bytu przedsiębiorstwa w spadku jako podatnika⁸. A przechodzą one na zapisobiercę windykacyjnego kontynuującego prowadzenie tego przedsiębior-

stwa, spadkobiercę zmarłego przedsiębiorcy, jeżeli nie został uczyniony zapis windykacyjny obejmujący przedsiębiorstwo w spadku, a także małżonka zmarłego przedsiębiorcy, któremu przysługuje udział w przedsiębiorstwie w spadku.

Istotny dla przedsiębiorców będzie nowy wymiar kontaktów z fiskusem zaprojektowany w art. 155 § 1 o.p., w którym czytamy, że domyślnym sposobem wezwania przez organ strony lub innej osoby do złożenia wyjaśnień, zeznań, przedłożenia dokumentów lub dokonania określonej czynności będzie forma pisemna. A tylko w uzasadnionych przypadkach organ wezwie do osobistego stawiennictwa lub stawienia się przez pełnomocnika, co powinno też zostać odrębnie uzasadnione przez organ w myśl nowego art. 159 § 1c o.p.

POZOSTAŁE UŁATWIENIA

Liberalizacji ulegnie przepis dotyczący zawarcia umowy leasingu, która po zmianach ma być zawierana nie tak jak dziś, tj. w formie pisemnej *ad solemnitatem*, ale w formie dokumentowej, także bez konieczności posiadania podpisu elektronicznego – nowy art. 709(2) k.c.

Z uwagi na liczne wątpliwości w przypadku zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w przypadkach zarządców sukcesyjnych oraz następców prawnych przedsiębiorcy projekt zakłada wyłączenie stosowania niektórych przepisów ustawy o ZS do przenoszenia i potwierdzania przedmiotowych zezwoleń i analogiczne rozwiązanie wobec nabywców przedsiębiorstw za życia przedsiębiorcy⁹. A to z uwagi na powiązanie ww. zezwoleń z miejscem prowadzenia działalności, a nie z osobą zmarłego przedsiębiorcy¹⁰.

Projekt doprecyzowuje również przesłankę „zmiany składu osobowego wspólników spółki cywilnej” w katalogu sytuacji powodujących wygaszenie zezwolenia na obrót hurtowy w kraju napojami alkoholowymi do takiej zmiany, która skutkuje rozwiązaniem spółki cywilnej¹¹.

Ponadto projektodawca proponuje powołanie do życia Portalu Cen Mieszkań, którego zadaniem ma być udostępnianie obywatelom statystyk cen transakcyjnych na rynku pierwotnym i wtórnym w przekrojach umożliwiających zaprezentowanie ujęcia ceny zależnie od atrybutów nieruchomości, w szczególności lokalizacji inwestycji. Podwaliny prawne portalu zostaną zawarte w nowym rozdziale 8a ustawy deweloperskiej¹².

Na koniec warto odnotować nowy art. 31 ust. 2 ustawy z 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców¹³, zgodnie z którym brak pieczętki na piśmie lub wniosku, a także brak dołączonego do pisma lub wniosku wydruku komputerowego aktualnych lub pełnych informacji o podmiotach wpisanych do KRS albo CEIDG nie stanowią braku formalnego ani nie są powodem, aby stwierdzić, że pismo lub wniosek są niekompletne. Niestety projektodawca zamiast kropki dodał tutaj wyjątek i dopisał „chyba że przepisy odrębne nakazują stosowanie pieczętki lub dołączenie wydruku”. ■

⁹ *Ibidem*, s. 26.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ *Ibidem*, s. 26–27.

¹² Dz.U. poz. 1177.

¹³ Dz.U. z 2023 r. poz. 221 z późn. zm.

⁷ *Ibidem*, s. 82.

⁸ *Ibidem*, s. 41.

KRAJOWY REJESTR MEDIATORÓW CORAZ BLIŻEJ

Krajowy Rejestr Mediatorów (KRM) jako publiczny rejestr zawierający informacje o mediatorach prowadzących mediacje pozasądowe oraz mediacje sądowe ma zastąpić obecne 47 list prowadzonych przez prezesów sądów okręgowych. Założeniem jest upowszechnienie i popularyzacja mediacji jako alternatywnych metod rozwiązywania sporów. Projekt budzi jednak kontrowersje. Utworzenie rejestru będzie skutkowało bowiem tym, że dotychczasowe listy mediatorów prowadzone przez prezesów sądów okręgowych oraz wykazy instytucji i osób uprawnionych do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego w sprawach karnych zostaną zlikwidowane.



**WIESŁAWA
MOCZYDŁOWSKA**
redaktor, wykładowca, specjalistka
od rachunkowości i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

Mediacja to metoda rozwiązywania sporów umożliwiająca stronom bez napięcia związanego z uczestnictwem w procesie sądowym podjęcie próby rozwiązania konfliktu i z pomocą bezstronnego mediatora samodzielne dojście do porozumienia. Mediacja stwarza stronom, w tym zwłaszcza przedsiębiorcom, szansę na szybkie, tanie i ostateczne rozwiązanie ich sporu w formie polubownego porozumienia. Umożliwia, co warto podkreślić, zachowanie korzystnego wizerunku, który mógłby zostać nadwyrężony podczas długoletnich procesów. Zalety płynące z mediacji są niekwestionowane. Dlatego cieszy się ona coraz większym zainteresowaniem.

Nowym pomysłem w tym obszarze jest stworzenie Krajowego Rejestru Mediatorów. Wprowadzi go nowelizacja ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej oraz niektórych innych ustaw. Projekt tej nowelizacji jest w trakcie procesu legislacyjnego, zanim ukaże się tekst, być może będzie już faktem.

Zgodnie z uzasadnieniem projektu potrzeba podjęcia prac nowelizujących jest wynikiem realizowania przez Ministerstwo Sprawiedliwości projektu „Upowszechnienie alternatywnych metod rozwiązywania sporów poprzez podniesienie kompetencji mediatorów, utworzenie Krajowego Rejestru Mediatorów (KRM) oraz działania informacyjne”.

Obecnie brak jest ujednoczonej bazy danych pozwalającej oszacować aktualną liczbę mediatorów w Polsce. Nierzadko mediatorzy wpisani są na kilku listach stałych mediatorów prowadzonych przez prezesów sądów okręgowych, ale w niektórych z tych sądów nie prowadzą mediacji, a nawet nie prowadzą mediacji w ogóle. Uzasadnieniem zaproponowanych rozwiązań jest uporządkowanie rozproszonych regulacji dotyczących mediatorów, zlikwidowanie list stałych mediatorów i stworzenie podstaw prawnych działania jednego centralnego rejestru – Krajowego Rejestru Mediatorów.

JEDEN REJESTR ZAMIAST 47 LIST

Głównym celem projektu jest utworzenie w drugiej połowie 2023 r. Krajowego Rejestru Mediatorów – publicznego rejestru zawierającego informacje o mediatorach prowadzących mediacje pozasądowe oraz mediacje sądowe. W ramach realizacji tego celu przygotowano zmiany legislacyjne wprowadzające Krajowy Rejestr Mediatorów i porządkujące wymagania wobec stałych mediatorów. Ogólnie rzecz ujmując, cel to powszechnie dostępna lista mediatorów zamiast 47 list prowadzonych przez prezesów sądów okręgowych.

Zgodnie z projektem do rejestru wpisywani będą: mediatorzy, stali mediatorzy w sprawach cywilnych, stali mediatorzy w sprawach karnych oraz instytucje uprawnione do prowadzenia mediacji w sprawach karnych. Mediatorzy wpisani obecnie na listy stałych mediatorów będą wpisani do Krajowego Rejestru Mediatorów. Będą oni musieli przedstawić dokumenty i oświadczenia potwierdzające spełnienie wymogów ustawowych. Wymogi te to posiadanie przez mediatora pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystanie z pełni praw publicznych oraz oczywiście posiadanie wiedzy i umiejętności w zakresie prowadzenia mediacji.

Projekt przewiduje, że mediatorzy wpisani na listę w więcej niż jednym sądzie okręgowym będą zobowiązani do złożenia



Fot. Adobe Stock

dokumentów i oświadczeń do sądu okręgowego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę instytucji wraz z informacją o wszystkich listach stałych mediatorów i wykazach, na których widnieją.

Wpisy do rejestru mają następować na podstawie decyzji wydanej przez Ministra Sprawiedliwości albo właściwego prezesa sądu okręgowego. Z kolei stałym mediatorem może być osoba fizyczna, która: ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych; ma wiedzę i umiejętności w zakresie prowadzenia mediacji; ukończyła 26 lat; zna język polski w mowie i piśmie; daje rękojmię należytego wykonywania obowiązków; nie była prawomocnie skazana za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe; została wpisana do rejestru.

Zgodnie z projektem mediatorem w sprawach cywilnych nie będzie mógł być sędzia, asesor sądowy, aplikant aplikacji sędziowskiej, referendarz sądowy, asystent sędziego oraz ławnik sądowy w czasie trwania kadencji (nie dotyczy to sędziów w stanie spoczynku). Stałym mediatorem w sprawach karnych nie będzie mógł być sędzia, prokurator, asesor sądowy, asesor prokuratury i aplikant aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej, referendarz sądowy, asystent sędziego, asystent prokuratora, funkcjonariusz instytucji uprawnionej do ścigania przestępstw oraz ławnik sądowy w czasie trwania kadencji (nie dotyczy to sędziów oraz prokuratorów w stanie spoczynku).

REJESTR DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH

Każdy będzie miał prawo dostępu do danych zawartych w rejestrze za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, na zasadach określonych w ustawie. Rejestr będzie jawny z wyjątkiem numeru PESEL mediatora. Jawne będą następujące dane: imię i nazwisko oraz data urodzenia; adres do korespondencji; obszar działania; informacje dotyczące wykształcenia i odbytych szkoleń; informacje dotyczące specjalizacji oraz informacje o formach prowadzenia mediacji.

Każda zainteresowana osoba z łatwością będzie mogła wyszukać mediatora, zarówno w celu skorzystania z mediacji pozasądowej, jak i sądowej. Rejestr będzie połączony z sy-

stemami teleinformatycznymi sądów powszechnych, dzięki czemu łatwiejsze będą również kierowanie spraw do mediacji i komunikacja na linii mediator–organ kierujący sprawę do mediacji.

Część dodatkowych danych ma być w rejestrze zamieszczana na wniosek mediatora, w tym stałego mediatora. Będą to: numer telefonu mediatora; adres poczty elektronicznej mediatora; adres prowadzenia działalności; informacje o przynależności do ośrodka mediacyjnego; informacje o możliwości prowadzenia mediacji w innych językach niż język polski; informacje o dodatkowych kompetencjach mediatora; informacje o wpisie na listę mediatorów.

OBECNE LISTY DO LIKWIDACJI I UWAGI DO PROJEKTU

Utworzenie rejestru będzie skutkowało tym, że listy stałych mediatorów prowadzone przez prezesów sądów okręgowych oraz wykazy instytucji i osób uprawnionych do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego w sprawach karnych zostaną zlikwidowane. Z kolei przestanki wykreślenia stałego mediatora z nowego rejestru będą tożsame z obecnie obowiązującymi w stosunku do wykreślenia stałego mediatora z listy stałych mediatorów oraz skreślenia instytucji uprawnionych z wykazów.

Swoje uwagi do projektu zgłosili m.in. sędziowie – koordynatorzy mediacji. Zwracają oni uwagę m.in. na fakt, że nowe przepisy nie dają dostatecznych narzędzi do weryfikacji umiejętności mediatora. W opiniach przestanych do projektu wskazują, że nie precyzuje się pojęć wiedzy i umiejętności w zakresie prowadzenia mediacji. Pojawiły się postulaty, aby zawód mediatora sprofesjonalizować. Istotna wydaje się możliwość sprawdzenia chociażby cech osobowościowych mediatora, co jest niezwykle ważne w przypadku takich osób i pozwoli na prawidłowe wykonywanie tej funkcji.

Warto zauważyć, że w związku z pracami nad nowelizacją ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej swoje uwagi zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich. Zaleca on włączenie do systemu nieodpłatnej pomocy prawnej uniwersyteckich poradni prawnych, zapewniając, że Biuro RPO od lat współpracuje z działającymi przy wydziałach prawa na uniwersytetach klinikami prawa, które pod nadzorem doświadczonych prawników świadczą pomoc prawną osobom znajdującym się w trudnej sytuacji. W ocenie RPO włączenie tych podmiotów do systemu nieodpłatnej pomocy prawnej przyczyni się do usprawnienia realizacji celów nowelizowanej ustawy.

Resort sprawiedliwości zapewnia, że trwa analiza wszystkich uwag. Uruchomienie rejestru było planowane na trzeci kwartał 2023 r., jednak wydaje się, że termin może nie zostać dotrzymany z uwagi na okres wyborczy i koniec kadencji. Jak zakłada projektodawca, dzięki rejestrowi łatwiejsze ma być kierowanie spraw do mediacji. Pozostaje mieć nadzieję, że rozwiązanie to zostanie gruntownie przemyślane i rzeczywiście stanie się narzędziem, które wpłynie na upowszechnienie i popularyzację mediacji jako alternatywnego sposobu rozwiązywania sporów, co przyczyni się chociażby do krótszego oczekiwania na rozprawy w sądach i zmniejszy czas oczekiwania stron na rozstrzygnięcie sporu. ■

MEDIACJA I ARBITRAŻ TO KORZYSTNE METODY ROZWIĄZYWANIA SPORÓW

Wywiad z dr. Tomaszem Kałużnym, sędzią Sądu Rejonowego w Białymstoku, zwycięzcą IV edycji konkursu „Ambasador Mediacji”.

■ **Kapituła konkursu „Ambasador Mediacji” doceniła pana zaangażowanie w obszarze mediacji, w tym w celu podwyższenia świadomości mediacyjnej sędziów, uznając je za cenny wkład w upowszechnianie idei mediacji. Czy rzeczywiście mediacje nabierają większego praktycznego znaczenia przy rozstrzyganiu sporów sądowych?**

Na każdym etapie procedowania, czy to w ramach aktywności przedsądowej, czy postępowania sądowego, podjęcie mediacji i innych metod rozwiązywania sporów, alternatywnych względem metod sądowych, ma ogromne znaczenie. Aktywność mediacyjna przekłada się na istotną redukcję czasu i kosztów postępowania sądowego. Ogrom spraw, które wpływają do sądów, i związana z tym konieczność długiego oczekiwania na terminy rozpraw generują nie tylko uzasadnioną frustrację stron, lecz także istotne problemy organizacyjne po stronie sądu. Ostatnio istotnie wydłuża się czas procedowania i oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy. Ma to bezpośredni wpływ na generowanie kosztów procesu; im dłużej proceduje się przed sądem, tym wyższe koszty postępowania.

W ramach sądowych i pozasądowych sposobów rozwiązywania sporów ważne okazuje się zaangażowanie stron i ich pełnomocników w podejmowanie skutecznych czynności zmierzających do finalizowania spraw i uwolnienia stron od ciężaru prowadzenia sporów sądowych. Wymaga to przede wszystkim umiejętności poszukiwania ustępstw, kompromisów w ramach trudnej, ale możliwej współpracy skonfliktowanych stron, otwartości na dialog, szczególnie w ramach komunikacji stron i uczestników postępowań sądowych. Każda próba nawiązania komunikacji i życzliwego dialogu może okazać się bezcenna w procesie zamknięcia trudnych spraw z przeszłości i otwarcia na nową, wolną od konfliktów przyszłość.

■ **Czy w naszym systemie prawnym strony sporu mają wystarczające bodźce motywujące je do wyboru mediacji zamiast tradycyjnego procesu?**

Podjęcie negocjacji, mediacji, koncyliacji, a więc wybór jednej z alternatywnych metod rozwiązywania sporów, koncentruje się na dobrowolnym zaangażowaniu w próbę uniknięcia kosztownego procesu. Zasadniczo chodzi o ograniczenie kosztów zaangażowania czasowego i eliminację wysokich kosztów związanych z udziałem w tradycyjnym procesie. W mojej ocenie zasadniczym bodźcem motywacyjnym staje się świadomość możliwości ominięcia ogromnych problemów związanych z prowadzeniem spraw sądowych i podjęcia tru-



Fot. Piotr Gilarski

DR TOMASZ KAŁUŻNY

Sędzia orzekający w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Jest członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów na rzecz Mediacji (GEMME), współpracuje z The European Association of Labour Court Judges (EALCJ), European Commission for the Efficiency of Justice (CEPEJ). Pełni funkcję wiceprezesa Wschodniego Sądu Arbitrażowego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. Jest cenionym wykładawcą konferencji i szkoleń propagujących mediację.

du dialogu zmierzającego do zawarcia ugody i zakończenia sporu. Wybór mediacji nie wymaga zatem nadmiernych zewnętrznych bodźców motywacyjnych – wydaje się, że konieczne jest wewnętrzne przekonanie, że jest możliwość rozwiązania sporu inaczej niż wyrokiem sądowym. Aktywność uczestników mediacji osadza się na wypracowaniu porozumienia, czyli ugody, w której strony, rozwiązując konflikt, decydują również o kosztach związanych z udziałem w sprawie. Chodzi nie tylko o wynegocjowanie wzajemnego zniesienia kosztów własnych związanych z udziałem w postępowaniu, lecz także o ograniczenie, a nawet eliminację

kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej. Możliwość czynienia ustaleń w zakresie rozliczenia kosztów postępowania wydaje się istotnym bodźcem motywującym strony do skorzystania z dobrodziejstw mediacji. Należy również wskazać na inne korzyści wynikające z ograniczenia nakładów czasu na przygotowanie do procesu, udziału w postępowaniu czy też podejmowanie dodatkowej aktywności na etapie postępowania egzekucyjnego. Wypracowanie warunków ugody zaakceptowanej przez strony w zasadzie gwarantuje dobrowolne wykonanie wynegocjowanych zobowiązań. Udział w tradycyjnym procesie niestety wiąże się nie tylko z ponoszeniem opłat sądowych, lecz także z obowiązkiem ponoszenia wydatków w sprawie i kosztów zastępstwa procesowego, w tym ryzykiem poniesienia kosztów strony przeciwnej w razie przegranej procesu. Mediacja i zawarcie ugody dają możliwość zwrotu części poniesionych opłat sądowych, a nawet wystąpienia z wnioskiem o odstąpienie od obciążania stron tymi kosztami. Wnioski są uwzględniane w szczególnie uzasadnionych przypadkach, choć zawarcie ugody na wstępnym etapie postępowania winno co do zasady wiązać się z odstąpieniem od obciążania stron kosztami sądowymi. Redukcja kosztów i czasu pozostaje więc niewątpliwie istotnym bodźcem motywacyjnym.

■ Czy obok mediacji warto korzystać z innych metod rozwiązywania sporów, np. postępowania arbitrażowego?

Docenienie możliwości sądownictwa polubownego przez wprowadzone ostatnio zmiany przepisów postępowania cywilnego koresponduje nie tylko ze wspomnianymi perturbacjami organizacyjnymi w sądownictwie powszechnym, ale przede wszystkim osadza się na wyeksponowaniu istoty autonomii woli stron postępowania sądowego. Wprowadzenie do obowiązujących regulacji konwersji postępowania sądowego na postępowanie arbitrażowe sprowadza się bowiem do możliwości zawarcia przez strony zapisu na sąd polubowny w odniesieniu do istniejącego sporu i sprawy sądowej. Sądownictwo polubowne wydaje się nieznaną w środowisku prawniczym i obce stronom i uczestnikom postępowań sądowych. Zapis na sąd polubowny silnie zakorzeniony w tradycji polskiego procesu cywilnego faktycznie jest umową o arbitraż – coraz częściej stosowaną klauzulę arbitrażową i zupełnie nieznaną klauzulę kompromisarską. Klauzula arbitrażowa wprowadzana jest do zawieranych kontraktów w celu poddania pod rozstrzygnięcie sądu polubownego sporów, które dopiero mają wyniknąć w przyszłości. Klauzula kompromisarska natomiast, tzw. kompromis, umożliwia skierowanie na drogę postępowania arbitrażowego już istniejącego sporu. W obu przypadkach zawarcie umowy o arbitraż skutkiem jest wyłączenie możliwości prowadzenia postępowania przed sądem powszechnym i przyznanie kompetencji do rozstrzygnięcia sporu wskazanemu w umowie sądowi polubownemu.

Możliwość procedowania przed sądem polubownym wydaje się zatem korzystniejszym rozwiązaniem względem prowadzenia wieloletnich, kosztownych procesów przed sądem powszechnym. Korzyści wynikające z konwersji postępowania

sądowego na postępowania arbitrażowe są oczywiste w zakresie profesjonalnej obsługi procesu przez sąd arbitrażowy, istotnego wpływu na sprawność postępowania przez partycypację stron w kształtowanie aspektów organizacyjnych procesu, a szczególnie w zakresie gwarancji jakości rozstrzygnięcia sporu przez doświadczonych arbitrów wyznaczonych przez strony i finalnie w opcji dobrowolnego wykonania wyroku. Należy przy tym pamiętać, iż na każdym etapie postępowania prowadzonego przed sądem polubownym możliwe jest podjęcie negocjacji czy też skierowanie sprawy do mediacji w celu zakończenia sporu wypracowaną przez strony ugodą. Wszelkie atuty przemawiają za korzystaniem z procedur arbitrażowych, brak tylko świadomości i przekonania prawników, szczególnie obsługujących przedsiębiorców, iż prowadzenie sprawy przed sądem polubownym gwarantuje najwyższą jakość rozstrzygnięcia sporów przy jednoczesnej redukcji czasu postępowania, a często też kosztów procesu.

■ Warto zatem popularyzować możliwość rozwiązywania sporów w ramach mediacji i rozstrzygnięcia spraw przez sądy polubowne. Jak to czynić?

Mediacje i arbitraż przedstawiane powszechnie jako alternatywne metody rozwiązywania sporów stają się odpowiedzią na przewlekłość postępowań sądowych, generowanie ogromnych kosztów sądowego rozstrzygnięcia sporów oraz nadmierny formalizm stosowanych procedur sądowych. Popularyzacja alternatywnych metod staje się konieczna dla propagowania społeczeństwa obywatelskiego, które zaczęło mieć wpływ na sprawy publiczne i decydować o sprawach własnych. Należy wpływać na świadomość odpowiedzialności za własne sprawy, w tym również za sposób prowadzenia postępowań sądowych. Zastąpienie tradycyjnego procesu postępowaniem mediacyjnym, nawiązanie dialogu stron konfliktu i wypracowanie ugody niewątpliwie stanowią nową jakość rozwiązywania sporów. Zaangażowanie stron i uczestników postępowań sądowych w poszukiwanie porozumienia osiąganego w wyniku wzajemnych ustępstw staje się wyzwaniem czasów, w których żyjemy. Alternatywnych metod nie należy postrzegać jako gorsze czy mniej skuteczne. Przeciwnie, coraz częściej eksponowane są ich zalety i korzyści. Wskazuje się, iż poszukiwanie optymalnych sposobów wygaszania konfliktów ma bezpośredni wpływ na kreowanie wyższej kultury prawnej w odniesieniu do oczekiwań społeczeństwa w zakresie kształtowania nowoczesnego wymiaru sprawiedliwości.

Oczywiście wymagane jest zaangażowanie wszystkich podmiotów partycypujących w rozwiązywaniu konfliktów, przede wszystkim stron sporów i ich pełnomocników, ale też wszelkich instytucji umożliwiających stronom mediację czy udział w postępowaniu arbitrażowym. Wymaga to także zaangażowania w promowanie wartości, zasad i postaw gwarantujących oczekiwaną „prawość” w codziennym życiu. Warto przypomnieć myśl Arystotelesa z „Etyki nikomachejskiej” – „człowiekiem postępującym słusznie (prawym) jest ten, kto nie obstaje uparcie przy swoim prawie na niekorzyść drugiego, lecz pozwala się ukrócić, nawet wtedy, gdy ma prawo po swojej stronie”. ■

Rozmawiała **Wiestawa Moczydłowska**

Z PRAC PARLAMENTU

Przegląd najważniejszych zmian w ustawodawstwie ostatnich dwóch miesięcy.

W KOMISJACH

Celem poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 3309) jest wprowadzenie zmian w kilku aktach prawnych, co przyczyni się do podwyższenia standardów uczestnictwa małoletnich w procedurach sądowych. Proponowane zmiany w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym polegają m.in. na doprecyzowaniu przepisów o reprezentacji małoletniego, przy jednoczesnej zmianie terminologii – obecnie obowiązujący termin „kurator” zostanie zastąpiony określeniem „reprezentant dziecka”. Projekt ustawy modyfikuje też przepisy dotyczące kuratora osoby niepełnosprawnej, m.in. określając, że celem ustanowienia kuratora jest wsparcie przy prowadzeniu określonej sprawy, wszystkich spraw lub spraw określonego rodzaju, nie zaś pomoc w ich prowadzeniu. Projekt określa także zasady wysłuchiwania małoletnich w postępowaniu cywilnym, co ma zapewnić im właściwe warunki minimalizujące stres. Przeprowadzenie wysłuchania będzie uzależnione

od zgody małoletniego. Ponadto o opuszczeniu zakładu karnego przez skazanego, który popełnił przestępstwo z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej, przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności lub przestępstwo znęcania się, pokrzywdzony będzie każdorazowo informowany z mocy prawa, o ile nie oświadczy, że z takiego uprawnienia rezygnuje. Proponowana zmiana w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wprowadzi kwestionariusz jako narzędzie służące prawidłowej diagnozie stanu i sytuacji dziecka, a przez to oszacowaniu ryzyka zagrożenia życia lub zdrowia. Projekt ustawy przewiduje także wprowadzenie standardów ochrony małoletnich. Projektodawcy proponują ponadto wprowadzenie procedury analizowania zdarzeń, w wyniku których małoletni poniósł śmierć lub doznał ciężkich obrażeń ciała (tzw. analizy poważnych przypadków, ang. *Serious Case Reviews* – SCR). Projekt ustawy jest procedowany w Komisji Nadzwyczajnej do spraw Zmian w Kodyfikacjach. ■

UCHWALONE USTAWY

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (pierwotny druk sejmowy nr 3216), która zawiera wiele istotnych zmian w procedurach sądowych i ustawie ustrojowej sądów. W postępowaniu cywilnym wprowadza się m.in. rozwiązania umożliwiające przeprowadzanie w postępowaniu cywilnym posiedzeń jawnych za pośrednictwem środków informatycznych pozwalających na komunikowanie się na odległość. Co do zasady sąd będzie prowadził rozprawę na sali sądowej, do której zagwarantowany będzie swobodny wstęp dla wszystkich stron i osób wezwanych. Zdalny udział będzie możliwy dla uczestników, którzy wyrażą taką wolę. Podczas prac legislacyjnych do Kodeksu postępowania cywilnego wprowadzono poprawkę ograniczającą zakres spraw cywilnych, w których sąd orzeka w składzie trzech sędziów. Zmiana w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych zmienia mechanizm wymierzania kar porządkowych przez sądy, zwiększając gwarancje prawa do obrony osobie, która dopuściła się tego rodzaju czynu. Ponadto ustawa umożliwi pracownikom ochrony przeglądanie zawartości bagaży i odzieży osób wcho-

dzących do sądu, a także da prawo odmowy wpuszczenia do budynku sądu w przypadku podejrzenia, że osoby te wnoszą lub posiadają przedmioty niebezpieczne. Zmiany w Kodeksie postępowania karnego mają uporządkować i doprecyzować instytucje łączenia spraw do wspólnego postępowania oraz wyłączenia spraw do odrębnego rozpoznania. Ustawa przewiduje także zapewnienie ofierze przestępstwa przestłuchiwanej w postępowaniu sądowym w charakterze świadka możliwości składania zeznań w warunkach wykluczających bezpośredni kontakt z oskarżonym. Kolejną zmianą będzie wprowadzenie nowych instytucji procesowych w procesie karnym: narady wstępnej i wyroku częściowego. Nowelizacja zawęży także uprawnienia Prokuratora Generalnego na rzecz Prokuratora Krajowego m.in. w zakresie bezpośredniego wydawania poleceń prokuratorom podległym oraz powoływania i odwoływania szefów prokuratur. Ustawa przewiduje ponadto utratę mocy przez przepis tzw. ustawy COVID, będący podstawą zawieszenia biegu terminów przedawnienia karalności czynu i przedawnienia wykonania kary w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe. Ustawa została przekazana do Senatu w celu rozpatrzenia. ■

WEJŚCIE W ŻYCIE

W dniu 1 lipca 2023 r. zaczęła obowiązywać ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 614) – zob. szerzej: „Radca Prawny” 2023, nr 206.

Z dniem 15 sierpnia 2023 r. wejdą w życie rozwiązania zawarte w ustawie z dnia 13 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 289) – zob. szerzej: „Radca Prawny” 2023, nr 205. ■

Łukasz Nykiel

OBOWIĄZEK PRZECIWDZIAŁANIA ZWALNIANIU Z TAJEMNICY ZAWODOWEJ

Obowiązek przeciwdziałania zwalnianiu radców prawnych z tajemnicy zawodowej został zamieszczony w art. 19 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (KERP): „Radca prawny obowiązany jest podejmować wszelkie przewidziane prawem środki w celu uniknięcia lub ograniczenia określonego w przepisach prawa zwolnienia go z obowiązku dochowania tajemnicy zawodowej”.

Uregulowania w KERP są rozwinięciem bazowego obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, wynikającego z art. 3 ust. 3 ustawy o radcach prawnych.

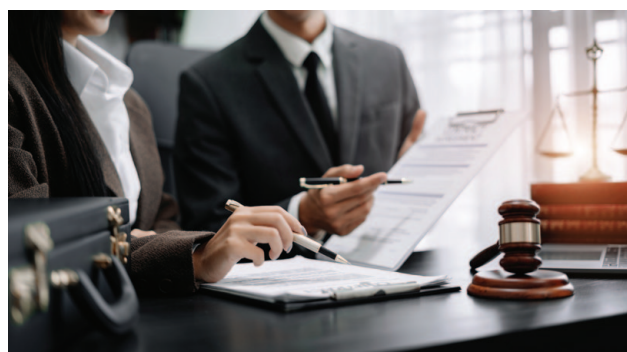


LESZEK KORCZAK

zastępca przewodniczącego
Wyższego Sądu Dyscyplinarnego,
Wiceprezes KRRP w latach
2016–2020

Fot. Archiwum KIRP

Analizowany art. 19 KERP stanowi potrzebne i pożądaną uzupełnienie uregulowania ustawowego, albowiem wskazuje, iż obowiązek przestrzegania tajemnicy zawodowej polega także na tym, żeby czynnie przeciwdziałać próbom zwolnienia z takiej tajemnicy. Uprawnienie takowe wynika z procedury karnej, która w art. 180 § 2 k.p.k. pozwala zwalniać radcę prawnego z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Ma ona zastosowanie także poprzez odesłanie z art. 113 § 1 Kodeksu karnego skarbowego do postępowań karnych skarbowych, jak również w zakresie przeszukania do postępowania prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konsumentów i Konkurencji z uwagi na brzmienie art. 105q pkt 3 prawa ochrony konkurencji i konsumentów; z tą różnicą, że wniosek o zwolnienie z tajemnicy zawodowej składać będzie Prezes UOKiK, a sądem orzekającym w tym zakresie będzie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Prezes UOKiK nie ma możliwości występowania o zwolnienie z tajemnicy zawodowej radcy prawnego w żadnym innym zakresie niż przeszukiwanie, zgodnie bowiem z art. 84 przedmiotowej ustawy w sprawach dotyczących dowodów w postępowaniu przed Prezesem UOKiK w zakresie nieuregulowanym w niniejszym rozdziale stosuje się odpowiednio art. 227–315 k.p.c. Przepisy procedury cywilnej nie przewidują zaś możliwości zwolnienia radcy prawnego z tajemnicy zawodowej. Możliwość zwalniania z tajemnicy zawodowej przewidziana została także w art. 11g ustawy o sejmowej komisji śledczej. Sejmowa komisja śledcza może złożyć pisemny wniosek do Sądu Okręgowego w Warszawie o wyrażenie zgody na przesłuchanie osób zobowiązanych m.in. do



Fot. Adobe Stock

Prezes UOKiK nie ma możliwości występowania o zwolnienie z tajemnicy zawodowej radcy prawnego w żadnym innym zakresie niż przeszukiwanie, zgodnie bowiem z art. 84 przedmiotowej ustawy w sprawach dotyczących dowodów w postępowaniu przed Prezesem UOKiK w zakresie nieuregulowanym w niniejszym rozdziale stosuje się odpowiednio art. 227–315 k.p.c. Przepisy procedury cywilnej nie przewidują zaś możliwości zwolnienia radcy prawnego z tajemnicy zawodowej.

zachowania tajemnicy radcy prawnego. Na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie w przedmiocie zezwolenia na przesłuchanie służy zażalenie, na zasadach określonych w k.p.k. Podsumowując, bazowym i analizowanym przepisem pozwalającym na zwolnienie radcy prawnego z tajemnicy, jeżeli jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu, będzie art. 180 § 2 k.p.k. Przy czym przesłanki muszą być spełnione kumulatywnie.

ZAKAZY DOWODOWE W INNYCH PROCEDURACH

Poza wskazanymi powyżej przypadkami nie istnieją proceduralne możliwości zwolnienia radcy prawnego z tajemnicy

zawodowej. Warto przypomnieć, że poszczególne procedury wprost zawierają gwarancję zachowania tajemnicy przez radcę prawnego. Zgodnie z art. 83 § 2 k.p.a.: „Świadek może odmówić odpowiedzi na pytania, gdy odpowiedź mogłaby narazić jego lub bliskich wymienionych w § 1 na odpowiedzialność karną, hańbę lub bezpośrednią szkodę majątkową albo spowodować naruszenie obowiązku zachowania prawnie chronionej tajemnicy zawodowej”. Ordynacja podatkowa w art. 196 § 2 przewiduje, że: „Świadek może odmówić odpowiedzi na pytania, gdy odpowiedź mogłaby narazić jego lub jego bliskich wymienionych w § 1 na odpowiedzialność karną, karną skarbową albo spowodować naruszenie obowiązku zachowania ustawowo chronionej tajemnicy zawodowej”. Natomiast art. 261 § 2 k.p.c. stanowi: „Świadek może odmówić odpowiedzi na zadane mu pytanie, jeżeli zeznanie mogłoby narazić jego lub jego bliskich, wymienionych w paragrafie poprzedzającym, na odpowiedzialność karną, hańbę lub dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową albo jeżeli zeznanie miałyby być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej [...]”. Przy czym należy bez żadnych wątpliwości przyjąć, że tajemnica zawodowa radcy prawnego w każdym wypadku będzie istotną tajemnicą zawodową jako mająca oparcie w przepisach ustawy. W Kodeksie po-

W ewentualnym zażaleniu należy podnosić przede wszystkim fakt, że w ramach postępowania nie wyczerpano wszystkich środków dowodowych i zbyt pochopnie sięgnięto po instytucję zwolnienia z tajemnicy zawodowej. Pomocne przy konstruowaniu zażalenia pod kątem wyczerpania możliwości dowodowych może być orzeczenie Sądu Najwyższego.

stępowania w sprawach o wykroczenia (k.p.s.w.) w art. 41 § 3 zawarto regułę, że: „Osoby obowiązane do zachowania [...] tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji mogą odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, chyba że sąd zwolni te osoby od obowiązku zachowania tajemnicy, jeżeli ustawy szczególne nie stanowią inaczej [...]”. Natomiast w art. 41 § 4 pkt 1 k.p.s.w. zaznaczono, że: „Sąd nie może zwolnić jednak od obowiązku zachowania: [...] tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu adwokata, radcy prawnego, lekarza lub dziennikarza”. W przypadku tej procedury przewidziano instytucję odmowy składania zeznań.

ZAŻALENIE NA POSTANOWIENIE SĄDU O ZWOLNIENIU Z TAJEMNICY ZAWODOWEJ

Przystępując do pisania zażalenia na postanowienie sądu zwalniające z tajemnicy zawodowej, należy zweryfikować wykazanie spełnienia obu przesłanek z art. 180 § 2 k.k. Bardzo często uzasadnienia postanowień sądu są lakoniczne i ograniczają się do stwierdzenia: „Zwalnia się radcę prawnego... z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej na



okoliczności przebiegu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki z o.o. ABC, albowiem wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości a okoliczności tej nie można ustalić w inny sposób”. Oczywiście takowe postanowienia nie mogą się ostać (w zasadzie nie nadają się do kontroli instancyjnej), albowiem nie ma w nich analizy i uzasadnienia – po pierwsze jakie czynności przeprowadzono, co na ich podstawie ustalono, dlaczego nie można przeprowadzić innych dowodów i wreszcie dlaczego sięgnięcie do informacji objętych tajemnicą zawodową stało się konieczne. W ewentualnym zażaleniu należy podnosić przede wszystkim fakt, że w ramach postępowania nie wyczerpano wszystkich środków dowodowych i zbyt pochopnie sięgnięto po instytucję zwolnienia z tajemnicy zawodowej.

Pomocne przy konstruowaniu zażalenia pod kątem wyczerpania możliwości dowodowych może być orzeczenie Sądu Najwyższego. W postanowieniu Izby Karnej z 19 maja 2020 r. (I KZ 8/20, OSNKW 2020, nr 8, poz. 31) wskazano, jak należy rozumieć brak możliwości ustalenia okoliczności na podstawie innego dowodu: „Przesłanka z art. 180 § 2 k.p.k., tj. »brak możliwości ustalenia danej okoliczności na podstawie innego dowodu«, zachodzi wtedy, gdy brak jest jakichkolwiek innych dowodów, na podstawie których można by ustalić istotne dla sprawy okoliczności, przy zastrzeżeniu, iż organ procesowy wyczerpał już istniejące w sprawie źródła dowodowe i pomimo tego nie był w stanie ustalić określonej okoliczności. Chodzi przy tym o obiektywną niemożliwość, co oznacza faktyczne nieistnienie takiego źródła dowodowego, które mogłoby dostarczyć informacji na dany temat. Nie wystarcza zatem ani istnienie możliwych do pokonania przeszkód w dotarciu do istniejącego źródła dowodowego, ani też nieustalenie istnienia tego źródła, wynikające z niepodjęcia



Fot. Adobe Stock

wszystkich koniecznych w danym momencie czynności wykrywczych”. Przykładowo można wskazać przy powołaniu się na powyższe orzeczenie, że okoliczność, że inni uczestnicy zdarzenia mieszkają na stałe za granicą, nie stoi na przeszkodzie ich przesłuchaniu. Z inną sytuacją mielibyśmy do czynienia, gdy pomimo podjęcia czynności operacyjnych nie udałoby się ustalić ich miejsca pobytu albo gdy radca prawny byłby jedynym pozostałym przy życiu uczestnikiem zdarzenia. Bardzo częstym błędem postanowień dowodowych jest sięganie do zeznań radców prawnych na okoliczność prowadzonych przez nich spraw zamiast sięganie do źródeł dokumentowych (akt sprawy w sądzie) albo wprost do klientów radców prawnych, na rzecz których radca prawny świadczył pomoc prawną.

Również przestanka dobra wymiaru sprawiedliwości winna być badana w postępowaniu zażaleniowym. Nie można przyjmować, że istnieje ona niejako z urzędu, i ograniczyć się do jednozdaniowego stwierdzenia, że „wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości”. Do tej kwestii także odniósł się SN w powoływanym postanowieniu (I KZ 8/20, OSNKW 2020, nr 8, poz. 31): „1. Nie można przyjmować, że jeżeli tylko okoliczność, która ma być ustalona w drodze przeprowadzenia dowodu, po uprzednim zwolnieniu od zachowania tajemnicy służbowej lub zawodowej (art. 180 § 1 i 2 k.p.k.), ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, to w każdej takiej sytuacji spełniona będzie przestanka niezbędności dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Wówczas doszłoby do nieuprawnionego zrównania przestanki warunkującej zwolnienie z tajemnicy z przestanką dopuszczalności przeprowadzenia dowodu i w efekcie do uznania, że przestanka ta w art. 180 § 1 i 2 k.p.k. jest w istocie zbędna, czemu stoi także na przeszkodzie zakaz wykładni *per non est*. Wobec powyższego niezbędność dla dobra wymiaru sprawiedliwości musi zakładać coś więcej.

Przesłankami do zwolnienia z tajemnicy na podstawie art. 180 § 2 k.p.k. są dobro wymiaru sprawiedliwości i fakt, że danej okoliczności nie można wykazać innymi dowodami; przesłanki te muszą zaistnieć kumulatywnie. W przypadku wydania przez sąd postanowienia w przedmiocie zwolnienia radcy prawnego z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej radca prawny zobowiązany jest złożyć zażalenie.

2. Z uwagi na to, że w wypadku określonym w art. 180 § 2 k.p.k. mamy do czynienia ze szczególnymi rodzajami tajemnic zawodowych, obejmującymi różne sfery życia osobistego jednostki lub życia społecznego, u podstaw których leżą często wartości konstytucyjnie chronione, tajemnice te muszą być w sposób szczególnie chronione. Trafnie podkreśla się więc w literaturze przedmiotu, że ocena niezbędności dla dobra wymiaru sprawiedliwości musi także obejmować uwzględnienie wagi sprawy, w której zwolnienie ma ewentualnie nastąpić, oraz funkcji i rodzaju tajemnicy”. W mojej ocenie powyższą argumentację należy podnosić w każdym przypadku, gdy sąd ograniczy się do jednozdaniowego stwierdzenia, a także w sprawach mniejszej wagi, przy zagrożeniu niską karą, czy przy rodzajach przestępstw nieuderzających w podstawowe wartości chronione Kodeksem karnym. W prawidłowym postanowieniu dowodowym sąd winien porównać wartość obu dóbr – z jednej strony ochrony tajemnicy zawodowej, z drugiej wagi sprawy – i wybrać dobro, które w jego ocenie zasługuje w danej sprawie na priorytet, a także należyście to uzasadnić.

PODSUMOWANIE

Co do zasady jedynie k.p.k. (z zastrzeżeniem wskazanych wyjątków) pozwala na zwolnienie radcy prawnego z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej.

Zwolnienie może nastąpić wyłącznie na podstawie postanowienia sądu.

Przesłankami do zwolnienia z tajemnicy na podstawie art. 180 § 2 k.p.k. są dobro wymiaru sprawiedliwości i fakt, że danej okoliczności nie można wykazać innymi dowodami; przesłanki te muszą zaistnieć kumulatywnie.

W przypadku wydania przez sąd postanowienia w przedmiocie zwolnienia radcy prawnego z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej radca prawny zobowiązany jest złożyć zażalenie.

Po wydaniu postanowienia przez sąd II instancji utrzymującego w mocy postanowienie o zwolnieniu z tajemnicy zawodowej radca prawny może złożyć zeznania – jednak tylko w zakresie wynikającym z sentencji postanowienia sądu.

Należy także pamiętać o nowych obowiązkach wynikających z art. 19 ust. 2 KERP, wprowadzonych od 1 stycznia 2023 r., tj. o obowiązku zawiadomienia rady okręgowej oraz złożenia wniosku o wyłączenie jawności przed przesłuchaniem. ■

PRZEŁOMOWY WYROK TSUE W SPRAWIE KREDYTÓW FRANKOWYCH

15 czerwca br. zapadł długo wyczekiwany wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczący umowy kredytu frankowego (C-520/21). Czekały na niego tysiące frankowiczów, którzy wygrali z bankami spory o klauzule abuzywne i którym sądy unieważniły umowy kredytowe. Orzeczenie dotyczy m.in. kwestii, czy w przypadku ustalenia przez sąd nieważności umowy kredytowej bankowi należy się opłata za korzystanie z kapitału – w opinii TSUE banki nie mogą żądać od kredytobiorców wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.



**JUSTYNA
WOJDYŁO-BORUCKA**
radca prawny, OIRP w Rzeszowie
Fot. Archiwum J. Wojdyło-Boruckiej

Orzeczenie to nie dotyczy tylko roszczeń wystosowywanych przez banki przeciwko kredytobiorcom, którzy zdecydowali się na pozew w celu stwierdzenia nieważności umowy kredytu frankowego, ale dotyczy również potencjalnych analogicznych roszczeń samych konsumentów, tzw. roszczeń uzupełniających w związku z realizacją świadczeń na poczet nieważnej umowy kredytu.

PRZEDMIOT PYTANIA PREJUDYCJALNEGO

Wyrok z 15 czerwca 2023 r. jest odpowiedzią Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, w sprawie C-520/21, w postępowaniu Arkadiusza Szcześniaka przeciwko bankowi M. SA i stanowi rozstrzygnięcie pytania prejudycjalnego, m.in. czy w przypadku uznania, że umowa kredytu zawarta przez bank i konsumenta jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, strony oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych w wykonaniu tej umowy (bank – kapitału kredytu, konsument – rat, opłat, prowizji i składek ubezpieczeniowych) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty mogą domagać się także jakichkolwiek innych świadczeń, w tym należności (w szczególności wynagrodzenia, odszkodowania, zwrotu kosztów lub waloryzacji świadczenia). Pytanie prejudycjalne dotyczyło zatem zarówno roszczeń frankowiczów przeciwko bankowi o świadczenia dodatkowe, w szczególności wynagrodzenia, odszkodowania, zwrot kosztów lub waloryzacji świadczenia, z tego tytułu, że zostali czasowo pozbawieni możliwości korzystania ze swoich pieniędzy, jak również do-

tyczyło roszczeń banków przeciwko frankowiczom o wynagrodzenie za korzystanie z udostępnionego kapitału.

ISTOTA SPRAWY

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że w sprzeczności z celami art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. stoi wykładnia przepisów krajowych dopuszczająca możliwość dochodzenia przez instytucje kredytowe od konsumentów, po stwierdzeniu nieważności umowy kredytu hipotecznego, rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty, określane jako tzw. wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału. Przyjął natomiast, iż w kontekście uznania umowy kredytu hipotecznego za nieważną w całości konsument ma prawo żądać od instytucji kredytowej rekompensaty wykraczającej poza zwrot miesięcznych rat i kosztów zapłaconych z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty, pod warunkiem poszanowania celów dyrektywy 93/13 i zasady proporcjonalności.

Tym samym TSUE uznał, że prawo Unii Europejskiej stoi na przeszkodzie, aby banki mogły żądać od kredytobiorców dodatkowych świadczeń, w tym wynagrodzenia za korzystanie z kapitału kredytu, nie ma natomiast przeszkód, aby frankowicze mogli dochodzić od banku takich dodatkowych świadczeń, w tym aby konsumenci uzyskali od banków wynagrodzenie za to, że bank korzystał z wpłaconych przez nich pieniędzy. Orzeczenie TSUE w tym przedmiocie ma niezwykle ważne znaczenie dla praktyki i bezsprzecznie jest bardzo korzystne dla konsumentów. Rozstrzygnięto bowiem, że roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału dochodzone przez banki nie mają podstawy prawnej. Niepewność w tym zakresie powstrzymywała do tej pory wielu frankowiczów przed wystąpieniem z roszczeniami przeciwko bankom. Taka sytuacja może wpłynąć na banki, aby w ramach rozliczania nieważnych umów kredytu rozważyły większe ustępstwa w ramach propozycji ugodowych kierowanych do franko-



Fot. Adobe Stock

wiczów, które obecnie bardzo często przewidują minimalne ustępstwa ze strony banków i nie są przez konsumentów akceptowane.

W PRZEDMIOCIE PYTANIA PREJUDYCJALNEGO

Ponadto w przedmiocie pytania prejudycjalnego TSUE stwierdził, że dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie reguluje bezpośrednio skutków nieważności umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem po usunięciu nieuczciwych warunków. Określenie skutków, jakie pociąga za sobą takie stwierdzenie, należy do państw członkowskich, zastrzegając, że przepisy krajowe powinny być zgodne z prawem Unii, a w szczególności z celami tej dyrektywy. Sprecyzował, że owa zgodność z prawem Unii przepisów krajowych zależy od tego, czy przepisy krajowe, po pierwsze pozwalają na przywrócenie pod względem prawnym i faktycznym sytuacji konsumenta, w której znajdowałby się on w braku umowy uznanej za nieważną, a po drugie nie zagrażają realizacji odstraszonego skutku określonego w dyrektywie 93/13. W tym kontekście TSUE dodał, że nie wydaje się, by możliwość dochodzenia przez konsumenta względem banku roszczeń wykraczających poza zwrot miesięcznych rat podważała wskazane cele. W szczególności możliwość ta może przyczynić się do zniechęcenia przedsiębiorców do włączania nieuczciwych warunków do umów zawieranych z konsumentami, ponieważ włączenie takich warunków, pociągających za sobą nieważność umowy mogłoby rodzić konsekwencje finansowe wykraczające poza zwrot kwot zapłaconych przez konsumenta i poza zapłatę, w danym przypadku, odsetek za zwłokę. O tym jednak, czy takie roszczenia uwzględnić, decydować mają sądy krajowe zgodnie z zasadą proporcjonalności, będącą jedną z naczelných zasad prawa UE.

W omawianym orzeczeniu trybunał wskazał równocześnie, że przedmiotowa dyrektywa stoi na przeszkodzie temu, by bank miał prawo żądać od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę. Przyznanie takiego prawa przyczyniłoby się do wyeliminowania efektu odstraszonego wywieranego na przedsiębiorców. Podobnie wykładnia prawa krajowego, zgodnie z którą instytucja kredytowa ma prawo żądać od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy, a tym samym otrzymania wynagrodzenia za korzystanie z tego kapitału przez konsumenta, przyczyniłaby się do wyeliminowania odstraszonego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez uznanie tej umowy za nieważną. Jednocześnie skuteczność ochrony przyznanej konsumentom przez dyrektywę byłaby zagrożona, gdyby byli oni narażeni, w związku z powoływaniem się na swoje prawa wynikające z dyrektywy, na ryzyko zapłaty takiej rekompensaty. Taka wykładnia groziłaby stworzeniem sytuacji, w których bardziej korzystne dla konsumentów byłoby raczej

kontynuowanie wykonania umowy zawierającej nieuczciwy warunek niż skorzystanie z praw, które wywodzą oni ze wspomnianej dyrektywy. TSUE wskazał, iż nie można dopuścić ani do tego, by strona czerpała korzyści gospodarcze ze swojego niezgodnego z prawem zachowania, ani do tego, by otrzymała odszkodowanie za niedogodności nim wywołane.

Trybunał stwierdził również, że argument dotyczący stabilności rynków finansowych nie ma znaczenia w ramach wykładni dyrektywy, która ma na celu ochronę konsumentów. Podkreślono, iż przedsiębiorcy nie mogą obchodzić celów realizowanych przez dyrektywę ze względu na zachowanie stabilności rynków finansowych. Do instytucji bankowych należy bowiem organizacja działalności w sposób zgodny z tą dyrektywą.

W omawianym orzeczeniu wskazano, iż w kontekście uznania umowy kredytu hipotecznego za nieważną w całości ze względu na to, że umowa ta nie może dalej obowiązywać po usunięciu zawartych w niej nieuczciwych warunków, dyrektywa 93/13 nie stoi na przeszkodzie wykładni prawa krajowego, zgodnie z którą konsument ma prawo żądać od instytucji kredytowej rekompensaty wykraczającej poza zwrot miesięcznych rat i kosztów zapłaconych z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty, pod warunkiem poszanowania celów dyrektywy 93/13 i zasady proporcjonalności.

POGLĄD WYRAŻONY PRZEZ RZECZNIKA

Dodać należy również, że TSUE podzielił pogląd wyrażony przez rzecznika, stwierdzając, że banki nie mogą dochodzić dodatkowego wynagrodzenia. W tej sprawie 16 lutego br. przedstawiona została opinia Rzecznika Generalnego TSUE Anthony'ego Michaela Collinsa, zgodnie z którą artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie ma przeszkód, aby konsumenci mogli domagać się od banku takich dodatkowych świadczeń, skoro umowa była od początku nieważna z powodu zawarcia w niej przez bank nieuczciwych warunków. Zdaniem rzecznika wskazane przepisy stoją natomiast na przeszkodzie, aby w takim przypadku bank mógł dochodzić dodatkowych świadczeń. Wskazał on, że bank nie może dochodzić względem konsumenta roszczeń wykraczających poza zwrot przekazanego kapitału kredytu i zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty.

INNE KLUCZOWE ORZECZENIE

Warto również wspomnieć, iż 15 czerwca 2023 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał jeszcze drugi ważny, choć już mniej przetłomiony wyrok dotyczący kredytów we frankach szwajcarskich, a dotyczył on zawieszenia spłaty rat na czas trwania postępowania sądowego przeciwko bankowi (C-287/22). TSUE przesądził, że nie można odmówić zabezpieczenia, jeśli jest to konieczne dla zachowania pełnej skuteczności orzeczenia, rozstrzygając o możliwości udzielenia przez sąd zabezpieczenia roszczenia konsumentów przeciwko bankowi poprzez wstrzymanie obowiązków zapłaty dalszych rat w trakcie procesu. ■



URLOP A NARZĘDZIA DO AUTOMATYZACJI

Latem chcielibyśmy w miarę możliwości więcej skorzystać z pogody – sezon wakacji, planowane i wyczekiwane urlopy i tak dalej. Najchętniej pochwalilibyśmy się pięknymi zdjęciami i nie dawali odciągać się bieżącym zadaniom i codzienności.

W obu tych działaniach – i nie tylko – warto wspierać się automatyzacjami dostępnymi w Internecie.



TOMASZ PALAK

radca prawny, prelegent, autor artykułów na www.tomaszpalak.pl i w prasie. Pięciokrotnie na podium konferencji *I love marketing*, występował również na Infoshare, TEDx Fuckup Nights i w innych licznych wydarzeniach. Wykładowca WSB, WSAIB, WSEI i UTH
Fot. Grzegorz Giziński

Ten artykuł jest w pewnym sensie kontynuacją i rozwinięciem opublikowanego w wakacje 2021 r. w „Radcy Prawnym” tekstu o automatyzacji dla urlopu. W międzyczasie w technologiach wydarzyło się jednak bardzo wiele – przede wszystkim bardziej „na salony” wkroczyła sztuczna inteligencja, ale nie tylko. Temat zatem warto rozwinąć, lecz jeśli czytelnik nie miał okazji widzieć tamtej treści – zapraszam. Podaję też – bez omówienia – skrótową listę narzędzi opisanych wtedy. Były to: IFTTT, Zapier, Buffer, Planoly, Feedly, QuillBot, Happy Scribe, Vigilex, Calendly, Appoint.ly, CloudConvert, Process Advisor, Pergamin.

JAK ZYSKAĆ SPOKÓJ

Z wakacyjnego relaksu i rytmu najbardziej oczywiście wybiją niepotrzebne telefony, zwłaszcza w błahych sprawach. Jak się nazywała ta osoba, dla której sześć lat temu pisaliśmy podobną umowę? Co wydarzyło się na twoim spotkaniu online miesiąc temu? Czy mogę prosić o wysłanie kilku słów o sobie do podpisu w artykule prasowym? Gdzie znajdę państwa logo – chciałbym umieścić je w agendzie konferencji? Naprawdę każdego z nich dałoby się uniknąć.

Można na przykład umożliwić pracownikom kancelarii przeszukiwanie zawartości wszystkich dokumentów – włącznie ze zdjęciami czy PDF-ami. Wtedy hasło „pisaliśmy już coś o stolarzach” po wpisaniu „stolarz” zaowocuje tym dokumentem, który w przeciwnym wypadku byłby powodem zawrócenia nam głowy. Ta wyszukiwarka to SearchbyAPP.

Co do spotkań zachęcam z kolei do używania narzędzia Otter lub zbliżonego. Dotacza ono do naszego Zooma czy Meeta jako dodatkowy gość – ale spokojnie, nie zagaduje uczestników. Po prostu po cichu „w kącie” nagrywa i notuje, aby następnie ten protokół spotkania i kluczowe ustalenia wysłać nam na e-mail. Może to oczywiście być nie tylko nasz



e-mail, ale również współpracownika – tego, który mógł niepotrzebnie wybijać nas z wypoczynku.

Podpowiem jeszcze dwie możliwości. Zbiór linków – na przykład w bio na Instagramie – wygodnie załatwi sprawę Linktree. Ja mam w nim odniesienia do wszelkich działań – szkoleń, bloga, kursów i tak dalej. A na samym blogu mam zakładkę „medialną” zawierającą biografię, kilka zdjęć i wariantów logo – dzięki niej także zautomatyzowałem sobie dziesiątki czasochłonych rozmów.

JAK „OBSTAWIĆ” KRÓTKIE FILMY

Czy nam się to podoba, czy nie wiele z platform mediów społecznościowych zaczęło od nas „oczekiwać” dzielenia się filmikami. Zaczęło się oczywiście od TikToka, ale także instagramowe rolki czy shorty na YouTube to odbicie tego trendu. Nieraz jednak swobodniejsze dla nas są właśnie pełniejsze wypowiedzi – dysponujemy jakimiś wywiadami czy dłuższymi formami, przykładowo na YouTube właśnie. Trzeba by je zmontować, uciąć do właściwego pionowego formatu, może dodać napisy i logo...

Tak, ale nie trzeba tego robić osobiście ani zlecać. Clipchamp czy Clip Opus, postępując się sztuczną inteligencją, wybiorą sensowne i stanowiące całość fragmenty. Vidyo je skadruje, a Happy Scribe lub któreś z wbudowanych wewnętrznych narzędzi zrobi transkrypcję ze słów na wyświetlany symultanicznie tekst.

A co zrobić, żeby nie musieć siedzieć w telefonie na plaży i bawić się w obróbkę i publikowanie? Oczywiście zaplanować publikacje wcześniej, najwygodniej na komputerze. Hootsuite czy Publer pozwolą nam publikować naraz w kilku miejscach, zadbają o hasztagi – a w wersji płatnej nawet dodadzą później komentarz do opublikowanej treści czy z pomocą AI napiszą opis do filmu.

A skoro o tworzeniu opisów mowa... W tym też pozwólmy się wyręczyć. Rytr, Jasper czy po prostu ChatGPT zrobią je zachęcająco, a w razie potrzeby Smodin może jeszcze coś dla nas streścić czy sparafrazować.

NO I TE ZDJĘCIA...

Kto by się nie chciał móc pochwalić wizytą w jakimś ciekawym miejscu albo wakacyjną opalenizną? Po powrocie też nie zaszkodzi, aby sztuczna inteligencja nam w tym pomogła. Wycięcie czegoś z tła? Nie trzeba umiejętności graficznych,

wystarczy Remove.bg. Zdjęcie byłoby ładniejsze bez tej latarni, kabla czy przypadkowego turysty? Skutecznie pozbędziemy się ich dzięki Magic Eraser. Albo ClipDrop – on wyręczy nas także w wycięciu z tła, zmianie oświetlenia i nie tylko.

Obraz powiększymy w Imglarger. I jeszcze – co jest chyba jednym z moich faworytów odnośnie do zdjęć sprzed lat – możemy je automatycznie pokolorować. Narzędzie Palette.fm potrafi wywołać uśmiech u naszych bliskich, których stare fotografie tym sposobem ożyją.

NA KONIEC

Jeszcze jedna metoda, żeby w wakacje zaoszczędzić na czasie. Nie szukajmy, nie traćmy energii na przegrzebywanie wyników z Google czy pytanie znajomych. Istnieją miejsca, które z góry odpowiadają na nasze pytania. Zbierają liczne narzędzia w jeden zbiór.

Chcę podpisać PDF, obrócić go, wyciąć strony? Narzędzie do tego na pewno znajdzie się na PDF Candy.

Chcę zmienić format jednego pliku na drugi? Z .avi na .mpg albo z .pdf na .doc? Ułatwi do CloudConvert – w dodatku nie będziemy ściągać podejrzanych konwerterów, nieraz zawierających wirusy.



Kto by się nie chciał móc pochwalić wizytą w jakimś ciekawym miejscu albo wakacyjną opalenizną? Po powrocie też nie zaszkodzi, aby sztuczna inteligencja nam w tym pomogła. Wycięcie czegoś z tła? Nie trzeba umiejętności graficznych, wystarczy Remove.bg.

Chcę ściągnąć jednym ruchem na komputer Spotify, antywirus i przeglądarkę Firefox? Pewnie! Załatwi to Ninite.

Chcę znaleźć darmową alternatywę dla innego popularnego i płatnego narzędzia? Na przykład coś jak Photoshop albo coś jak Word? Odpowiedź brzmi: Opensourcealternative.to.

Albo 123apps czy TinyWow – tam znajdziemy setki narzędzi ułatwiających nam automatyzację i oszczędzających czas. Ten czas, który przyda się nam teraz na wypoczynek. Zachęcam do samodzielnej zabawy i odkrycia możliwości, na które pewnie sam, tworząc ten artykuł, nie wpadłem. ■

ZA WCZEŚNIE NA POWSZECHNE UBEZPIECZENIE OD DESZCZU

Od czego warto się ubezpieczyć na urlopie? Przede wszystkim od następstw nieszczęśliwych wypadków, kosztów leczenia, zgubienia bagażu czy od konsekwencji zakażenia COVID-19, choć pandemii już nie ma.

To wydaje się normalne, choć niestety nie takie oczywiste. Jedną z porównywarek zbadała temat i okazało się, że tylko 26% Polaków zawsze kupuje polisę turystyczną przed wyjazdem na urlop zagraniczny. Nieco większa grupa, bo 28%, czasami zapomina zabrać ze sobą na wyjazd polisę, choć docenia wagę i korzyści płynące z ubezpieczenia. Natomiast 20% często decyduje się na wyjazd bez ochrony ubezpieczeniowej.

Według Daniela Piotrowskiego, doradcy ubezpieczeniowego, te wyniki nie są zaskakujące. – Jak ktoś jest zaaferowany wyjazdem, jest już spakowany, to ubezpieczenie jest ostatnią rzeczą, o której myśli. Wielu kupuje je więc na wszelki wypadek, bo wie, że tak trzeba, ale nie myśli o ryzykach, które mogą się wiązać z wyjazdem – wyjaśnia.

A tych jest wiele. Możemy się rozchorować, ulec wypadkowi, zostać okradzeni, spowodować jakieś szkody w mieniu hotelowym czy chociażby w wypożyczonym sprzęcie. Dlatego warto przed wyjazdem na wyczekiwany urlop zadbać o ubezpieczenie podróże i postarać się, aby zabezpieczało ono w odpowiedni sposób nas i naszych bliskich. Dotyczy to również podróżujących po terytorium UE z Europejską Kartą Ubezpieczenia Zdrowotnego, która w pewnych sytuacjach nie pomoże, np. w przypadku transportu medycznego do Polski, który może się okazać bardzo drogi.

– To, co najczęściej się dzieje na wyjeździe, to wypadki drogowe. Mniej więcej 30% moich klientów miało tego typu zdarzenia. Każdy wie, że gdy taki wypadek się zdarzy, to trzeba mieć ubezpieczenie komunikacyjne, bo inaczej koszty będą dotkliwie – mówi Daniel Piotrowski.

Na koszty leczenia i transportu medycznego też trzeba zwrócić szczególną uwagę.

– Na przykład jeśli ktoś się rozchoruje w Stanach Zjednoczonych, to tam robią zawsze kompleksowe badania i ten rachunek może wynieść nawet kilkanaście tysięcy dolarów. Dlatego osobom wybierającym się do USA proponujemy wyższe sumy i bardziej kompleksowe ubezpieczenia – podkreśla Daniel Piotrowski.

Jedno z biur podróży, przekonując do ubezpieczenia, podaje przykładowe koszty nieplanowanych zdarzeń, które zdecydowanie do tego zachęcają:

- wypadek na skuterze w Egipcie – 147 tys. zł,
- niewydolność oddechowa na Wyspach Kanaryjskich – 255 tys. zł,
- skomplikowane złamanie nogi na Kubie – 143 tys. zł.

Pytany o ryzyka, od których warto się ubezpieczyć, Daniel Piotrowski wskazuje na konieczność ubezpieczenia bagażu i to nie tylko od jego zgubienia.

– W niektórych krajach włamania do hoteli są bardzo częste, zdarzają się też napady rabunkowe, dlatego trzeba o tym pomyśleć – mówi. – Warto jednak pamiętać, że nie każda rzecz może być ubezpieczona – np. elektronika tylko do pewnej kwoty. Ponadto niektórzy ubezpieczyciele wyłączaają z ubezpieczenia smartfony, sprzęt firmowy, np. laptop.

Wskazuje też na ubezpieczenie cywilne, które warto mieć na wypadek wyrządzenia jakiejś szkody czy to w hotelu, czy na basenie, czy w sprzęcie, który się wypożycza.



Fot. Adobe Stock

Popularne są ubezpieczenia od opóźnienia lotów, odwołania lotów, zaginięcia bagaży. Dużym zainteresowaniem cieszy się też ubezpieczenie od kosztów rezygnacji z wyjazdu. Z tym że mogą one dotyczyć wyłącznie rezygnacji z wyjazdów turystycznych, a nie szkoleń.

Według Patrycji Pałki, ekspertki ds. ubezpieczeń turystycznych w Rankomat.pl, stosunkowo nowym produktem jest możliwość rozszerzenia polisy o opiekę nad zwierzętami domowymi towarzyszącymi w podróży zagranicznej.

– W ramach takiej ochrony ubezpieczony może liczyć na organizację opieki nad psem lub kotem w wyniku trafienia do szpitala, pokrycie kosztów leczenia w placówce weterynaryjnej lub koszty przedłużenia opieki nad zwierzęciem domowym – mówi.

Ubezpieczenie od deszczowej pogody też jest możliwe, ale to produkt niszowy, obecnie sprzedawany tylko przez Biuro Podróży Itaka do wyjazdów wakacyjnych przez to biuro organizowanych.

Ubezpieczenie oferowane jest dla pobytów stacjonarnych w Bułgarii, Egipcie, Grecji, we Włoszech, w Portugalii, Hiszpanii oraz Turcji, w terminie do 30 września 2023 r. Polisa turystyczna z takim rodzajem rozszerzenia kosztuje 69 zł–154 zł w zależności od długości wyjazdu.

Polisa gwarantuje wypłatę odszkodowania za każdy dzień deszczowy (z wyłączeniem dni przylotu i wylotu), w którym spadło co najmniej 10 mm deszczu między godzinami 8.00 a 20.00 lub co najmniej 5 mm deszczu w ciągu godziny zegarowej między 8.00 a 20.00 czasu lokalnego – zgodnie ze wskazaniami AccuWeather.

– W przypadku zmiany warunków pogodowych klient nie musi o niczym powiadamiać ubezpieczyciela, gdyż za pomocą AccuWeather na bieżąco śledzi on pogodę w miejscu wakacji klienta. Jeśli dojdzie do zmiany pogody, ubezpieczyciel kontaktuje się z ubezpieczonym w celu wypłaty ubezpieczenia – wyjaśnia Patrycja Pałka.

W latach 2021–2022 próbę wprowadzenia ubezpieczeń od deszczu podjęła firma Generali, ale wycofała się z tego ze względu na niewielką skalę sprzedaży takich polis. Tymczasem w Europie Zachodniej tego typu produkty są coraz częściej wykorzystywane. Czy opcja ta ma szansę rozwinąć się w Polsce? Zdaniem ekspertów oferowanie przez firmę turystyczną ubezpieczenia gwarantującego niejako udane wakacje to świetny zabieg marketingowy. ■

Bogdan Bugdałski

O SZTUCZNEJ INTELIGENCJI INACZEJ

Nie wypowiedzieć się ostatecznie o sztucznej inteligencji to tak, jakby nie wykazać się ludzką inteligencją. Wszyscy dyskutują o tym, co ta pierwsza może nam przynieść, popadając często w tony katastroficzne rodem z filmów Stanleya Kubricka. Niemniej zastanówmy się nad tym z nieco innej strony, tzn. na ile sztuczna inteligencja może być dla nas przydatna i na ile może stanowić wiarygodne źródło, na którym możemy się oprzeć.



JAROSŁAW BEŁDOWSKI

autor jest pracownikiem naukowym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, prezesem Polskiego Stowarzyszenia Ekonomicznej Analizy Prawa
Fot. Archiwum

Odwotując się do definicji Parlamentu Europejskiego, sztuczna inteligencja to „zdolność maszyn do wykazywania ludzkich umiejętności, takich jak rozumowanie, uczenie się, planowanie i kreatywność”. Oczywiście nasze myśli od razu kierują się w stronę ChatGPT, tj. strony, z pomocą której możemy zadać pytanie i otrzymać rozbudowaną (w zależności od naszych potrzeb) odpowiedź, np. wypracowanie na dany temat (co już miało miejsce). Weźmy pod uwagę jednak inne narzędzia, które mogą być użyteczne w życiu codziennym. Przykładem takiego „wynalazku” jest program, który pozwala na podstawie prowadzonej rozmowy stwierdzić, czy osoba z nami konwersująca ma przeziębienie. Wydaje się to być mało przydatne w pierwszej chwili, ale co jeśli pokusiłby się wykorzystać go pracodawca do weryfikacji tego, czy rzeczywiście pracownik jest przeziębiony i nie może być w pracy?

Zadania tego podjęli się naukowcy z indyjskiego Sardar Vallabhbhai National Institute of Technology i niemieckiego Rhenish University of Applied Science, wychodząc z założenia, że głos „zdrowy” z pewnością różni się od głosu „chorego”. Jako ludzie nie jesteśmy bowiem w stanie „utrzymać” naszego głosu zawsze w tej samej częstotliwości, lecz rozchodzi się on na różnych zbliżonych tonach, co jednak przekłada się na swego rodzaju algorytm matematyczny, który możemy nazwać harmonią naszego głosu¹. Jeżeli jesteśmy przeziębieni, to z pewnością wpłynie to na wzór i w ten sposób, pomimo prób imitowania, możliwe będzie wyłapanie fałszu. Z tych właśnie założeń wyszli uczeni w swoich dalszych badaniach.

Aby te powyższe założenia przetestować, zespół naukowców zdobył dostęp do unikalnej bazy nagrań głosów w Niemczech, w ramach której 1/5 z nich pochodziła od osób przeziębionych.

¹ Zob. P. Warule i in., *Sinusoidal model-based diagnosis of the common cold from the speech signal*, Biomedical Signal Processing and Control 2023.

bionych. Co więcej, nagrania te były spójne i porównywalne, ponieważ wszyscy zostali poproszeni o to, aby policzyć od 1 do 40 i opowiedzieć o tym, co robili w weekend. Wszyscy zostali także poproszeni o przeczytanie znanej bajki Ezopa pt. „Północny wiatr i słońce”, która często wykorzystywana jest do ćwiczeń fonetycznych. Dzięki temu naukowcy byli w stanie zidentyfikować dominujące pasmo częstotliwości dla każdego głosu i charakterystyczną dla niego harmonię. W dalszej kolejności zaprzęgli do analizy algorytm, który wyłapywał „chory” i „zdrowy” głos, a to pozwoliło już być blisko do zidentyfikowania, czy był on w danym momencie taki, czy też inny. Warto podkreślić słowo „blisko”, bo narzędzie to nie jest jeszcze idealne, lecz jedynie identyfikuje stan choroby w 70%. Odsetek błędów jest więc spory, ale mowa jest już o dalszych badaniach, które będą mogły diagnozować chorobę Parkinsona czy też depresję.



Fot. Adobe Stock

Z perspektywy pracodawcy może to być oczywiście intrygujące narzędzie pozwalające na weryfikowanie stanu zdrowia pracownika (przy oczywiście braku jednoczesnego złożenia zwolnienia lekarskiego). Trudno sobie wyobrazić, że będzie ono jednak wykorzystywane masowo, bowiem do jego poprawności niezbędne jest zgromadzenie bazy głosów pracowników. Wątpliwe, aby pracodawca mógł się na takim badaniu wyłatać oprócz, zważywszy na jego obecną zawodność. Ale co, jeśli zostanie ono wykorzystane do diagnozy medycznej? Czy nie chcielibyśmy, aby takie narzędzie powstało? Już teraz przecież korzystamy z porad telefonicznych, a czy to nie byłoby ich uwiarygodnieniem? Piszę o tym, abyśmy w sztucznej inteligencji dostrzegali również pozytywne aspekty. A radca prawny będzie musiał napisać właściwy regulamin świadczenia takich usług medycznych, bo sztuczna inteligencja może sobie z tym jeszcze nie poradzić... ■

ELITA WŚRÓD KOTÓW – WSZYSTKIE RASY, JEDNO PANOWANIE

Od zarania dziejów koty zachwycały swoją elegancją, wdziękiem i tajemniczością. Były i nadal są symbolem niezależności i wyrafinowania. W przeciwieństwie do niektórych zwierząt stadnych koty są bardziej skłonne do życia w pojedynkę. Jednakże, w niektórych okolicznościach, zwłaszcza jeśli dostępne są odpowiednie zasoby, koty mogą tworzyć grupy zwane kocimi koloniami.



**EWA
URBANOWICZ**
radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Lublinie
Fot. Magda Pucek

Kocia kolonia to grupa kotów, która żyje w tej samej okolicy i często dzieli zasoby, takie jak miejsca do żerowania czy schronienie. Koty w takich koloniach mogą wypracować hierarchię społeczną, współpracować albo walczyć, a czasami po prostu wzajemnie się tolerować. W kocich koloniach można zaobserwować pewne wzorce zachowań, które wpływają na organizację całej społeczności kolonialnej. Czy są niezależne, czy mogą współpracować ze sobą? Niektóre koty są bardziej dominujące lub towarzyskie, podczas gdy inne chciałyby być niezależne. Koty dominujące mogą mieć większy wpływ na decyzje w zakresie poszukiwania pożywienia, wyboru schronienia lub rozwiązywania konfliktów w obrębie kolonii. Załóżmy, że takich kocich kolonii jest kilkanaście na pewnym, określonym terytorium. Dla ogółu kociego społeczeństwa istotne jest wspieranie kocich kolonii w sposób zrównoważony, uwzględniający zarówno dobrostan poszczególnych kotów, jak i potrzeby kociej społeczności.



Fot. Adobe Stock

W kręgach kociej społeczności istnieje grupa, której status przewyższa inne. Myślę tutaj o „elicie wśród kotów” – wyjątkowych, wybranych przedstawicielach, którzy posiadają nie tylko specyficzne zdolności, urodę, ale i prestiż. Elita kotów to nic innego jak zbiór ras, które zdobyły wyjątkową pozycję w społeczności kociego świata. Od dumnych i majestatycznych kotów rasy Maine Coon przez wyrafinowane persy, ekskluzywne koty bengalskie czy sfinksy – koty bez futra, ale towarzyskie, sprytnie i bardzo inteligentne. Wszystkie rasowe

koty mają w sobie coś wyjątkowego, co przyciąga uwagę, budzi zachwyt, lecz także i zazdrość. Ale czy to znaczy, że są one lepsze od innych kotów? Czy ich status elitarny powinien dawać im wyjątkowe przywileje? Oczywiście każdy kot jest niezwykły na swój sposób i zasługuje na szacunek. Wydawałoby się, że w świecie kotów nie ma miejsca na hierarchię czy podziały, a wszystkie koty są równe. Ale czy tak jest w rzeczywistości?

Elita kotów, podobnie jak w przypadku ludzi, często ma dostęp do lepszych warunków bytowych, najwyższej jakości jedzenia, ekskluzywnych zabawek i opieki weterynaryjnej. Nie można zapominać o wystawach, na których te koty prezentują swoje piękno i zdolności, zdobywając tytuły i renomę. To wszystko sprawia, że stają się one obiektem zainteresowania i podziwu. Czy nie powinniśmy jednak przyjrzeć się bliżej temu, że taka nierówność w traktowaniu kotów nie jest sprawiedliwa? Czy kot rasy mieszanej nie ma prawa do godnego traktowania i szansy na szczęśliwe życie? Nie ulega wątpliwości, że koty elitarnego pochodzenia są wspaniałe i mają wiele do zaoferowania. Ale pełno jest kotów, które nie mają takiego szczęścia. Może warto zatem zwrócić uwagę na potrzeby tych mniej znanych, mniej ekskluzywnych kotów, które również pragną uwagi i dobrostanu.

W idealnej społeczności kotów istnieje równość i sprawiedliwość. Niezależnie od rasy czy pochodzenia każdy kot zasługuje na szacunek, opiekę i miłość. Tak wyobrażam sobie personifikację kota (i mam tu na myśli uosobienie – figurę retoryczną i środek stylistyczny, polegający na metaforycznym przedstawianiu np. zwierząt jako ludzi), który stoi przed hipermarketem z transparentem „Zaopiekuj się kotem ze schroniska, pomóż kotu bezdomnemu”. Bo dzielne serce kryje się w tych „mniej elitarnych” kotach. A także instynkt i wpisana w geny wola walki.

Elita wśród kotów jest niewątpliwie wspaniała. Może i z racji tej wspaniałości winna przewodzić innym kotom. Ale prawdziwym jej powołaniem powinno być dbanie o to, jak traktuje wszystkie koty. To właśnie w równości, szacunku i trosce o wszystkie koty, niezależnie od ich pochodzenia, znajduje się prawdziwa wielkość. Zadbajcie więc o wszystkie koty. Pamiętajcie, że prawdziwa elita to ta, która ma wielkie serce i potrafi dawać miłość bezwarunkowo. ■

INTERNETOWE WPADKI

Sekretariaty w sądach to miejsce specyficzne. To tam decydują się losy wielu sądowych batalii. Sędziowie zajmują się orzekaniem, ale cała administracyjna buchalteria jest w rękach sekretariatów. Pracują w nich głównie panie. Zdarza się mężczyzna, ale zwykle jest to albo kierownik sekretariatu, albo woźny sądowy.



TOMASZ DZIAŁYŃSKI

radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Poznaniu
Fot. Tomek Tomkowiak

Każdy sędzia obsługiwany jest przez tzw. Dwójkę. Optymalnie jedna „Dwójka” obsługuje decernat jednego sędziego. To one rozkładają korespondencję do akt. One też przygotowują pisma wychodzące z sądu, protokołują lub przepisują protokoły rozpraw, przygotowują pisemne wersje sądowych postanowień i wykonują dziesiątki czynności opisanych i nieopisanych w przepisach. Na dodatek obsługują jeszcze petentów, pełnomocników i ich klientów. Uważna, samodzielna i dobrze zorganizowana „Dwójka” to prawdziwy skarb.

Pani Wanda, prywatnie żona policjanta, wyróżniła się urodą i starannością w pracy. Była zastępcą kierownika sekretariatu i z tej racji zakres jej obowiązków był szerszy. Zajmowała się m.in. nadzorowaniem spisywania protokołów powstałych w trakcie rozpraw przeprowadzanych za pomocą środków porozumiewania się na odległość.

Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Pandemia COVID-19 niemal sparaliżowała funkcjonowanie instytucji publicznych. Sądów w szczególności. Wymusiła jednocześnie stosowanie rozwiązań technicznych, które pozwoliły bezpiecznie przeprowadzać rozprawy za pośrednictwem Internetu.

Uwagę pani Wandy, przeglądającej nagranie rozprawy z dnia poprzedniego, zwrócił wyraźnie widoczny dym w tej części ekranu, w którym znajdował się pełnomocnik strony powodowej.

„Skąd ten dym?” – spytała głośno. – „Czy on pali papierosa?”.

Kilka osób pochyliło się nad nagraniem. „Oczywiście, że pan mecenas pali papierosa w czasie rozprawy”.

Zawiadomiły o odkryciu przewodniczącą wydziału, która z kolei zaleciła, aby decyzję co dalej podjął sędzia prowadzący sprawę. Sąd zawiadomił o odkryciu izbę radców prawnych i jednocześnie wydał postanowienie o ukaraniu mecenasa karą porządkową w wysokości 2 tys. zł.

Ukarany radca prawny przyznał się do przewinienia i od razu karę zapłacił. Izba radców ukarała kolegę mecenasa upomnieniem. Mecenasowi wprawdzie można było dać ostrzeżenie dziekańskie, ale upomnienie bardziej odpowiadało stopniowi zawinienia dyscyplinarnego deliktu.



Fot. Adobe Stock

Warto przy okazji zauważyć, że upomnienie ulega zatarciu, a ostrzeżenie pozostaje już w aktach radcy prawnego do końca zawodowego życia.

Innym razem pan mecenas uczestniczył w rozprawie internetowej w niewłaściwym stroju. Wprawdzie na pierwszy rzut oka wszystko było w porządku. Póki siedział przed komputerem i kamera obejmowała jego górną część ciała. Widać było togę i niebieski żabot. Ale kiedy wstał do ogłoszenia wyroku, sąd musiał zwrócić mu uwagę, żeby jednak założył długie spodnie, gdyż niewłaściwym strojem narusza powagę sądu.

Przypomina mi się przy okazji sytuacja z końca lat 70., kiedy to prosto po studiach zacząłem pracę w sądzie jako „Dwójka” sędziego. Moja pani sędzia prowadziła rozprawę na sali mieszczącej się na ostatnim piętrze ogromnego gmachu sądu. Był niemitosierny upał, więc pani sędzia ogłosiła krótką przerwę. Kiedy wróciła, zasiadła za sędziowskim stołem, zarzuciła łańcuch sędziowski na ramiona i poprosiła, żebym wywołał kolejną sprawę z wokandy.

Sędziowskie stoły przykryte były zielonym sukniem. Pierwsza warstwa leżała bezpośrednio na blacie, a druga na wierzchu. Ta druga warstwa sukna opadała ze stołu od strony sali rozpraw aż do podłogi, tak żeby nie było widać, co się dzieje pod stołem. I właśnie tego dnia ta wierzchnia warstwa została zdjęta do czyszczenia. Pani sędzia tego nie zauważyła. Po przerwie wróciła za sędziowski stół ubrana tylko w togę i bieliznę. Co gorsza, było gorąco, więc od czasu do czasu wachlowała pod stołem togą, aby się nieco schłodzić...

Strony były coraz bardziej rozbawione, a sędzia coraz bardziej zdezorientowana. W końcu zlitował się jeden z adwokatów, starszy już mężczyzna, i poprosił o krótką przerwę w rozprawie. Zdziwiona sędzia na szczęście zgodziła się uwzględnić zaskakujący wniosek pana mecenas. Mecenas przed wyjściem z sali dyskretnie wyjaśnił pani sędzi, o co chodzi. Krótko potem cała w pąsach pobiegła do pokoju sędziów. Przez dwa tygodnie był to ulubiony temat w sądowym bufecie. ■

RADY DLA TENISISTÓW Z POCZĄTKU XX W.

Słowa radca prawny zobowiązują nie tylko do odpowiedniego zachowania, ale także do wyglądu. Właśnie zbliżają się ogólnopolskie mistrzostwa radców prawnych i aplikantów w tenisie w Gdyni. Postanowiłam zatem pokazać nieco strojów tak, by mogli Państwo podczas rozgrywek olśnić publiczność nie tylko grą, ale także wizerunkiem. Nie zapomniałam też o dziewiętnastowiecznych zasadach tenisowego *savoir vivre*’u, a nawet radach dla początkujących graczy.



AGNIESZKA LISAK

radca prawny,
autorka prowadzi blog
historyczno-obyczajowy
www.lisak.net.pl/blog
Fot. Archiwum A. Lisak

Narodziny współczesnego tenisa (z naciskiem na słowo „współczesnego”) miały miejsce w drugiej połowie XIX w. w Anglii. W Polsce zdecydowanie łatwiej gra ta przyjmowała się wśród mężczyzn niż wśród kobiet. Jakby nie było, wysiłek nie służył zachowaniu wizerunku prawdziwej damy. Bieganie za piłką groziło utratą kapelusza, narażało sylwetkę na „roztrzępianie” (jak wtedy mawiano) i – co więcej – przyprawiało o szpecące rumieńce. Z tego też powodu B. Londyński w 1904 r. pisał, że jeżeli kobieta chce uprawiać sporty, to niech czyni to przynajmniej „ze spokojem i umiarkowaniem”¹. „Powinna zawsze pamiętać, że te zabawy męczą i wyczerpują, że nigdy zbyt długo poświęcać się im nie można [...]. Przy nadmiernym ćwiczeniu twarz się zaognia, delikatne rumieńce ustępują miejsca plamom, worki pod oczyma brzękną, włosy strzępią się w nietadzie, pot skrapia czoło, a cała postać traci wdzięk wrodzony...”². I nieszczęście gotowe.

Zdecydowanie bardziej otwarte podejście do omawianego tu sportu miał anonimowy autor podręcznika z 1902 r. pt. „Lawn tennis i jego zasady”. Bez wdawania się w kwestie natury obyczajowej udzielał rzeczowych wskazówek. Zauważył przy tym, że „ludzie o ciężali zrozumieć na razie nie mogą, ażeby na pozór proste podbijanie piłek dawało pewną sumę rozkoszy...”³. Jest to jednak przesąd, a gra jest „wybornym środkiem higienicznym”, zauważał.

Zalecał zakładanie na siebie strojów z flaneli i wetny w jasnych kolorach, które czynią miłe „wrażenie na grających i na widzach”. Paniom rekomendował zakładanie spódnicy

skromnych, tj. tylko lekko fałdowanych, bluzek z paskiem i małych kapeluszy stonianych, ewentualnie czapeczek dżokejskich.

Panom autor rekomendował spodnie flanelowe „przytrzymywane szerokim pasem flanelowym”, a do tego koszule z kołnierzykiem, ewentualnie marynarki i stoniane kapelusze.

Na koniec może nieco rad co do zachowania, bo przecież podczas gry liczy się nie tylko wygląd, ale i styl (nie mogą zrozumieć, dlaczego dziś nikt nie przyznaje za niego punktów).

DZIEWIĘTNASTOWIECZNE ZASADY TENISOWEGO SAVOIR-VIVRE’U

1. W interesie gry leży wszelako nierobienie szykan przeciwnikom i nieposuwanie do ostatecznych granic forteli. Nikomu nie może robić przyjemności ustawiczne przegrywanie, o czym pamiętać powinni zwłaszcza wprawni już gracze, którzy też nie powinni dać odczuć początkującym swej przewagi.
2. Nowicyusze grzeszą przeważnie tem, że zbyt silnie uderzają rakiętą, nie zważając na możliwość łatwego uszkodzenia piłki i plecionki.
3. Inni znów początkujący przesadzają swą flegmatycznością, są za wygodni na to, ażeby szybko powziąć postanowienie, a w wypadkach trudniejszych nie próbują nawet odbijania piłek, co oczywiście nudzić musi partnerów. Spokój jest konieczny, powinien on jednak chodzić w parze z szybkością podejmowania decyzji.
4. Przy tej grze podwójnej (tj. panie z panami – przypis AL) panowie powinni pamiętać, że ich obowiązkiem jest opiekowanie się paniami. [...] Na mężczyźnie ciąży obowiązek działania zaczepnie, damie zaś pozostawia się obronę⁴.

Na pierwsze propozycje strojów do gry w tenisa natrafiłam w prasie dla pań wydawanej w latach 80. XIX w. Trudno mówić o rozsądku i dbałości o wygodę po stronie ówczesnych ilustratorów mody. Prezentowane kobiety mają na sobie gorsety, turniury (wypychające spódnicy do tyłu) i wążutkie buciki z noskami – istny festiwal koronek, wstążek i draperii. ■

¹ B. Londyński, *Pani domu: skarbiec porad praktycznych dla Polek wszelkich stanów*, Warszawa 1904, s. 233.

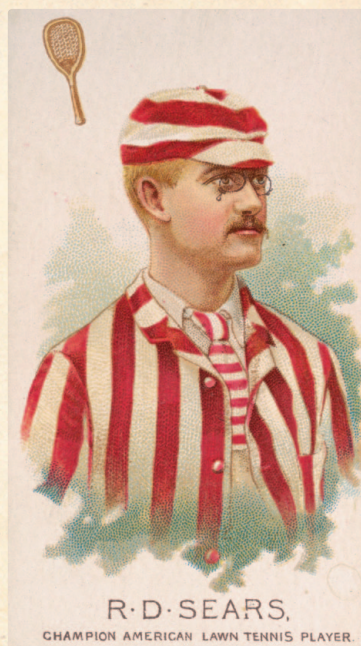
² *Ibidem*, s. 234

³ Brak autora, *Lawn tennis i jego zasady*, Warszawa 1904, s. 4; <https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/1773/edition/2784?language=en> [data dostępu: 17 lipca 2023 r.].

⁴ *Ibidem*, s. 20, 21, 30.



„Tygodnik Mód i Powieści” 1887 r., nr 31



Obok „karta reklamowa” (trade card, jak wynika z opisu) ze zwycięzcą zawodów tenisowych, mająca reklamować... papierosy firmy Allen & Ginter Cigarettes. Cóż za „zręczne” połączenie sportu (czytaj zdrowia) i używek.

Poniżej damski „wygodny” strój do gry w tenisa z ok. 1885 r.



„Revue de la Mode”, 26.06.1887 r.



Są też propozycje modowe dla publiczności

Poniżej gorset z wszytymi sprężynami, który z uwagi na swą elastyczność „doskonale” nadawał się do gry w tenisa (eksponat ze zbiorów Muzeum Wiktorii i Alberta w Londynie).



„Tygodnik Mód i Powieści” 1900 r., nr 22



Fot. www.lisak.net.pl/blog (7)



Fot. Archiwum

RADCOWIE PRAWNI WICEMISTRZAMI ŚWIATA W PIŁCE NOŻNEJ

Reprezentacja Polski radców prawnych zdobyła srebrny medal na Mistrzostwach Świata Radców Prawnych, Adwokatów i Notariuszy Mundiavocat we francuskim Saint-Tropez, ulegając jedynie w finale drużynie z Meksyku.

W dniach 6–11 czerwca 2023 r. w Saint-Tropez odbyły się Mistrzostwa Świata Radców Prawnych, Adwokatów i Notariuszy Mundiavocat, rozgrywane cyklicznie od ponad 20 lat.

W całych mistrzostwach brało udział 89 reprezentacji z 42 krajów, czyli łącznie 1650 osób czynnie wykonujących zawody prawnicze. Rywalizacja przeprowadzana była w podziale na zespoły 11-osobowe i na kategorie wiekowe (Classic, Master +35, Legend +45, Super Legend +55) oraz na zespoły 6-osobowe.

Reprezentacja Polski radców prawnych w składzie:

- Maciej Bałaziński (kapitan), Kamil Kosior, Mirosław Sperka, Paweł Wiewiórski, Marek Wszótek – OIRP w Krakowie;
- Marek Czarnigowski, Łukasz Ejświł-Urbanowicz, Paweł Godlewski (bramkarz), Tomasz Kozak, Konrad Symonajć – OIRP w Olsztynie;
- Andrzej Jaskowski, Konrad Makar, Adam Pulchny – OIRP we Wrocławiu;
- Jerzy Akińcza – SSR w Tczewie;
- Paweł Mirski – ORA w Koszalinie;
- Tomasz Tabisz – ORA w Krakowie

wywalczyła w kategorii Masters (zawodnicy powyżej 35. roku życia) wicemistrzostwo świata!

20 zespołów rywalizujących w kategorii Masters podzielonych zostało na pięć grup. Nasza reprezentacja grająca pod nazwą Polish National Lawyers Team rywalizowała z reprezentacjami Chin, Włoch oraz Iranu. W pojedynku z reprezentacją Chin, rozgrywanym po uroczystej paradzie uczestników mistrzostw ulicami urokliwego Saint-Tropez, kontrolując w pełni przebieg wydarzeń na boisku, nasza reprezentacja wygrała 5:1 (bramki zdobyli: Kamil Kosior dwie, Łukasz Ejświł-Urbanowicz dwie, Maciej Bałaziński jedną).

Następnego dnia (8 czerwca) rozegraliśmy dwa mecze grupowe. Pierwszym przeciwnikiem była reprezentacja Włoch. Było to bardzo trudne spotkanie, zarówno z uwagi na warunki atmosferyczne (ponad 30-stopniowy upał), jak i bardzo wysoki poziom gry. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem.

Po kilku godzinach odpoczynku zmierzyliśmy się z reprezentacją Iranu. Stawka meczu była bardzo wysoka, zwycięzca bowiem miał gwarantowane wyjście z grupy. Gra była bardzo wyrównana i zacięta. Jednak pod koniec drugiej połowy dzięki bardzo dobrej postawie Konrada Symonajć (wypracowanie rzutu wolnego, po którym Konrad Makar zdobył piękną bramkę, doskonałe podanie do Łukasza Ejświł-Urbanowicza, który strzelił w samo okienko irańskiej bramki) udało się przechylić szalę zwycięstwa na naszą korzyść.

Po losowaniu przeprowadzonym przez organizatorów kolejnego dnia (9 czerwca) zmierzyliśmy się z reprezentacją

Serbii. Do meczu przystąpiliśmy po dokonaniu zmiany w składzie, która została wymuszona kontuzją Konrada Symonajć. Pomimo kontroli przebiegu spotkania i pojawiających się szans nie udało się nam zdobyć bramki, a że reprezentacyjna obrona, kierowana przez duet Tomaszów – Kozaka i Tabisza – sprawowała się doskonale, mecz zakończył się remisem i zwycięzca został wyłoniony w konkursie rzutów karnych. Konkurs zakończyliśmy zwycięsko – celnie strzelali Konrad Makar, Adam Pulchny, Marek Wszótek, Maciej Bałaziński i Paweł Mirski, a ostatni rzut karny Serbów został obroniony przez Pawła Godlewskiego. Radość drużyny była ogromna – awans do półfinału to był niebywały sukces.

10 czerwca zmierzyliśmy się z reprezentacją Izraela (zesztoroczny mistrz Europy). Był to szalenie trudny rywal, z zawodnikami grającymi bardzo fizycznie, agresywnie, często z przekroczeniem obowiązujących zasad. Pomimo bardzo dużej przewagi naszych przeciwników przez 60 minut utrzymywał się remis 0:0. Pod koniec drugiej połowy w polu karnym drużyny Izraela faulowany był Marek Wszótek, który w tym meczu wykonał tytaniczną pracę defensywnego pomocnika, a niezawodny Konrad Makar zamienił jedenastkę na bramkę. Po kilku minutach rozpaczliwych ataków przeciwników sędzia zakończył mecz i byliśmy w finale mistrzostw świata! Żadna polska drużyna nigdy nie grała w finale żadnej imprezy międzynarodowej tej rangi.

Mecz finałowy 11 czerwca rozgrywany był na głównej arenie mistrzostw – na stadionie w Saint-Tropez, przy obecności rzeszy fanów różnych drużyn. Zmierzyliśmy się w nim z tryumfatorami pięciu poprzednich edycji Mundiavocatu – z reprezentacją Meksyku. Przed pierwszym gwizdkiem obie drużyny wystąpiły hymnów narodowych, co było dla każdego z nas niezapomnianym przeżyciem. Choć reprezentacja Polski nie poddawała się, wyższość reprezentacji Meksyku nie podlegała dyskusji. W końcówce spotkania Meksykanie ustalili wynik na 3:0.

Po meczu wręczone zostały medale, a kapitan Maciej Bałaziński odebrał z rąk przedstawiciela gminy Saint-Tropez piękny puchar. Do finału drużyna nie straciła żadnej bramki z gry (gol w meczu z reprezentacją Chin padł z rzutu karnego), co zostało docenione przez organizatorów, którzy wybrali Pawła Godlewskiego na najlepszego bramkarza mistrzostw świata w kategorii Masters. Jednak tego wyróżnienia nie byłoby, gdyby nie ambicja i zaangażowanie każdego z zawodników naszej reprezentacji. ■

r. pr. Maciej Bałaziński
r. pr. Paweł Godlewski

X Ogólnopolskie Regaty Żeglarskie im. Henryka Strzeleckiego o Puchar Dziekana OIRP w Poznaniu

Tegoroczne, jubileuszowe regaty cieszyły się dużym zainteresowaniem. Dość powiedzieć, że następnego dnia po otwarciu zapisów na listę startową mieliśmy już komplet załóg i trzeba było stworzyć listę rezerwową dla spóźnialskich na wypadek, gdyby któraś z załóg wycofała się z zawodów. Tak się jednak nie zdarzyło.

W dniu zawodów – 17 czerwca – pogoda była mało żeglarska – słoneczna i bezwietrzna. Regaty były wyznaczone na trasie w kształcie trójkąta, z trzema ustawionymi na wodzie żółtymi bojami. Start i meta zawsze pod wiatr. To niezmiennie standardy żeglarskie.

Dwie załogi osiągnęły podobny wynik punktowy, o zwycięstwie zdecydowała więc lokata w ostatnim z trzech biegów. Wygrali koledzy Przemysław Musioł, Arkadiusz Wańdoch i Bartosz Chwiałkowski, powtarzając ubiegłoroczny sukces. Drugie miejsce zajęli Łukasz Gniewek i Radomir Sroka, a trzecie Grzegorz Antonowicz, Franek Antonowicz i Katarzyna Ludwiczek.

Uroczyste wręczenie pucharu dziekana – stylizowanego dzwonu żeglarskiego – odbyło się na nabrzeżu jeziora Kierskiego. Wicedziekani Rady OIRP w Poznaniu Andrzej Pieścik oraz Krzysztof Urbaniak wręczyli puchary i dyplomy także pozostałym zwycięskim załogom oraz wszystkim uczestnikom imprezy. Niezależnie od tych trofeów zwycięskie



Fot. OIRP w Poznaniu

załogi otrzymały nagrody ufundowane przez rodzinę Henryka Strzeleckiego, reprezentowaną jak co roku przez Agnieszkę Schuetz. Gratulacje należą się uczestnikom regat. Do zobaczenia za rok. ■

TD

TABELA WYNIKÓW:

I miejsce – Przemysław Musioł, Arkadiusz Wańdoch i Bartosz Chwiałkowski

II miejsce – Łukasz Gniewek, Radomir Sroka

III miejsce – Grzegorz Antonowicz, Franek Antonowicz i Katarzyna Ludwiczek

Powraca Ogólnopolska Letnia Spartakiada Prawników

Po trzech latach przerwy wywołanej pandemią powraca jedno z najważniejszych w kalendarzu sportowych imprez prawników wydarzenie. W dniach 6–10 września odbędzie się w Poznaniu XXXI Ogólnopolska Letnia Spartakiada Prawników.

Spartakiada, skupiająca w rozgrywkach przedstawicieli wszystkich środowisk prawniczych w Polsce, obejmie zarówno sporty indywidualne (m.in. lekkoatletyka, tenis, squash, badminton, pływanie, strzelectwo), jak i zespołowe (piłka nożna, koszykówka, siatkówka, streetball). Wydarzeniu towarzyszyć będzie również wiele imprez towarzyszących, w tym uroczysty bal sportowca.



Zapisy potwierdzają do 23 sierpnia. Szczegółowe informacje dotyczące kosztów udziału, harmonogramu imprezy i zasad rejestracji można znaleźć na stronie www.spartakiadaprawnikow.pl oraz profilu FB Spartakiada Prawników – Poznań 2023. ■

Red., www.kirp.pl

XXII Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych i Aplikantów w Tenisie

Gdynia, 24-27 sierpnia 2023 r.

Fundacja Radców Prawnych „Subsidio Venire” pod patronatem ogólnopolskiego dziennika „Rzeczpospolita” oraz Krajowej Izby Radców Prawnych, we współpracy z Wolters Kluwer Polska, zapraszają na XXII Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych i Aplikantów w Tenisie. Turniej odbędzie się w dniach 24–27 sierpnia 2023 r. na kortach klubu Arka Gdynia, przy ul. Juliana Ejsmonda 3 w Gdyni.

Więcej szczegółów wkrótce na stronie internetowej fundacji: <https://subsidio-venire.kirp.pl/>.

Prezes Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”
Michał Korwek



BĄDŹMY TU I TERAZ

Rozmowa z radcą prawnym Martą Kopeć, Włoszką z wyboru.

■ **Włochy podobno można kochać lub nienawidzić. Pani kocha?**

Zdecydowanie. Moja pierwsza miłość do tego kraju zrodziła się, gdy miałam pięć lat i pojechałam z rodzicami – dużym fiatem! – na camping w pobliżu Wenecji. Wtedy nauczyłam się liczyć po włosku do pięciu. A dalej to już jakoś samo poszło.

■ **Chyba nie samo...**

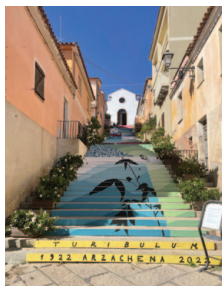
Polubiłam ten język na tyle, że poszłam do liceum z rozszerzonym językiem włoskim. Po latach uświadomiłam sobie, że była to nie tylko klasa, w której uczyliśmy się włoskiego, ale także – a od pewnego momentu może przede wszystkim – kultury włoskiej. Uczyliśmy się historii i geografii, czytaliśmy gazety, oglądaliśmy filmy. Byliśmy też na wymianie u włoskich rodzin. Ja mieszkałam w Rieti, małej miejscowości, którą określa się jako środek Włoch. Rodzina, u której mieszkałam, była w dużym stopniu samowystarczalna.

Mieli własne ujęcie wody, wytwarzali oliwę, hodowali zwierzęta. Chyba wtedy po raz pierwszy zdałam sobie sprawę, jak ważna jest jakość produktów, które jemy.



MARTA KOPEĆ

Radca prawny, specjalista z zakresu prawa pracy, partner zarządzający KKZ, wiceprezes Stowarzyszenia Prawa Pracy. Jest ekspertem z zakresu prawa pracy, w szczególności w obszarach, w których prawo pracy przenika się z miękkim HR. Pasjonuje się sportem, gotowaniem i ludźmi, stąd zapewne miłość do Włoch i do HR.



■ **Na studiach też był epizod włoski. Przydał się?**

W trakcie studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim moje serce ciągle spoglądało w kierunku Włoch. Na trzecim roku ukończyłam Szkołę Prawa Włoskiego. Przyjeżdżali do nas wykładowcy z uniwersytetu w Katanii. Chciałam się nauczyć włoskiego słownictwa prawnego, bo trudno było powiedzieć, że to studium pozwoliło poznać całe prawo włoskie. Wiem jednak, jak działa system prawny Włoch, gdzie szukać konkretnych przepisów.

■ **I jak działa?**

Prawo włoskie bazuje na prawie rzymskim. Siłą rzeczy jest podobne do naszego, ale uważam, że Polacy mają znacznie lepszy dostęp do wiedzy prawnej. Włosi nie mają publicznych dzienników ustaw. Wszystko jest znacznie mniej zdigitalizowane niż w naszym kraju. Trzeba mieć już pewną orientację, by spokojnie poruszać się wokół włoskich paragrafów. Ta wiedza kilkakrotnie przydała mi się w mojej pracy zawodowej. Kontaktowaliśmy polskich biznesmenów z kancelariami włoskimi. Notabene całkiem sporo polskich prawników prowadzi kancelarie we Włoszech z pełnymi uprawnieniami na tamtejszym rynku.

■ **Czym są Włochy dla pani?**

Żyjemy tą kulturą. Mówię, że żyjemy, bo mój partner, który też ukończył prawo, również jest miłośnikiem tego miejsca na ziemi. Na dodatek jest menedżerem piłkarskim, a włoski futbolowy rynek jest jednym z najciekawszych w Europie. Gdy urodził się nasz syn, postaliśmy go do włosko-polskiego przedszkola. Włochy są miejscem, w którym pozyskujemy energię do życia. Wystarczą mi trzy dni nad Tybrem, by nabrać sił. Włochy to atmosfera, jedzenie, umiejętność cieszenia się chwilą.

■ **Czyli pokutujący stereotyp wiecznie zabieganego Włocha nie jest prawdziwy.**

Jest prawdziwy w potowie, jeśli można tak powiedzieć. Rzeczywiście pędzą, ale potrafią się zatrzymać. Być tu i teraz. Cieszyć się rozmową, dobrą kawą i winem, wspaniałym jedzeniem.

■ **Może już nie muszą tak biec jak my. Choć i w Polsce młode pokolenie też lekko naciska życiowy hamulec.**

Młodzi rzeczywiście tak. Pokolenie, które wchodzi na rynek pracy, jest przez starszych nazywane pokoleniem roszczeniowym, ale oni po prostu mają większą potrzebę ciekawego życia niż zarabiania, pozostali się śpieszą. Testowaliśmy w kancelarii system przerw na lunch. Okazało się, że nikt nie chce z tego skorzystać. Wszyscy wolą zjeść przy biurku i... wcześniej wrócić po pracy do domu. To dla Włochów jest niepojęte. Oni muszą mieć te 1,5–2-godzinną przerwę – to jest święta sprawa. Czyścić głowę i pozwala spokojnie wrócić do efektywnej pracy.

■ **Pani ulubione miejsce we Włoszech?**

Najczęściej jeżdżę do Rzymu. Jest sporo prawdy, że wszystkie drogi tam prowadzą. Rzym jest takim wypośrodkowaniem Włoch: już czuje się południowe klimaty, ale także wpływ



regionów położonych bardziej na północ. Z Rzymu jest blisko nad morze i całkiem wysokie góry w Abruzji, a poza tym historię czuje się na każdym kroku. Nie jest tak biznesowy jak Mediolan, ale jakże inny od regionów południowych. Każdy region Włoch ma coś ciekawego do zaoferowania. Są piękne przez swoją różnorodność. Bo jak porównać Piemont, w którym spędziliśmy kilka listopadowych dni, szukając w zamglonym krajobrazie trufli i pijąc wino, z gorącą Sycylią, która zresztą też nie jest jednorodna; w zachodniej części widoczne są wpływy arabskie i powszechnie je się kuskus, wschodnia to krajobraz z „Ojca Chrzestnego”.

■ **No i Toskania. Każdy ją uwielbia.**

Tak, ale poniżej Toskanii jest Umbria, równie piękna, pofatdowana i kolorowa, a znacznie mniej uczęszczana, spokojniejsza. Jest wiele miejsc we Włoszech, które są także przeze mnie jeszcze mało odkryte. Szukam miejsc kultywujących życie w klimacie slow. Coraz więcej miast uważa to za dużą wartość. Nie tylko zresztą we Włoszech.

■ **Jest pani miłośniczką kuchni włoskiej. Co jest tajemnicą tej kuchni?**

Pewnie jest ich wiele, przynajmniej tyle, ilu kucharzy. Ale ogólnie można powiedzieć, że o smaku tej kuchni decyduje dobra jakość produktów. Coraz więcej z nich można w Polsce dostać, choć nie wszystko. Nie do kupienia jest np. włoska surowa kiełbasa salsiccia i dlatego przed świętami wielkanocnymi zrobiliśmy ją w domu sami. Polecam szczególnie włoskie makarony: nigdy nie zawiodą. Czasami zresztą makaron robimy sami. Tworzymy we trójkę – z udziałem Gwidona, mojego 4-letniego syna – linię produkcyjną. Panie w przedszkolu bardzo go chwala za kulinarne umiejętności! Gotowanie

jest sposobem wspólnego spędzania czasu, a dla mnie także pewną formą medytacji. Kuchnia jest miejscem, w którym mogę się oderwać od rzeczywistości. Z jedzeniem wiąże się też nasz zwyczaj wspólnych kolacji. Bardzo dużo pracujemy, ale sytuacja, w której nie siedzimy razem przy kolacyjnym stole, jest zupełnie wyjątkowa.

■ **O włoskiej kuchni mówi też prowadzone przez panią konto na Instagramie.**

W pewnym momencie z mojego prywatnego konta na Instagramie zrobiłam profil bardziej otwarty i zaczęłam publikować tam zdjęcia tego, co gotuję. Po urodzeniu syna dorzucałam jeszcze przepisy, ale po powrocie do pracy nie mam już na to czasu. Czasami, jak komuś się spodoba moja inspiracja na



Instagramie, to pisze do mnie i dopytuje o szczegóły. Niekiedy przywożę z Włoch nietypowe warzywa, które nigdy nie występują w Polsce pod nazwą „włoszczyzna”. Choćby *puntarelle* określana jako włoska cykoria szparagowa, choć z cykorią smakowo nie ma nic wspólnego. Trzeba ją namoczyć w wodzie z lodem i przyrządzić sałatkę z anchois.

■ **Poprosimy o jeden z pani przepisów...**

OK! Będzie to spaghetti italiano – tak to nazwałam, bo jest w trzech kolorach: czerwonym – świeże pomidory, zielonym – bazylią i białym – mozzarella.

■ **Jak Włochy to Włochy. Jeździ pani skuterem, kultową vespą. W Warszawie to bezpieczny sposób podróżowania?**

Bardziej bałabym się jeździć we Włoszech. Cenię to, że mogę w zakorkowanej stolicy pojechać pod dowolny adres i zawsze znajdę miejsce do zaparkowania. Ponadto, oprócz powietrza we włosach, swoją wartość mają uśmiechy ludzi widzących pomykającą pomarańczową vespę. Pewnym zagrożeniem są inne skutery i motocykle, bo samochody zawsze wyprzedzają mnie innym pasem. Właściwie tylko raz miałam lekko niejasną sytuację drogową, choć wielkiego zagrożenia nie było.

■ **Co warto zaimportować od Włochów?**

Umiejętność zatrzymania się, bycia tu i teraz. Przy tym tu nie chodzi o to, aby wygospodarować czas na inne zajęcia. Ważne jest, aby umieć cieszyć się tym, co się widzi i czuje. Pięknym drzewem, smakiem kawy, rozmową z drugim człowiekiem. To daje ogromny zastrzyk energii, pozwala pełniej żyć. To wypróbowana droga do poczucia się szczęśliwym. ■

Rozmawiał Krzysztof Mering



Fot. Archiwum Marty Kopec (13)

2,5%

Każdy z nas ma „zamontowany” w mózgu „hamulec zmian”.
Każda zmiana budzi w nas opór. Nieliczni – a jest ich garstka –
potrafią ekscytować się nowymi ideami i je przyjmować.



**MACIEJ
BOBROWICZ**

Prezes Krajowej Rady Radców
Prawnych w latach 2007–2010,
2010–2013 i 2016–2020
Fot. Piotr Gilarski

Apple zaprezentowało właśnie nowe gogle Vision Pro – do oglądania wirtualnej rzeczywistości. Mają kosztować ok. 3,5 tys. dol. Jakie komentarze? Zuckerberg (szef Meta): „filozoficzna różnica” (no ale to konkurencja...). Jego zdaniem będzie to powodować izolację od zewnętrznego świata. No to poszukajmy, jak tę zmianę technologiczną oceniają komentatorzy portali zajmujących się tą tematyką: „sprzęt potrzebny absolutnie nikomu”; „innowacja, której nikt nie potrzebuje”; „absurdalnie drogi”; „zabójcza cena” (jakoś nikt nie narzeka na ceny Maserati czy Rolexa); „na razie nie kupuję – nie chodzi o cenę, lecz o rodzinę. Nie chcę, żeby syn oglądał mnie z wiadrem na głowie”; „to pułapka dla najbogatszych”; „absurdalny”. Youtuberzy: „przerazająca rewolucja”; „dużo pytań, mało odpowiedzi”. Jedno jest pewne: każda zmiana powoduje opór. Paryż 1989 r., pomysł prezydenta Mitterranda, by przed Luwrem pojawiła się piramida stanowiąca główny hall, wejście i podziemne centrum handlowe. Paryżanie ocenili projekt jako próbę uczynienia z Luwru lu-naparku – 99,9% z nich było przeciw. Dziś piramida oceniana jest jako trzecia najbardziej atrakcyjna rzecz do zobaczenia w Muzeum Luwr, po Mona Lisie i Wenus z Milo! (za: paryz.pl).

Citroën postanowił zmienić swoje logo – nowe ma być proste i być powrotem do korzeni. Fani mają twarde orzech do zgryzienia: piękno i francuski szyk przeciwko „prostocie z początku XX w.” Komentarzy internautów nie cytuję. Logo to element utożsamiania się z marką, było takie ładne, a teraz co? Mamy uznać, że to, w co wierzyliśmy, jest nieważne? Przykładów oporu przeciw zmianom jest wiele: zakaz palenia papierosów w miejscach publicznych, obowiązek zapinania pasów. Nawet ten ostatni, często ratujący życie kierowcom, oceniany był jako zamach na wolność – bo jak chcę się zabić, to moja sprawa, nikt nie ma prawa kazać mi przywiązywać się do fotela...

Świat się zmienia... Inaczej siedzielibyśmy dziś w jaskiniach.

Dlaczego obawiamy się zmian?

Zapytamy ChatGPT, czyli tzw. sztuczną inteligencję. Oto odpowiedź: „Czynniki, które mogą się przyczynić do obaw, to:

1. niepewność; 2. zmiana wymaga opuszczenia strefy komfortu; 3. strach przed utratą kontroli; 4. opór przed ryzykiem; 5. przywiązanie do tradycji i rutyny; 6. brak zrozumienia lub wsparcia”. Jeśli sztuczna inteligencja się nie myli, to do wprowadzenia zmian potrzeba kilogramów odwagi. Ocenia się bowiem, że innowatorzy stanowią 2,5% populacji. Innowatorzy to ci, którzy najwcześniej przyjmują nowe idee, produkty i technologie.

Czyli – jeśli chcesz coś zmienić – możesz liczyć tylko na te 2,5%. Musisz mieć skórę nosorożca i cierpliwość Hioba – bowiem pozostałe 97,5% czeka, żeby ci wykazać, że: to nie ma sensu, jest głupie, jest nieakceptowalne, jest nieracjonalne, jest za drogie, godzi w uświęcone zasady, jest brzydkie, niefunkcjonalne, niepotrzebne nikomu. Nierzadko dowiesz się



Fot. Adobe Stock

również „ciekawych” rzeczy na swój temat... w szczególności na temat sposobu podejmowania decyzji czy też niektórych cech twojego charakteru. Zwolennicy teorii spiskowych będą szukać odpowiedzi na pytania „kto za tym stoi?” albo „o co tak naprawdę tu chodzi?”. Będą robić wszystko, żeby ci się nie udało. I jest ich dużo, dużo więcej.

I wtedy może przydać się to, co kiedyś dawno temu odpowiedział znakomity wódz Amr Ibn al-As, który na pytanie, w czym tkwi jego tajemnica skuteczności, odpowiedział: „Nigdy nie rzuciłem się w wir działania, nim nie rozpatrzyłem najpierw możliwości odwrotu, ale też nigdzie nie szedłem z zamiarem ucieczki”.

I nie zrażaj się niepowodzeniami, drogi czytelniku, bowiem jeśli wierzysz w to, co robisz, to masz to, czego nie ma 97,5% twoich przeciwników: głęboką wiarę i przekonanie co do tego, co robisz.

Świat zawsze będzie się dzielić na tych, którzy pytają „dlaczego?”, i na tych nielicznych, którzy im odpowiadają „a dlaczego nie?”. Ci drudzy nie zawsze wygrywają, ale są i walczą o to, w co wierzą. A kiedy w końcu osiągną to, co walczyli, świat o nich zapomina... bo to, o co walczyli, nie jest już niczym wyjątkowym. Stało się codziennością. ■



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

**DAJ SIĘ ZNALEŹĆ
DOŁĄCZ
DO WYSZUKIWARKI**



szukajradcy.pl

wyszukiwarka radców prawnych



Wyszukiwarka szukajradcy.pl

- to nowoczesne narzędzie, które pozwala łączyć radców prawnych z potencjalnymi klientami,
- jest dostępna dla wszystkich radców w Polsce,
- to jedyna na polskim rynku wyszukiwarka certyfikowana przez Krajową Izbę Radców Prawnych,
- obejmuje wyłącznie nazwiska radców prawnych, którzy są aktywni zawodowo i mają uprawnienia do wykonywania zawodu,
- zawiera także ogólne, ważne dla klientów informacje o zawodzie radcy prawnego, jego kompetencjach, formach działania itd.

Jak się znaleźć w szukajradcy.pl

Należy wejść na stronę e-kirp.pl, zarejestrować się, a po weryfikacji uprawnień zawodowych po prostu zarządzać treściami na swoim profilu.

Każdy radca prawny, który dołączy do wyszukiwarki, może:

- stworzyć swoją sylwetkę w formie wizytówki z najważniejszymi informacjami (m.in. podać wykształcenie, specjalizację, lokalizację, dane kontaktowe),
- publikować treści o charakterze prawniczym (artykuły, treści audiowizualne) i linkować je ze swoim profilem.

Jak to działa?

Za pomocą wyszukiwarki potencjalni klienci znajdują wizytówki radców prawnych, wpisując w odpowiednie okno słowa kluczowe, takie jak np. miejscowość czy specjalizacja. W wynikach wyszukiwania potencjalnemu klientowi wyświetlają się pasujące sylwetki radców prawnych.

Opublikuj swoją wizytówkę na szukajradcy.pl i daj się znaleźć klientom!

Szybko, prosto i skutecznie!

PROBLEMY PRAWNE?



**Nie szukaj
ucieczki**



szukajradcy.pl

- Sprawy sądowe
- Prawo cywilne
- Prawo gospodarcze
- Prawo karne
- Prawo administracyjne



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

**DODATEK
DLA
APLIKANTÓW**

CZY APLIKANT POWINIEN DBAĆ
O GODNOŚĆ ZAWODU?

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 208/2023
LIPIEC/SIERPIEŃ
ISSN 1230-1426

**KRRP ZAPOWIADA
ZMIANY W APLIKACJI**





Fot. Adobe Stock

KRRP ZAPOWIADA ZMIANY W APLIKACJI

Krajowa Rada Radców Prawnych przyjęła w czerwcu br. założenia zmian w regulaminie odbywania aplikacji radcowskiej. Zgodnie z zapowiedziami zmiany obejmą w szczególności program aplikacji, strukturę i formę zajęć oraz przeprowadzanych kolokwii. Jak wskazują przedstawiciele samorządu radców prawnych, udoskonalenie programu aplikacji to odpowiedź na wymagania rynkowe, rozwój technologiczny, a także oczekiwania stawiane osobom mającym w przyszłości wykonywać zawód zaufania publicznego.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

Przyjęcie przez Krajową Radę Radców Prawnych założeń nowego regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej zapoczątkowało procedurę oceny zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej. Jeśli ocena wypadnie pozytywnie, głosowanie nad uchwałą zmieniającą regulamin powinno nastąpić we wrześniu br. Tym samym zmiany weszłyby w życie od 1 stycznia 2024 r. Obejmą pierwszy rocznik, który rozpocznie wtedy szkolenie, ale pewnych modyfikacji programu mogą spodziewać się też obecni aplikanci, którzy z początkiem stycznia rozpoczną drugi lub trzeci rok nauki.

E-LEARNING NA APLIKACJI

I choć wymiar godzinowy zajęć pozostanie na niezmiennym poziomie (240 godzin w każdym roku szkoleniowym) – planowana jest zmiana formy ich prowadzenia. Z 48 do 60 w roku wzrośnie liczba godzin zajęć, które będą mogły być przeprowadzone w formie e-learningowej. Nie zmieni się w tym zakresie zasada, że to okręgowe izby radców prawnych, które prowadzą aplikacje, podejmą decyzję, w jakim wymiarze i z jakich przedmiotów wprowadzą e-learning do planów zajęć.

„REZERWA”

Okręgowe izby radców prawnych dostaną ponadto „do wykorzystania” 40 godzin na każdym roku tzw. rezerwy. To duża zmiana, bo obecny program przewiduje tylko 12 takich godzin na roku pierwszym, 6 na drugim roku i 28 na roku trzecim. Izby mogą wykorzystać „rezerwę” na zajęcia nieobjęte zasadniczym programem aplikacji (np. by dostosować ścieżkę

edukacyjną do potrzeb lokalnego rynku lub odpowiedzieć na potrzeby aplikantów) albo rozdysonować godziny tak, by pogłębiać zagadnienia przewidziane w podstawie programowej. Na przykład przeznaczyć 20 godzin na dodatkowe zajęcia z prawa zamówień publicznych, a pozostałe 20 na zajęcia z prawa nowych technologii, prawa własności intelektualnej lub ochronę danych osobowych. Przedstawiciele samorządu przekonują, że chcą ponadto umożliwić aplikantom przedstawianie postulatów co do tego, jakie zajęcia byłyby im potrzebne z puli „rezerwy”. Aplikanci są często zainteresowani zajęciami z szeroko rozumianych umiejętności miękkich.

ZAJĘCIA I PRAKTYKI

Modyfikacje planowane są także w samej strukturze zajęć – w zakresie liczby godzin z danego przedmiotu, a także połączenia zajęć w bloki czy przeniesienia zajęć pomiędzy rocznikami. W tym ostatnim przypadku chodzi o planowane przeniesienie zajęć z przedmiotu „Prawo rodzinne i opiekuńcze” na I rok aplikacji (obecnie tego przedmiotu uczą się aplikanci drugiego roku).

Dopełnieniem zmian jest połączenie kolokwίων, co zmniejszy ich liczbę do dwóch rocznie. Obecnie aplikanci zdają trzy kolokwία na pierwszym roku, cztery na drugim i dwa na trzecim. Forma kolokwίων zostanie dostosowana do tego, co w przyszłości czeka aplikanta na egzaminie zawodowym. Dla chętnych prowadzone będą tzw. prekolokwία.

Biorąc pod uwagę, że w praktyce zawodowej pełnomocnik spotyka się jednocześnie z problemami z zakresu prawa materialnego i proceduralnego – KRRP proponuje prowadzenie zajęć w blokach. I tak aplikanci I roku będą odbywać łącznie zajęcia z prawa i postępowania cywilnego, a aplikanci II roku w zakresie bloku karnego – zajęcia z prawa karnego, karnego skarbowego, prawa wykroczeń i procedury karnej. Na drugim roku aplikanci będą odbywać praktyki w sądach powszechnych i prokuraturach z zakresu prawa i postępowania karnego. Obecnie wszystkie praktyki w organach wymiaru sprawiedliwości są przewidziane na rok pierwszy, co sprawia, że uczestnicy szkolenia najpierw odbywają praktyki, a dopiero po roku mają zajęcia z teorii. Zmiany nie wpłyną natomiast na wymiar czasu praktyk – nadal będzie to 40 dni w każdym roku szkoleniowym.

KOLOKWIA

Dopełnieniem zmian jest połączenie kolokwίων, co zmniejszy ich liczbę do dwóch rocznie. Obecnie aplikanci zdają trzy kolokwία na pierwszym roku, cztery na drugim i dwa na trzecim. Forma kolokwίων zostanie dostosowana do tego, co w przyszłości czeka aplikanta na egzaminie zawodowym. Dla chętnych prowadzone będą tzw. prekolokwία. W ich ramach aplikant będzie mógł wykonać zadania i uzyskać informację zwrotną o swoich postępach.

Nowa struktura kolokwίων wyglądać ma w następujący sposób:

I rok aplikacji:

- Kolokwium pisemne z prawa cywilnego, postępowania cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego. Będzie polegało na rozwiązaniu zadania polegającego na przygotowaniu umowy albo sporządzeniu pozwu, wniosku, apelacji lub opinii prawnej. Kolokwium będzie trwało 360 minut.
- Kolokwium z etyki zawodu radcy prawnego, zasad wykonywania zawodu, organizacji i funkcjonowania samorządu radców prawnych. Będzie to kolokwium w formie ustnej (aplikant będzie odpowiadał na jedno pytanie z etyki zawodu radcy prawnego, jedno pytanie z zasad wykonywania zawodu i jedno pytanie z organizacji i funkcjonowania samorządu radców prawnych).

II rok aplikacji:

- Kolokwium pisemne z prawa gospodarczego, prawa spółek handlowych, prawa upadłościowego i prawa restrukturyzacyjnego. Zadanie będzie polegało na przygotowaniu w czasie 360 minut umowy albo sporządzeniu pozwu, wniosku, apelacji lub opinii prawnej.
- Kolokwium z prawa karnego, postępowania karnego, prawa karnoskarbowego, postępowania karnoskarbowego, prawa wykroczeń, postępowania w sprawach o wykroczenia. Będzie to również trwające 360 minut kolokwium w formie pisemnej polegające na sporządzeniu apelacji, opinii o jej niecelowości lub projektu aktu oskarżenia w sprawie z oskarżenia prywatnego.

NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY MAJĄ DOTYCZYĆ:

- zwiększenia dopuszczalnej liczby zajęć przeprowadzanych w formie e-learningu, co daje możliwe 180 godzin zajęć w trybie stacjonarnym i 60 w trybie zdalnym – w każdym roku szkoleniowym,
- wprowadzenia w programie aplikacji obok zajęć z prawa karnego na II roku aplikacji praktyk w sądach powszechnych i prokuraturze w zakresie zagadnień z zakresu prawa karnego i postępowania karnego,
- przeniesienia zajęć z przedmiotu „Prawo rodzinne i opiekuńcze” na I rok aplikacji,
- utworzenia bloku zajęć z przedmiotów „Prawo cywilne, prawo postępowania cywilnego”,
- utworzenia bloku zajęć z przedmiotów „Prawo karne, prawo karne skarbowe, prawo wykroczeń” i „Postępowanie karne, postępowanie karnoskarbowe i postępowanie w sprawach o wykroczenia”,
- ustalenia, iż na każdym roku szkoleniowym odbywać się będą dwa kolokwία, co daje łączną liczbę sześciu kolokwίων w trakcie aplikacji,
- wprowadzenia rezerwy godzinowej na każdym roku szkoleniowym w wymiarze 40 godzin, które mogą zostać wykorzystane na poszerzenie zagadnień objętych programem lub na wprowadzenie dodatkowych zajęć o charakterze specjalizacyjnym, zgodnie z potrzebami praktycznego szkolenia aplikantów.

III rok aplikacji:

- Kolokwium z zasad wykonywania zawodu radcy prawnego, etyki zawodu radcy prawnego. Będzie to kolokwium w formie pisemnej polegające na przygotowaniu w ciągu 240 minut opinii prawnej.
- Kolokwium z prawa administracyjnego, postępowania administracyjnego i postępowania sądowoadministracyjnego, prawa finansowego i podatkowego. To także kolokwium w formie pisemnej, gdzie aplikant będzie musiał przygotować akt normatywny lub środek zaskarżenia w postępowaniu sądowoadministracyjnym lub opinię prawną.

ZDANIEM PRZEDSTAWICIELI SAMORZĄDU

– Chcemy mieć nowoczesną aplikację z uwzględnieniem zdobycy nowych technologii i wychodzącą naprzeciw potrzebom rynku i aplikantów. Wciąż dbamy o jakość zajęć i doskonalenie metod aktywizujących aplikantów. Jednocześnie tworzymy możliwości uzyskania wiedzy praktycznej w wybranych przez aplikantów kierunkach. Nie zapominamy o ciągłym edukowaniu aplikantów w zakresie zasad wykonywania zawodu zaufania publicznego. Zwiększamy udział e-learningu w ogólnej puli zajęć, jednak to izby zdecydowały, na ile z tej formy zechcą korzystać. Łączymy kolokwia, będzie ich nieco mniej niż dotychczas, aplikanci sygnalizowali, że program był przetadowany. Obecnie planujemy po dwa kolokwia na roku szkoleniowym, z tym że aplikanci mają zagwarantowaną możliwość sporządzenia większej liczby pisemnych prac praktycznych podlegających indywidualnej ocenie. Na każdym roku, w wymiarze jak dotychczas 240 godzin szkoleniowych, wprowadzamy pulę 40 godzin zajęć, w ramach których można będzie elastycznie uruchamiać nowe przedmioty, reagując w ten sposób na potrzeby rynku i aplikantów lub pogłębiać praktyczne nauczanie w zakresie podstawy programowej – wyjaśniał redakcji „Radcy Prawnego” przewodniczący Komisji Aplikacji Krajowej Rady Radców Prawnych Bartosz Szolc-Nartowski.

Przewodniczący Komisji Aplikacji wskazywał ponadto na łamach „Dziennika Gazety Prawnej”, że władze samorządu starają się obserwować rynek usług prawniczych, zdobyć nowe technologie i nowoczesnej dydaktyki i w tym zakresie są wrażliwe na potrzeby aplikantów. – Aplikacja to nie tylko zajęcia w izbie, to także szkolenie i praktyka u patrona, uczestniczenie w rozprawach sądowych, zajęcia praktyczne w kancelariach i organach wymiaru sprawiedliwości, urzędach. Jest więc tych obowiązków bardzo dużo. Aplikanci sygnalizowali nam, że proszą o bardziej elastyczne rozwiązania, bo muszą mieć też czas na pracę zawodową, rodzinę, sprawy prywatne. To jak najbardziej rozumiemy. Staramy się wprowadzić takie rozwiązania, które mają na celu uelastyczenie programu aplikacji – mówił Bartosz Szolc-Nartowski.

Zdaniem przewodniczącego Komisji Aplikacji aplikacja radcowska jest optymalną drogą dojścia do zawodu radcy prawnego. Świadczą o tym choćby dane o zdawalności egzaminu zawodowego w tym roku. Dla osób, które ukończyły aplikację radcowską, wyniosła ona 89%. Dla tych, które – po spełnieniu określonych przesłanek – przystąpiły do egzami-

Na każdym roku, w wymiarze jak dotychczas 240 godzin szkoleniowych, wprowadzamy pulę 40 godzin zajęć, w ramach których można będzie elastycznie uruchamiać nowe przedmioty, reagując w ten sposób na potrzeby rynku i aplikantów lub pogłębiać praktyczne nauczanie w zakresie podstawy programowej.

nu bez aplikacji, zdawalność wyniosła 63%. – Aplikacja jest właściwą drogą także dlatego, że duże znaczenie ma dla nas przygotowanie etyczne do wykonywania zawodu zaufania publicznego – wskazywał dla DGP Bartosz Szolc-Nartowski.

– Zarówno KRRP, jak i działająca pod jej auspicjami Komisja Aplikacji KRRP nie spoczywają na laurach i pomimo dotychczasowego wysokiego poziomu szkolenia cały czas udoskonalają program aplikacji, łącząc nowe technologie i bezpośrednio warsztatową praktykę m.in. przez zwiększanie liczby dopuszczalnych godzin w e-learningu. Ponadto przyjęte założenia powodują konstruowanie podstawowych zajęć na zasadzie bloków, co będzie skutkowało bliższym praktyce prowadzeniem zajęć warsztatowych z korzyścią dla aplikantów. Kolejną ważną zmianą będzie istotne zmniejszenie liczby kolokwium na poszczególnych latach aplikacji – wskazywał dla redakcji „Radcy Prawnego” nadzorujący aplikację Wiceprezes KRRP Zbigniew Tur.

POZAREGULAMINOWE DZIAŁANIA SAMORZĄDU NA RZECZ WZMOCNIENIA APLIKACJI

Poza standardami szkolenia na aplikacji, jakie wynikają z obowiązujących w tym zakresie regulacji ustawowych lub wewnątrzsamorządowych, w tym ze zmienianego regulaminu odbywania aplikacji – poszczególne okręgowe izby radców prawnych oraz Krajowa Rada Radców Prawnych stosują dodatkowe rozwiązania, dzięki którym poziom kształcenia na aplikacji i jej przystępność pomagają młodym prawnikom dotrzeć do egzaminu radcowskiego oraz zdać go z wiedzą i umiejętnościami, pozwalającymi na łatwiejsze wejście na trudny rynek usług prawniczych w Polsce.

Działania te mają na przykład na celu ujednoczenie wielu inicjatyw na poziomie izb okręgowych. Chodzi m.in. o ogólnopolskie symulacje egzaminu radcowskiego. Coraz więcej izb wprowadza także zajęcia powtórkowe przed samym egzaminem.

Cieszące się niestabnącą popularnością konkursy dla aplikantów to także obszar zainteresowania władz samorządu radców prawnych. Chodzi m.in. o turnieje negocjacyjne dla aplikantów radcowskich organizowane przez Krajową Radę Radców Prawnych czy turniej arbitrażowy dla aplikantów, którego celem jest poszerzenie wiedzy o alternatywnych metodach rozwiązywania sporów oraz kształcenie praktycznych umiejętności znajdowania problemów prawnych i budowania argumentacji.

Nie można także zapominać o szerokiej ofercie dodatkowych szkoleń, w których online z użyciem platformy e-Kirp lub stacjonarnie w izbach mogą brać udział aplikanci. Baza zajęć e-learningowych jest na bieżąco rozbudowywana. Już dzisiaj stanowi duże wsparcie dla realizacji programu aplikacji przez izby. ■



Fot. Adobe Stock

CZY APLIKANT POWINIEN DBAĆ O GODNOŚĆ ZAWODU?

Kodeks Etyki Radcy Prawnego nakłada na radców prawnych obowiązek dbania o godność zawodu, który ma obejmować zarówno wykonywanie czynności zawodowych, jak i działalność publiczną oraz życie prywatne radców prawnych. W art. 11 KERP, który o tym obowiązku mówi, podkreślono także, że naruszeniem godności zawodu radcy prawnego jest takie postępowanie radcy, które mogłoby zdyskredytować go w oczach opinii publicznej lub podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego. I choć aplikant radcowski nie wykonuje jeszcze zawodu radcy prawnego – powinien przestrzegać omawianej regulacji.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

Jak mantrę wykładowcy etyki i zasad wykonywania zawodu powtarzają aplikantom, że aplikant radcowski w takim samym stopniu jak radca prawny jest zobowiązany do przestrzegania zasad etyki związanych z wykonywaniem zawodu radcy prawnego. Różnice w wypełnianiu postanowień zawartych w Kodeksie

Etyki Radcy Prawnego wynikają tylko z odmienności w obowiązkach i uprawnieniach radców prawnych i aplikantów. Fundamentem prawidłowego wykonywania zawodu jest konieczność poszanowania zasad etyki tego zawodu. – Trudno wyobrazić sobie sytuację, aby aplikant, który w przyszłości będzie wykonywał zawód radcy prawnego, nie był zobowiązany do przestrzegania zasad etyki na równi z radcą. Dlatego twórcy Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oprócz radców prawnych i prawników zagranicznych wpisanych na listę radców prawnych zobowiązują do jego przestrzegania w sposób odpowiedni także aplikantów.

Nie można odmówić jednak wątpliwości aplikantów czy nawet komentatorów w kwestii stosowania art. 11 KERP



Fot. Adobe Stock

do aplikantów radcowskich, skoro ci nie wykonują jeszcze zawodu radcy prawnego. Biorąc jednak pod uwagę to, że – zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy o radcach prawnych – celem aplikacji radcowskiej jest przygotowanie aplikanta do należytego i samodzielnego wykonywania zawodu radcy prawnego, w tym przyswojenie zasad wykonywania zawodu, oraz to, że aplikanci radcowscy są członkami samorządu radców prawnych, należy stwierdzić, że aplikanci są w pełni związani dyspozycjami art. 11 KERP. Oznacza to, że muszą oni dbać o godność zawodu nie tylko przy wykonywaniu czynności zawodowych, lecz także w działalności publicznej i w życiu prywatnym, a naruszeniem przez nich godności zawodu jest w szczególności takie ich postępowanie, które mogłoby zdyskredytować ich w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego.

Potwierdzenie powyższej tezy możemy znaleźć w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2008 r. w sprawie SDI 27/08, w którym uznano, że aplikant radcowski może i powinien ponosić odpowiedzialność dyscyplinarną za nienależyte wykonywanie zawodu aplikanta, za czyny sprzeczne ze ślubowaniem aplikantckim oraz za takie zachowanie w życiu publicznym i prywatnym, które jest sprzeczne z podstawowymi normami moralnymi, szacunkiem dla praw człowieka oraz dbaniem o godność zawodu, który ma w przyszłości wykonywać.

„Godność zawodu” jest pojęciem nieostrym i nie posiada swojej definicji. W doktrynie podkreśla się, że pojęcie to jest charakterystyczne dla zawodów zaufania publicznego oraz że godność zawodu jest kategorią normatywną zawsze związaną z konkretnym zawodem, a więc określenie treści tego pojęcia wymaga odwołania do charakterystyki konkretnych zawodów. Wychodząc z założenia, że wybór zawodu stano-

wi świadomą i odpowiedzialną decyzję zawierającą również motywacje etyczne, godność zawodowa jawi się jako nieodłączny element samego zawodu. Polega na poszanowaniu tożsamości społecznej – w kontekście ról społecznych oraz norm etyki i cech charakterystycznych danego zawodu. Jeżeli więc zachowanie jednostki jako przedstawiciela zawodu będzie znacznie odbiegało od przyjętego wzorca, to uchybi ona swojej godności zawodowej. (por. T. Jaroszyński, A. Sękowska, P. Skuczyński, *Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz*, Warszawa 2022).

W art. 11 ust. 2 KERP czytamy, że uchybieniem godności zawodu radcy prawnego jest w szczególności takie postępowanie radcy prawnego, które mogłoby zdyskredytować go w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego. Przepis ten także nie definiuje „godności zawodu”, lecz stanowi opisową próbę przybliżenia tego, czym jest „uchybiecie” godności zawodu. Warto także pamiętać, że sformułowania, którymi posłużył się uchwałodawca dla zobrazowania tego, czym jest uchybienie (naruszenie) godności zawodu, są nie mniej nieprecyzyjne niż samo pojęcie godności zawodu. Nakazują one bowiem odwoływać się do stanów hipotetycznych („mogłoby zdyskredytować”, „mogłoby [...] podważyć zaufanie”) oraz do ustaleń trudnych do obiektywnego uzyskania (pogląd „opinii publicznej”). W praktyce odwoływanie się do cytowanego przepisu oznacza konieczność rezygnacji z jakiegokolwiek obiektywizacji i oparcie się wyłącznie na subiektywnych ocenach, gdyż w toku postępowania dyscyplinarnego nikt nie będzie w stanie prowadzić poprawnych metodologicznie badań socjologicznych weryfikujących lub fałsyfikujących spełnienie się owych przesłanek (por. *Kodeks Etyki Radcy Prawnego. Komentarz 2023*, wyd. 4, red. T. Scheffler). ■